

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelminowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 559

Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 7 grudnia 1937

Rok 32

Wieża Babel

Niejeden pyta, czy przez powstanie na terenie parlamentarnym klubu „Ozonu” zmieni się coś w polskim życiu politycznym. Sądzymy, że może wprawdzie rychlej czy później dojdzie do pewnych zmian formalnych i personalnych, nie widzimy natomiast danych po temu, by się zanosilo na jakiegokolwiek zasadnicze zmiany polityczne, przede wszystkim na zmiany ideowe.

Grupa „ozonowa” w Sejmie i Senacie jest taka, jaki jest obecny Sejm i Senat w ogóle, a ciała te parlamentarne mają znowu charakter taki sam, jaki posiada cały obóz rządowy. Można o nim powiedzieć, że jest to wieża Babel nie tylko języków politycznych, ale i pojęć, poglądów, sit venia verbo: zasad politycznych.

Cóż można sądzić o jednolitości, o wyrazie, o obliczu obozu rządowego, jeżeli jeden z najbardziej Józefowi Piłsudskiemu oddanych ludzi, generał Żeligowski, wykazuje w Sejmie, że dzisiejsza rzeczywistość rzeczywistość przechodzi do porządku nad nową konstytucją, że uczynił to, jako pierwszy, o kólnik premiera, mianujący marszałka Rydza-Śmigłego „drugą osobą w państwie”, że czynią to teraz dalej twórcy klubu OZN, pchając parlament na tory partyjnictwa, że nie mniejszym złem jest wciąganie armii w politykę, że w konsekwencji rząd nie cieszy się zaufaniem społeczeństwa itp., — a w odpowiedzi na to nie tylko premier-piłsudczyk, generał Składkowski, ale także leader polityczny obozu rządowego, czołowy piłsudczyk, poseł Miedziński, przeciwstawia tym najcięższym zarzutom w najbardziej kapitalnych sprawach twierdzenia i poglądy wręcz odwrotne?

Jakżeż wygląda w obozie rządowym sens politycznego działania, a zarazem sens budowy organizacyjnej, jeżeli część tych samych „pułkowników politycznych”, którzy pod egidą p. Sławka wojowali z „partyjnictwem”, tworzyli nową konstytucję i nowe izby ustawodawcze „odpartyjnione”, teraz staje na gruncie nowego, „ozonowego” klubu partyjno-politycznego, a przede wszystkim, zgodnie z tradycjami konspiracyjnymi, odkomenderowuje do niego swych wychowanków, by być zarówno w „Ozonie”, jak w szeregach rządowców odnoszących się do niego ujemnie?

To też, jak cały obóz rządowy, jak jego parlament i jego prasa nie ma ustalonego oblicza politycznego, tak nie ma go i mieć go nie będzie „Ozon” parlamentarny, czy pozaparlamentarny, składający się przecież z elementów nie mniej rozbieżnych. Jest niewątpliwie jedna rzecz, która ich wszystkich łączy bez względu na to, czy zasiadają, lub nie zasiadają w „Ozonie”: jest nią dążenie do utrzymania obozu tego przy władzy.

To jest jedyny wyraźny rys polityczny wspomnianego obozu. Temu celowi służą piękne hasła o „zjednoczeniu narodu” itp. Tymczasem zamiast

łagodzenia rozbieżności politycznych w społeczeństwie, próbuje się rozsadzać inne organizacje polityczne za pomocą najprzeróżniejszych gier i gierki, intryg i intryżek, reżyserowanych za kulisami przez „fachowe” w tej mierze ręce, we własnych zaś szeregach ma się przeciwieństwo jedności przekonań i poglądów politycznych, ma się — jak się wyraziliśmy — polityczną, a tym bardziej ideową wieżę Babel.

Chyba każdy pryzna, że jest rzeczą beznadziejną, chcieć się na serio zorientować w stosunkach wewnętrznych obozu rządowego włącznie „Ozonu”: jaką myśl polityczną dany osobnik, czy dana grupa reprezentuje, do czego, z kim i w jaki sposób zmierza. Przecież nie można twierdzić, by wśród rządowców nie było w ogóle jednostek rzetelnych, myślących, odważnych, jak np. wspomniany generał Żeligowski; a jednak toną oni kompletnie w chaosie rozbieżności i sprzeczności wewnętrznych, w szarzyźnie i oportuniźmie obozu swego, który jako całość jest zupełnie bez oblicza ideowego, politycznego — poza właśnie jedyną wyraźną dążnością: dążeniem do utrzymania się przy władzy.

W innych warunkach tego rodzaju przemówienie parlamentarne, jak to, które wygłosił generał Żeligowski, musiałoby mieć swoje konsekwencje; w obecnym natomiast Sejmie mógł je premier potraktować dość dobrotliwie wiedząc z góry, że wystąpienie to było pod względem praktyczno-politycznym w Izbie niegroźne, że rzecz „rozejdzie się po kościach”, jak w tym parlamencie po kościach rozchodzi się wszystko.

Wejrzyjmy na chwilę w tutejsze gazety prorządowe. Prawicowo — „sanacyjny” „Dziennik Poznański” twierdzi w numerze swym niedzielnym w korespondencji swego sprawozdawcy parlamentarnego, że utworzenie w Sejmie i Senacie klubu OZN jest „ogromnego znaczenia”, że to „ogromne znaczenie” usiłują w prasie pomniejszyć i osłabić czynniki radykalno-lewicowe oraz koła żydowskie, a że „koła endeckie i zbliżone do Stronnictwa Ludowego starają się obniżyć w ogóle powagę parlamentu”. Tenże sam organ w tymże samym numerze niedzielnym w artykule wstępnym wyrażając życzenie, by klub parlamentarny OZN odegrał rolę przede wszystkim w dziedzinie politycznej,

poświęca deklaracji klubu tego w Sejmie nader wątlą uwagę, że „zabrakło jej niestety trochę... frontu do obywatela”, po czym z powodu przemówienia generała Składkowskiego tak pisze o nim i zarazem o dotychczasowej roli politycznej obecnego parlamentu:

„Okazało się, że szef rządu nie orientował się w porę, czym grozi wrzenie mas chłopskich w Małopolsce, że dopiero kilka tygodni temu zauważył destrukcyjną pracę redakcji osławionego „Promyka” mimo, iż społeczeństwo da w n o było tym rozgoryczone. „Bo jak długo poprzez właściwe polityczne działanie parlamentu rządząca góra nie osiągnie łączności z nastrojami mas, tak długo wszystkie mowy posłów i rządowe exposé będą tylko defiladą dobrych chęci, ocenianą przez obywatela, jako — atmosfera duszna, niestety bez zmiany.”

A więc — „defilada dobrych chęci”, „atmosfera duszna, niestety bez zmian”, „brak frontu do obywatela” itd.

W lewicowo — „sanacyjnym” zaś „Nowym Kurierze” czytamy, również w numerze niedzielnym, ni mniej, ni więcej:

„Jak się zdaje, niektórzy posłowie mniemają, iż podniosą autorytet parlamentu podrywając autorytet rządu. Metoda ta jednak jest szkodliwsza dla Sejmu, niż dla rządu. Bo kraj słyzy wprawdzie „mocne” słowa, lecz nie widzi czynów, które tych słów powinny być natrzną konsekwencją. I stąd wysnuwa wnioski zabójcze dla autorytetu Sejmu. Niebezpiecznie mówić o zaufaniu społeczeństwa w Izbach, które dopiero muszą zdobyć to zaufanie.

„Czy zdobędą? Nie wiemy i nie przesądzamy tej kwestii. Ale to pewne, że nie wzbudza się zaufania wywołując wrażenie, że w Sejmie każdy swoją rzepkę skrobie, że pod dymną osłoną „mocnych” słów dąży się do ukrytych celów — nie tych, o których mówi się z fałszywym patosem.

„Zło polega na tym, że walka nie toczy się jawnie, lecz za kulisami, — nie wiadomo (społeczeństwu), o co. Jakże w tych warunkach może istnieć zaufanie?”

Tutaj przeto — zamiast „braku frontu do obywatela”, „atmosfery dusznej, niestety bez zmian” — język dobitniejszy: „wnioski zabójcze dla autorytetu Sejmu”, „każdy sobie rzepkę skrobie”, „fałszywy patos”, „ukryte cele”, „walka za kulisami, nie wiadomo, o co” i w rezultacie brak zaufania.

Więc pytamy: czy to tylko — „koła endeckie i zbliżone do Stronnictwa

Ludowego” starają się obniżyć powagę parlamentu, czy też obecny parlament sam utrzymuje swą powagę od pierwszego dnia swego istnienia na niesłychanie niskim poziomie, a poszczególne gazety „sanacyjne”, gdy się w momentach zniecierpliwienia „wygadają” z prawdą, poziom ten niski publicznie stwierdzają i przypieczętowują?

Mógłby co prawda obecny parlament prasie „sanacyjnej” zapłacić pięknym za nadobne, bo, gdy się np. jest zmuszonym czytać codziennie większość jej organów, ma się wrażenie takiego chaosu sprzeczności w najbardziej nawet podstawowych sprawach, że można zaiste dostać zawrotu głowy. Co gorzej: nie brak „bojowych” pism „sanacyjnych”, w których poglądy polityczne na zagadnienia zasadnicze zmieniają się co kilka tygodni, — nieraz zależnie od względów, które z polityką jako taką bardzo mało mają związku.

Powtarzamy: cały obóz rządowy włącznie „Ozonu”, włącznie parlamentu, włącznie prasy „sanacyjnej”, to obraz polityczny — a cóż dopiero ideowego! — zamętu, obraz wieży Babel.

Czy może być inaczej, gdy się buduje nie na granitowej podstawie wspólności zasad ustalonych, lecz na syrkim piasku rozbieżnych elementów, które łączy tylko korzyść należenia do obozu rządowego i wrogie odnośnienie się do innych ugrupowań politycznych? Intrygami „fachowymi” poza kulisami można robić przeciwnikom politycznym dywersje; można nimi wywoływać przejściowo zamęt w umysłach nieświadomych, jak to się dzieje obecnie między innymi z niektórymi czynnikami młodego pokolenia. Ale metody tego rodzaju nie zastąpią nigdy idei; a, jeżeli jakie żywiły, to młode, pozwolą się we wszystkich swych składnikach zdrowych, dojrzałych, pozwolą się w szerokiej swej masie, porwać tylko idei, i ona tylko powiedzie je naprzód.

Nie frazesami i deklamacjami, tym mniej grą i gierką, intrygami i intryżkami zbuduje się wielkie jutro Polski. Trzeba mieć przede wszystkim jasną wizję tego jutra Polski, trzeba mieć przed oczyma realny jego obraz, trzeba go umieć z siłą przekonania zasugerować społeczeństwu, trzeba ku niemu wieść społeczeństwo torem prostym i twardym, tak, by ono miało świadomość, dokąd idzie i jak się do celu zbliża.

To jutro Polski nie będzie miało oblicza dnia wczorajszego, który należy bezpowrotnie do przeszłości, ale nie będzie też wieżą Babel poglądów i dążeń sprzecznych, gier i intryg na dzisiejszą modłę „sanacyjną”. Polska ze swym położeniem geograficznym między dwoma wielkimi niebezpieczeństwami sprostą dziejowym zadaniom przyszłości wówczas, jeżeli będzie wewnętrznie z warta ideowo, a zwanie to ideowe może jej dać tylko państwo narodowe, zbudowane, nie na sztucznym przymyśle, lecz na zbiorowej, zdecydowanej, entuzjastycznej, a karnej woli narodowej.

Japońskie warunki pokojowe

Szanghaj (PAT). Ambasador niemiecki Trautman powrócił do Han-Kou po przeprowadzeniu w Nankinie rozmów z marsz. Czang-Kai-Szekiem.

Według wiadomości z Han-Kou, wydaje się rzeczą prawie pewną, że wywarł nacisk na wodza chińskiego, zachęcając go do zawarcia pokoju i przedłożył warunki, po przyjęciu których Japończycy byłiby — zdaniem jego — skłonni do wszczęcia rokowań pokojowych.

Warunki te są następujące: 1) przystąpienie Chin do paktu przeciwo-minternowskiego; 2) uznanie Mandżurii i zatwierdzenie autonomii Chin Północnych; 3) stworzenie koncesji japońskiej w Szanghaju; 4) poddanie rewizji taryf cel chińskich; 5) reorganizacja Kuomintangu.

Jaż się zdaje, marsz. Czang-Kai-Szek nie przyjął tych warunków, nie zerwał jednak układów i złożył ambasadorowi kontrpropozycje.

Znów proces starosty o nadużycia

W Gdyni rozpoczęła się rozprawa przeciw b. staroście w Kartuzach Czarnockiemu — Akt oskarżenia zarzuca mu przywłaszczenie pieniędzy publicznych i prywatnych

Gdynia. (Tel. wł.). Dziś, w poniedziałek przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces b. starosty w Kartuzach Jerzego Czarnockiego. Rozprawa, która budzi wielkie zainteresowanie na Kaszubach, przewodniczy wiceprezes sądu p. Mirza-Kryczyński, wotują pp. Karasiewicz i Potoniec, oskarża prok. Majkowski. Obrony podjęli się Rudziński z Warszawy, Wedegis i Powalowski z Gdyni.

Trwało to do godz. 11,30. Przy personaliach okazało się, że oskarżony nie posiada matury, a co do daty urodzenia są różnice, dochodzące do 7 lat. Z kolei przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

Podsądnemu staroście zarzuca się, że w okresie od 19 maja 1932 do końca czerwca 1934 dopuścił się szeregu przestępstw w celu przysporzenia korzyści majątkowej kosztem funduszy publicznych i popełnił na tym tle karygodne przekroczenia przepisów, obowiązujących urzędnika administracji państwowej. Akt oskarżenia mówi również o różnych korzyściach materialnych kosztem majątku prywatnego osób trzecich.

W szczególności akt oskarżenia powiada, że Czarnocki przywłaszczył 14.700,41 zł z funduszy otrzymanych na bezrobotnych od Urzędu Wojewódzkiego z budżetu Min. Opieki Społ. względnie od Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Za pośrednictwem podległych urzędników pobierał wyższe opłaty od zaświadczeń wywozowych na produkty rolne do obszaru Wolnego Miasta Gdańska. W ten sposób na szkodę osób trzecich pobrał 7.645,87 zł.

Zaliczek na przyszłe pobory i koszty podróży pobrał Czarnocki mimo zakazu na ogólną sumę 2.945 zł i wykazał fałszywie swoje zadłużenie w kwocie 2.241 zł zamiast 4.113 zł. Ponadto pobrał dalsze 1.000 zł, które rzekomo woj. Kirtiklis rozdał bezrobotnym w czasie swojej bytności w Kartuzach. Dalej akt oskarżenia mówi o przywłaszczeniu 250 zł, przeznaczonych na zapłatę rachunku za przyjęcie w „Dworze Kaszubskim“, o zabranii i wydaniu jednemu z kupców 573 kg cukru, zwolnionego od opłat akcyzowych, a przeznaczonego na dożywianie dzieci i bezrobotnych. Czarnocki przywłaszczył sobie wreszcie 285 zł, przeznaczonych dla zubożałych rolników. Na rzekome reprezentacje miał podsądny jeszcze dalsze około 700 zł.

Komisaryczny prez. Pabianic przed sądem

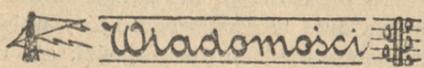
Łódź (Tel. wł.) Onegdaj wznowiony został proces w Sądzie Okręgowym w Łodzi przeciw b. komisarycznemu prezydentowi Pabianic, Romanowi Jabłońskiemu, oskarżonemu o popełnienie nadużyć na sumę kilkuset tysięcy zł, na szkodę zarządu miasta i KKO w Pabianicach.

W czwartek wyrok

Warszawa. (PAT) W niedzielę w Sądzie Okręgowym zakończył się proces Starzyński contra Studnicki.

Replikowali prokurator Missuna i adw. Woźniakowski, oraz krótko przemówił oskarżony Studnicki.

Wyrok będzie ogłoszony w czwartek 9 bm. o godz. 14.



Finlandia obchodzi 6 grudnia 20 rocznicę ogłoszenia niepodległości.

Książka kanclerza Schuschnigga „Dreimal Oesterreich“ wywołała takie zainteresowanie, że w ciągu pierwszych 5 dni rozsprzedano cały nakład w ilości 10.000 egzemplarzy.

Według sensacyjnych pogłosek w reakcji jednego z państw europejskich znaleźć się miał okólnik admiralicy angielskiej, który podaje plany wojskowe Anglii na najbliższą przyszłość, przewidując na wypadek groźnej sytuacji aneksję Palestyny przez Anglię, oraz obsadzenie Azorów.

Rząd brazylijski wpadł na trop nowego spryskiwacza komunistycznego. W kilku miastach aresztowano około 50 przywódców komunistycznych, a wśród nich szereg nauczycieli i studentów.

Nie czekając na zgodę województwa polecił wypłacić urzędnikom 2.675 zł tytułem zwrotu podatku od uposażań. Urządzoną dla siebie szparagarnię zapłacił z funduszy na budowę dróg. Za dobrą opinię, jaką wydał o kandydacie na notariusza, Kazimierzowi Krygowskiemu, ten ostatni pokrył zadłużenie oskarżonego w KKO w Kartuzach w wysokości 1.900 zł i w Banku Ludowym w kwocie 2.352 zł. Na budowę obozu letniego w Borówce powierzono Czarnockiemu 2.300 złotych. Pieniądze te Czarnocki sobie przywłaszczył a rachunek pokrył z funduszy na budowę dróg.

Tyle mówi rejestr przestępstw, opisanym aktem oskarżenia.

Z dalszego ciągu wynika, że wykrycie nadużyć spowodowało znalezienie notatek u b. budowniczego powiatowego Głuńskiego, które obejmowały spis przestępstw starosty.

Wręcz rewelacyjnie brzmi tłumaczenie się podsądnego. W toku śledztwa twierdził, że w roku 1932 nacelnik wydziału opieki społecznej w U-

rzędzie Wojewódzkim Zgrzebniok żądał od niego, aby robił oszczędności na funduszach, przeznaczonych na bezrobotnych, i przeznaczał je na cele polityczne. Oskarżony oszczędności robił w ten sposób, że bezrobotni, otrzymujący produkty żywnościowe, figurowali na listach płac i kwitowali z odbioru gotówki. Z uzyskanych kwot Czarnocki wyciągał się przed województwem. Przypomnia sobie, że w r. 1935 ta metoda robienia oszczędności została usankcjonowana okólnikiem woj. Kirtiklisa. Okólnik jednak telefonicznie wycofano i podobno spalono w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim.

Pozycje, figurujące w księdze kasowej powiatowej organizacji BBWR, są subwencjami, które wpłacał Czarnocki. Kwity Czarnocki niszczył na polecenie nacelnika Zgrzebnioka. Czarnocki utrzymuje, że woj. Kirtiklis od podległych starostów żądał bezwzględnie wyników pracy politycznej, polegających na popieraniu BBWR wszelkimi środkami.

Rozprawa trwa. (p)

DZIEN POLITYCZNY

TELEFONEM OD KORESPONDENTA „KURIERA POZNAŃSKIEGO“

Warszawa, 6 grudnia.

Zdaje się, że rozmowy warszawskie nie będą zakończone jakimiś konkretnymi faktami. Są one jak dotąd wyrazem przyjaźni francusko-polskiej i to przyjaźni nie tylko rządów, ale i narodów, co z wielkim naciskiem podkreśla dzisiejszy „Warsz. Dziennik Narodowy“.

Prasa francuska poświęca bardzo wiele miejsca rozmowom warszawskim. „Paris Soir“ w depeszy Sauerweina kładzie duży nacisk na zagadnienie kolonii.

„Temps“ wskazuje, że mimo wszystko sprawy polsko-czeskosłowackie były przedmiotem narad i stanowiły bardzo ważny rozdział.

Naczelny publicysta „Petit Parisien“ Bourges, posiadający duże kontakty z Quai d'Orsay, podkreśla zasadniczą różnicę w metodach polityki polskiej i francuskiej. Gdy Polska bowiem trwa przy polityce paktów dwustronnych, Francja jest wierna zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa.

*

Również echa na terenie warszawskim odpowiadają mniej więcej nastrojom wyrażonym przez prasę paryską. Do tych zagadnień, które miały być według donie-

sień francuskich przedmiotem rozmów, dodać jeszcze należy sprawę wykonania protokołu w Rambouillet. Zdaje się, że doniesienia, które ukazały się w niektórych pismach warszawskich, o całkowitym wykonaniu tej umowy przez Francuzów w dziedzinie finansowej, nie są ścisłe. Można przypuszczać, że pomiędzy wykonaniem tego protokołu, a obecnymi rozmowami politycznymi zachodzi pewien związek.

*

Dziś o godz. 11,15 min. Delbos przyjął w salonach ambasady francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej. W kilkuminutowym przemówieniu podzielił się wrażeniami wyniesionymi z Warszawy, o których zachowa najmilsze wspomnienia. Wiele mówił o mieście oraz o bardzo gorącym i życzliwym przyjęciu ze strony ludności i za to bardzo gorąco podziękował. Akcentów politycznych w jego oświadczeniu nie było. Komunikat ma być wydany dopiero przy wyjeździe z Krakowa.

Następnie p. Delbos przyjął kolonię francuską. W godzinach południowych zjadł śniadanie intymnie z min. Beckiem, po czym odwiedził jeszcze Instytut Francuski.

W.

Powrót zwłok ofiar katastrofy

Sofia. (PAT). W Świątym Wraczu odbyło się żałobne nabożeństwo za ofiary katastrofy lotniczej w górach Pirynu, odprawione przez katolickiego proboszcza z oklicznej wioski Delcewa. Całe miasto udekorowano czarnymi chorągwiemi. Przybyli z Sofii dyrektor departamentu Łukow, okręgowy inspektor policji Atanasow, komendant garnizonu i orkiestra pułkowa z Petric oraz tłumy ludności ze wsi okolicznych.

Sześć trumien ustawiono w jednym szeregu, przy czym pięć pokryto sztandarami polskimi, a jedną austriackim. Na sztandarach umieszczono na krzyż czarne wstęgi. Obok trumien ułożono krzyż ze świeżych szarotek, zebranych przez miejscowych turystów w Pirynach.

Przetransportowanie zwłok opóźnione zostało z powodu deszczu i rozmokłej drogi górskiej.

W Sofii odbyło się w poniedziałek w kościele katolickim nabożeństwo. Zwłoki umieszczono w specjalnie przygotowanym oddziale szpitala Aleksandrowskiego, który jest klinika uniwersytecka. Dziekan wydziału lekarskiego prof. Staniszew osobiście zarządził przygotowanie oddziału, dopilnował udekorowania go zielenią i był obecny przy ostatecznym złożeniu ciał w nowych trumnach oraz opieczetowaniu ich przez władze oficjalne.

Wysłanie zwłok z Sofii nastąpi w poniedziałek wieczorem lub we wtorek rano.

Pociąg wpadł na robotników

Jedenaście osób zginęło — Zderzenie się koło Barcelony

Berlin (ATE). O katastrofie, która wydarzyła się w pobliżu Belgard na Pomorzu pruskim (donosiliśmy pokrótce w niedzielnym numerze — red.) podają następujące szczegóły:

Drużyna robotnicza, złożona z 20 ludzi, chciała przejść przez tor kolejowy linii Berlin — Królewiec. W tym momencie najechał pociąg pospieszny,

zdążający z Berlina. Przypuszczalnie robotnicy nie zauważyli czerwonych sygnałów. Również maszynista pociągu ze względu na panującą mgłę, nie dostrzegł na czas przechodzących przez tor.

Pociąg w pełnym biegu wpadł na grupę ludzi, zabijając 11, ciężko raniąc jednego oraz łżej — sześciu. Tylko

pierwsi robotnicy, idący na czele grupy, zdolali odskoczyć w ostatniej chwili.

Barcelona (PAT). Pospieszny pociąg idący z Rudelo zderzył się w pobliżu Walencji z elektrycznym pociągiem podmiejskim. Jest 5 osób zabitych i 5 ciężko rannych.

Ocaleni lotnicy

Gibraltar (PAT). Angielski statek „Largs“ zawiadomił przez radio, że przyjął na pokład dwóch lotników hiszpańskich, stanowiących załogę unoszącego się na morzu wodnosamolotu.

Wydalenie dziennikarza

Białogrodzie (ATE). Korespondent agencji Reutersa w Białogrodzie Harrison został wydany z Jugosławii. Dyrekcja policji zawiadomiła dziennikarza, iż ma opuścić granicę Jugosławii do dnia 8 bm., godz. 24.

Komunikat urzędowy stwierdza, że decyzja w sprawie wydalenia korespondenta została powzięta z tego powodu, że informował on angielską opinię publiczną w sposób tendencyjny i niezgodny z prawdą o wydarzeniach w Jugosławii.

Harrison zamieszkiwał w Białogrodzie od 8 lat. Ma on dwoje dzieci, które przyszły na świat w stolicy Jugosławii.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 6. 12. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

W pożyczkach państwowych nie doszło wogóle do notowania.

Z pożyczek komunalnych obracano 4 1/2% oblig. m. Poznania z r. 1927 po 54.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4 1/2% listy zast. złote w zlocie 57.—, natomiast obracano 4 1/2% złotowymi listami zast. serii L. po 57,25—56,75—57,00. W końcu ofiarowano 4% listy zast. konwert. po 49,50.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

4 1/2% oblig. m. Poznania z 1927 r. 54.— +

4 1/2% listy zastawne złote w zlocie przestemplowane Pozn. Ziemstwa Kredyt. (dawn. 4 1/2% dolar. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 57.— P.

4 1/2% złote listy zastaw. serii L. Pozn. Ziem. Kredyt. 57,25—56,75—57,00 +

4% listy zastaw. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 49,50 O.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 6. 12. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standardy: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 142 g/l., 3) owsie I. stand. 480 g/l., 4) owsie II. stand. 450 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies I. stand. 45 tonn par. Poznań . . . 21,00

Ceny orientacyjne:

Zyto 21,50—21,75

Uspokobienie słabe. 27,50—28,00

Pszzenica 21,00—22,00

Uspokobienie spokojne. 19,75—20,00

Jeczmień browarowy 18,75—19,25

Jeczmień 700—717 g/l. 18,50—18,75

Jeczmień 673—678 g/l. 18,50—18,75

Jeczmień 638—650 g/l. 20,75—21,00

Uspokobienie spokojne. 19,75—20,00

Owies II stand 30,50—31,50

Uspokobienie słabe. 29,00—30,00

Maka żytnia gat. I. 0-50% 48,00—48,50

Maka żytnia gat. I. 0-65% 44,00—44,50

Maka pszen. gat. I-A 0-65% 42,00—42,50

Maka pszena gat. II. 30-65% 38,50—39,00

Uspokobienie spokojne. 15,00—15,75

Otreby żytnie stand. 16,00—16,25

Otreby pszenne grube stand. 14,75—15,25

Otreby pszenne średnie stand. 15,75—16,75

Otreby jeczmienne 54,00—56,00

Rzepak zimowy 49,00—52,00

Słonecznik 34,00—36,00

Gorzycza 24,00—26,00

Groch Wiktoria 24,00—25,50

Groch Folgera 12,75—13,25

Łubin niebieski 13,75—14,75

Łubin żółty 77,00—80,00

Mak niebieski 18

Ziemiaki fabrycz. za kilo % 22,50—22,75

Makuch lniany w taflach 19,50—19,75

Makuch rzepak w taflach 22,50—23,25

Makuch słon w taflach 42 43% 23,50—24,50

Śrut Soja 5,6—5,90

Słoma pszena luzem 6,15—6,40

„ pszena prasowana 6,00—6,25

„ żytnia luzem 6,75—7,00

„ żytnia prasowana 6,05—6,30

„ owsiana luzem 6,55—6,80

„ owsiana prasowana 5,75—6,00

„ jeczmienna luzem 6,25—6,50

„ jeczmienna prasowana 7,3—7,85

Siano zwykłe luzem 8,00—8,50

„ nadnotekie luzem 8,45—8,95

„ nadnotekie prasowane 9,45—9,95

Ogólne uspokobienie spokojne

Ogólny obrót: 2993,2 tonn, w tym żyta 695 tonn, pszenicy 303 tonn, jeczmienna 90 tonn, owsa 225 tonn.

Dynamika wydatków budżetowych

Po uchwaleniu przez Radę Ministrów preliminarza budżetowego na rok 1938/39 ogłoszono komunikat objaśniający, w którym porównano nowy preliminarz z budżetem na rok bieżący w brzmieniu, dołączonym do ustawy skarbowej. Na tej podstawie stwierdzono, że nowy preliminarz jest wyższy o 5,5 procent.

Zestawienie to nie było właściwe, a to dlatego, że do budżetu obecnego uchwalone były na sesji nadzwyczajnej w czerwcu kredyty dodatkowe i że także na obecną sesję rząd wnosi dalsze takie kredyty. Wynosi to razem do tychczas około 15 milionów, a nie wiemy jeszcze, czy na tym koniec.

Z drugiej strony nie wiadomo, jakie będą losy nowego preliminarza w Sejmie i jakie będą w trakcie wykonywania zgłoszone do niego kredyty dodatkowe.

W tych warunkach jedyną właściwą metodą jest porównanie nowego preliminarza z poprzednim. Ta najwłaściwsza metoda prowadzi do cyfry 7 pct, o którą wyższy jest nowy preliminarz od poprzedniego.

Wzrost wydatków nie jest równomierny we wszystkich częściach budżetu. Wynosi on w budżecie:

- 1) Prezydenta R. P. — 16 proc.
- 2) Sejmu i Senatu — niespełna 1 proc. (41.000 zł)
- 3) Kontroli Państwowej — 6 proc.
- 4) Prezydium Rady Ministrów — 4 proc.
- 5) Ministerstwa Spraw Zagranicznych — 1,2 proc.
- 6) Ministerstwa Spraw Wojskowych — 4 proc.
- 7) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — 7,7 proc.
- 8) Ministerstwa Skarbu — 1,6 proc.
- 9) Ministerstwa Sprawiedliwości — 4 proc.
- 10) Ministerstwa Przemysłu i Handlu — 5 proc.
- 11) Ministerstwa Komunikacji — 50 proc. (!)
- 12) Ministerstwa Rolnictwa — 19 proc.
- 13) Ministerstwa Oświaty — 3,8 proc.
- 14) Ministerstwa Opieki Społecznej — 19 proc.
- 15) Ministerstwa Poczty i Telegrafów — 11 proc.
- 16) Emerytów — 1,6 proc.
- 17) Rent inwalidzkich — 7 proc.
- 18) Długów państwowych — 3 proc.

Powyższe cyfry procentowe wymagają szczegółowego uzasadnienia. Uderzający wzrost wydatków Min. Komunikacji (bez kolei państwowych) spowodowany został dotacją 20 milionów zł na utrzymanie dróg i mostów. Produkcyjny charakter mają także zwiększone wydatki Min. Rolnictwa i Min. Opieki Społecznej. W dziale oświaty przewiduje się zwiększenie etatów nauczycieli szkół powszechnych.

W budżecie Min. Spraw Wewnętrznych znajduje się nowa zupełnie pozycja 10 milionów złotych, przeznaczonych na dotację dla związków samorządowych. Jak objaśnił w swym exposé min. Kwiatkowski, suma ta ma służyć na podreparowanie budżetów samorządowych zamiast odrzuconego dodatku do podatku dochodowego. Mimo to w miastach wydzielonych mają być wprowadzone nowe opłaty drogowe.

Poza tymi wydatkami produkcyjnymi mamy w nowym preliminarzu także wzrost wydatków personalnych. Tutaj należy zaliczyć powiększenie oddziału wojskowego Prezydenta R. P., nowe etaty policji państwowej w ilości 1.121, wzrost ilości inwalidów o około 3.800 osób, wynikający z przedłużenia terminu rejestracji spóźnionych roszczeń o zaopatrzenie do dnia 31 grudnia rb.

Przytoczyliśmy tylko przykładowo niektóre cyfry, aby zaznaczyć, że nowy preliminarz ma rosnącą dynamikę w wydatkach nie tylko produkcyjnych, ale także vegetacyjnych.

P. min. Kwiatkowski oświadczył w Sejmie, że nowy preliminarz zbudowany został na zasadach realności, oszczędności i równowagi. Pierwszą i trzecią z tych zasad można by przyjąć bez większych zastrzeżeń. Natomiast po zaznajomieniu się z preliminarzem nie możemy w całej rozciągłości nazwać go oszczędnym. Oczywiście także i wydatki personalne znajdują swoje uzasadnienie. Jednak summa summarum wzrost preliminarza o 7 pct nie może być uznany za wynik oszczędnego budżetowania.

P. minister skarbu powiedział, iż w chwili obecnej nie należy wydatków

budżetowych rozbudowywać w oparciu o nowe tytuły obciążeń społeczeństwa. Jest to pogląd bardzo słuszny. Naszym zdaniem nie należy rozbudowywać wydatków także w oparciu o dawne tytuły dochodowe, a to dlatego, że ta rozbudowa stoi na przeszkodzie rewizji tych tytułów, czyli reformy podatkowej.

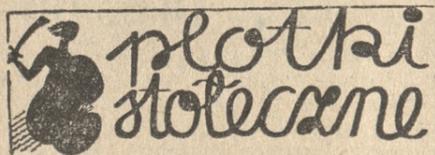
Tutaj musimy przyznać, że rząd, zgodnie z oświadczeniem p. wicepremiera, zamierza pewną rewizję pod nazwą „małej reformy podatkowej”. O tej reformie pomówimy oddzielnie. Tymczasem stwierdzamy, że jest ona nie tylko mała, ale — za mała. **M. K.**

MIN. DELBOS NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA



Minister Delbos przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie oddaje hołd prochom bohaterów poległych w walkach o niepodległość Polski.

(Fot. J. Ryś)



5 grudnia.

...Barbara była w wodzie. Jakże fatalnie deprymował człowieka nalożenie go na deszczem, pędzony siłą wiatru! Brr... Zżyma się człek na samo przykre wspomnienie.

Ale to dobrze. Bo już dzisiaj sprawdza się odwieczna mądrość przodków, zawarta w tajemnicy przysłów narodowych: oto mamy cudowny mały przymrozek, jasne ciepło słoneczne, no i perspektywę, że tak będzie do Bożego Narodzenia...

Aż rażniej na duszy. Idzie jakaś odmiana...

Dokonywa się odmiana i w duszach ludzkich. Ewolucja, jaką przechodzimy od maja 1935 r., postępuje naprzód powoli, ale systematycznie i gruntownie. Czy potrafią się całkowicie rozprostować charaktery i czy strach przestanie odgrywać dominującą w życiu rolę?... Czy na koniec osłabnie panowanie zakłamania tak silne, jakie widzimy opodal na każdym niemal kroku?...

Miejmy nadzieję, miejmy wiarę, że stan ten już przemija. Zbyt wiele na to dowodów, a nade wszystko siła życia przemocna i nieublagana w swych niezłomnych zasadach i prawach niezmiennych.

Takim niezłomnym prawem w dziedzinie naszego życia międzynarodowego jest sojusz z Francją. Cokolwiek by mówiono, jakiegokolwiek nęcące wysuwano by przed nami mirażę, by zwichnąć podstawy zasadnicze naszych wskazań dziejowych, ten czynnik równowagi pokojowej pozostaje trwały. Widać to z postępowania obu sprzymierzonych państw. Przebiega to z nastrojów społeczeństwa, jakie widać z racji przyjazdu Delbosa.

Delbos powiedział, że reprezentuje całą Francję. Tak. Społeczeństwo nie widzi w nim przedstawiciela takiego czy innego rządu, nie widzi symbolu takich czy innych sił społeczno-ideowych. Byłoby źle, gdybyśmy się zabaawiali w analizie poglądów indywidualnych. Jest to nasz przyjaciel, człowiek, który w artykułach, w przemówieniach, w książce osobnej, a przede wszystkim na odpowiedzialnym posterunku kierownika oficjalnej polityki zagranicznej przodującego mocarstwa dał konkretny wyraz swej szczerzej życzliwości nie do tego czy innego kierunku, lecz do całego narodu.

Toteż dziwne się wydaje zachowanie Klubu Demokratycznego, który po-

siada wyraźny charakter ideowy. Społeczeństwo bardzo dobrze się orientuje, jakie siły odgrywają w nim dominującą rolę i czyich wpływów obrazem jest ta formacja ideowa. Gdy czytamy nazwiska działaczy tego klubu, rozumiemy, kogo widzimy. Lecz po cóż Klub ma specjalnie witać ministra francuskiego? Po cóż ma specjalnie akcentować swój szczególnie życzliwy stosunek do gościa całego narodu? Zbyt dobrze się orientujemy w stanie kierunków i wpływów, żeby jeszcze podkreślać nici, jakie wiążą. Zwłaszcza że gość przybywa do całego narodu i deklaruje się jako wyraziciel całego zaprzyjaźnionego państwa!

Może jest w tym trochę paradoksu, że właśnie gabinety, w których p. Delbos zasiadał i zasiada, okazują większe zrozumienie dla pozycji Polski, aniżeli inne. Nieraz jego poprzednicy, którzy pod względem ideowym byli nam bliżsi, aniżeli p. Delbos, okazali więcej ustepliwości w rzeczach polityki zagranicznej i wobec naszego sąsiada zachodniego, a byli o wiele trudniejsi w ujęciu swej roli względem Polski.

Niechybnie bardzo pomógł do takiej ewolucji poglądów Hitler. Niechybnie taktyka Rosji Sowieckiej utrudniła jej samą pozycję w świecie dyplomatycznym. Ale trzeba stwierdzić, że fakt, iż Polska sama, własnym trudem, zaczęła się dźwigać i rozwijać, najbardziej przyczynił się do zrozumienia naszej roli na wschodzie.

Dobrych parę godzin rozmawiali już kierownicy polityki polskiej i francuskiej. Kiedy te słowa dotrą do Czytelników, dyplomaci będą już układali tekst komunikatu. Jutro w południe szef Quai d'Orsay przyjmie przedstawicieli prasy polskiej. Dyplomaci francuscy umieją rozmawiać z prasą. Jakkolwiek używają często barwnego stylu, żeby w nim ukryć treść istotną, to jednak zawsze będzie można z tych ulamków wysunąć coś pozytywnego, co by pozwalało laikowi orientować się w rzeczywistości.

Przeczytacie uważnie przemówienia min. Becka i min. Delbosa. Oba wygłoszone po to, żeby coś powiedzieć, ale w gruncie nic nowego. Delbos mówił z właściwą Francuzom lekkością, barwnością, galanterią: w przepychu swego stylu umiał jednak podkreślić pewne momenty istotne dla polityki francuskiej. Ze słów p. Becka nie można było niczego wyczytać.

Może poniedziałek przyniesie coś więcej. Poczekajmy. Chociaż — jak to już uprzednio zapowiadaliśmy — nie oczekujemy niczego nadzwyczajnego.

WARSZAWIANIN.

FAKTY i OCENY

„Złote więzy”

„Związek Młodej Polski” urządził „odprawę prasową”, w czasie której wygłosił przemówienie jego „szef” p. Rutkowski.

P. Rutkowski oświadczył, że ZMP jest organizacją „paramilitarną”, opartą na posłuchu, licząca ponad 26.000 członków. Mówił dalej, że podoba mu się totalizm, a zasady „Falangi” są mu bardzo bliskie.

Najciekawszy był ustęp, w którym p. Rutkowski mówił o stosunku ZMP do OZN. Podajemy go za „Kurierem Polskim”:

„OZN — mówił p. Rutkowski — to organizacja dla ludzi starszych, stateczniejszych. Związek Młodej Polski stoi wprawdzie na stanowisku deklaracji lutowej, ale, jako zespół młodych nie we wszystkim trzyma jej się zbyt ściśle. Jeżeli natomiast chodzi o stosunki finansowe, współpraca Związku z OZN jest niemal stuprocentowa. OZN subwencjonuje Związek stałymi dotacjami.”

Słowem OZN ma Związek Młodej Polski w kieszeni. Obie organizacje łączą „złote więzy”. A że ZMP oparty jest „na posłuchu”, to więzy zależności są bardzo mocne, chociaż o mocno wątpliwej wartości wychowawczej.

Sedno rzeczy

Nawet „IKC” na tle procesu Studnickiego — Starzyński dochodzi do takich wniosków:

„Sednem rzeczy jest odebranie samorządu stolicy Rzeczypospolitej ze względów — powiedzmy szczerze — politycznych. Warszawa nie jest wyjątkiem. Nie ma samorządu Poznań i nie ma go Łódź, a więc trzy miasta, znajdujące się w pierwszej „wielkiej piątce” miast polskich.

„Gdyby w Warszawie istniał samorząd — lepszy czy gorszy — to broszura p. Studnickiego stanowiłaby najwyżej przegląd ożywionych debat rady miasta i przyczyniłaby się do zaostrzenia procesu kontroli rzeczowej nad działalnością prezydenta miasta. W razie zaś, gdyby broszura taka została wydana w okresie wyborczym, mogłaby tak, czy inaczej wpłynąć na wynik wyborów. Wszystko jednak odbywałoby się normalnymi drogami, przy użyciu właściwych środków i na właściwym forum.”

Istotnie, to jest sedno rzeczy.

Czy to możliwe?

Jak donosi „Hajnt” w depeście z Londynu przedstawiciel londyńskiej żargonówki „Cajt” zwrócił się w imieniu Żydów londyńskich do min. Delbosa przed jego wyjazdem z Paryża do Warszawy, z prośbą o interwencję w sprawie Żydów w Polsce.

Według „Hajnta” min. Delbos miał oświadczyć, że będzie interweniował i zrobi co będzie mógł, żeby doli Żydów w Polsce ulżyło.

Gdyby wiadomość podana przez pismo żydowskie miała polegać na prawdzie, to mielibyśmy jeszcze jeden dowód na to, jak Żydzi za pośrednictwem czynników międzynarodowych usiłują wpływać na wewnętrzne sprawy Polski.

O getto ławkowe w szkole średniej

W dyrekcji gimnazjum państwowego im. króla Zygmunta Augusta w Wilnie złożono zbiorową petycję uczniów z żądaniem wyznaczenia oddzielnych miejsc dla Żydów. Na petycji znajduje się przeszło 300 podpisów.

Należy zaznaczyć, że w gimnazjum tym, uczniowie-Żydzi prowadzili od dłuższego czasu działalność wyrotową, usiłując wciągnąć do niej Polaków. W gimnazjum była czynna komórka Komsomolu, do której należeli uczniowie z kl. 6—8. Komórkę tę zdemaskowała niedawno policja, a jej członków osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Dyrekcja gimnazjum petycję odesłała do kuratorium okręgu szkolnego w Wilnie.

Nie klei się

Konferencje pomiędzy Chrześcijańskim Zjednoczeniem Zawodowym a Zjednoczeniem Zawodowym Polskim w sprawie fuzji obu tych organizacji zostały ostatnio przerwane na dłuższy okres czasu.

Jak wiadomo, rokowania pomiędzy obu związkami toczyły się już od przeszło roku.

Młodzież Wszechpolska

KURS KANDYDATÓW

We wtorek, dnia 7 grudnia o godz. 20 w lokalu M. W. odbędzie się ostatnie zebranie kursu kandydatów z referatem red. Stanisława Czapińskiego nt. „Kultura Narodowa”.

SIVIS PACEM



GENERAL CORT

mianowany został szefem sztabu gen. armii brytyjskiej i członkiem Rady Wojennej.

Dni francusko-polskie w Warszawie

Prasa paryska o tematach rozmów — Odznaczenie gości francuskich

Warszawa. (Tel. wł.) Przebywający w Warszawie minister spraw zagranicznych Francji Delbos zwiedził w niedzielę przed południem Łazienki i Wilanów.

O godz. 13,30 komisarz prezydent Warszawy Stefan Starzyński podejmował śniadaniem w pałacu Blanka ministra Delbosa wraz z osobami towarzyszącymi mu w podróży do Polski.

Wieczorem odbył się obiad i raut w ambasadzie francuskiej.

Dzisiaj rano min. Delbos przyjął przedstawicieli kolonii francuskiej. Po południu zaś odbyło się śniadanie w ścisłym gronie wydane przez min. Becka, podczas którego prowadzono w dalszym ciągu rozmowy.

Wedle programu, dziś o godz. 18,15 min. Delbos udać się ma do Krakowa.

Warszawa (PAT) W czasie audyencji u pana Prezydenta Rzeczypospolitej na zamku Pan Prezydent wręczył min. Delbosowi odznaki orderu Orła Białego.

Z okazji wizyty min. Delbosa w Warszawie ambasador Francji w Warszawie p. Leon Noël został odznaczony wielką wstęgą Polonia Restituta.

Dyrektor gabinetu min. Delbosa p. Rochat otrzymał komandorię z gwiazdą Polonia Restituta i p. Armand Bernard — zastępca dyrektora gabinetu — krzyż oficerski Polonia Restituta.

Paryż (Tel. wł.) Prasa francuska podaje następujące wiadomości dotyczące rozmów min. Delbosa w Warszawie: po pierwsze stwierdzono trwałość sojuszu polsko-francuskiego, który przetrwał wszystkie trudności Europy wojennej. Następnie uznano, iż stosunki handlowe obu krajów są na najlepszej drodze rozwojowej. Co się tyczy stosunków kulturalnych pomiędzy obu państwami, w przygotowaniu ma być układ, który przyczyni się do ich dalszego rozwoju.

Na wypadek gdyby sprawa układu locarneńskiego została ponownie poruszona, Polska weźmie udział w tych rozmowach, zgodnie z traktatem sojusznym, łączącym Polskę i Francję. Traktat ten przewiduje bowiem, że Francja i Polska winny się porozumieć we wszystkich sprawach, które dotyczą obydwu państw.

Również min. Delbos przedstawił w Warszawie rozmowy, jakie francuscy mężowie stanu prowadzili w Londynie. Na podstawie tego stwierdzono wspólnie, że sytuacja obecna jest mniej naprężona, niż przed kilku miesiącami.

Następnie poruszono sytuację w Europie środkowej, w basenie nadduńskim i na Bałkanach.

Według „Republique“ podczas rozmów nie miało być mowy o żadnym pośrednictwie między Polską a Czechosłowacją, a „Journal“ zapewnia, iż sprawa stosunków polsko-czeskich w ogóle nie została poruszona, podobnie greszta, jak i kwestia stosunków francusko-sowieckich.

ZE ŚWIATA

Znany pisarz francuski Józef de Pesquidoux zamierza w przyszłym tygodniu zasiać zboże, znalezione ub. zimy w doskonałym stanie w jednym z grobowców faraonów. Zboże to liczy 7 000 lat.

Uczony sowiecki dr Magidson wykrył nowy preparat przeciw malarii, którego działanie jest 7 razy mocniejsze od chininy.

Wodopianow, szef ekspedycji ratunkowej, która wyruszyła na poszukiwanie Lewoniewskiego i powróciła z wyspy Rudolfa, oświadczył, że Lewoniewski niewątpliwie poniósł śmierć.

Jak już donosiliśmy kpt. Eyston ustanowił nowy rekord samochodowy (500 km na godz.) Koszta tego nowego rekordu wyniosły ok. 50 000 funtów, a zatem 1 300 000 złotych.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚW. ŁAZARZ
Zwołanie plenarne Koła we wtorek 7 grudnia o godz. 20 na sali p. Florkowskiego, Marsz. Focha 62.

KOŁO SŁUPIA
Zwołanie plenarne Koła w środę 8 grudnia o godz. 10 przed południem w sali parafialnej.

KOŁO ŻABIKOWO
Zwołanie plenarne Koła w środę 8 grudnia o godz. 14,30 w lokalu p. Chmielewskiego.

KOŁO STARE MIASTO
Zwołanie plenarne Koła w czwartek 9 grudnia o godz. 20 w salce Domu Katolickiego na Śródcu.

„Republique“ — organ umiarkowanych radykałów — omawiając w dłuższym artykule politykę polską przyznaje, że „Polska przez długi okres czasu stanowiła koszmar lewicy francuskiej, która była „partią pokoju“. Le-

wica ta obawiała się tajnych konwencji francusko-polskich, obawiała się zwłaszcza, że sojusz z Polską narazi na szwank ściągając współpracę francusko-angielską z powodu Pomorza.“ Dziś jednak miało się zmienić.

Państwowa Szkoła Morska

Gdynia (ATE). Dnia 8 grudnia rb. obchodzi Państwowa Szkoła Morska w Gdyni 17-lecie swego istnienia. Od 1920 do 1937 r. uczelnię ukończyło 361 dyplomowanych absolwentów oraz 5 eksternistów. Z liczby tej przypada na wydział nawigacyjny 212 kadetów, a na wydział mechaniczny 154 kadetów. Liczba ogólna kandydatów-kadetów była niemal 4-krotnie większa.

Najwięcej absolwentów pochodzi z województw centralnych, dalej z Małopolski, wreszcie z dzielnic zachodnich oraz z samej Gdyni.

Ponad 80 pct absolwentów pracuje z powodzeniem w swoim fachu, reszta natomiast w zawodach pokrewnych lub związanych z morzem, względnie na lądzie. Naogół nie można zanotować bezrobocia w marynarce handlowej, przeciwnie równoległe, że wzrastającym tonażem naszej floty handlowej, liczba oficerów marynarki będzie musiała stale wzrastać.

Przy szkole morskiej w Gdyni utworzono ostatnio kurs dla jungów czyli młodzieży w wieku od 15 do 17 lat, któ-

rzy wyszkoleni zostaną na pełnowartościowych marynarzy.

Nie jest również wykluczone, że Szkoła Morska, jako jedyna w Polsce uczelnia fachowa utworzy także nowy wydział, który obejmowałby handel zamorski. Odczuwa się bowiem coraz bardziej brak młodzieży z wyższym wykształceniem z dziedziny handlu morskiego i techniki portowej.

NOWE STATKI

Gdynia. (ATE). Dwa zamówione przez towarzystwo „Żegluga Polska“ motorowce towarowe, zbudowane w stoczni fińskiej „Kichton Wulkan“ w Abo, otrzymały nazwy: „Oksywie“ i „Rozewie“. Statki te będą zainstalowane na linii bałtyckiej.

Przy bólach i zawrotach głowy, szumie w uszach, zakłóconym śnie, złym samopoczuciu, podnieceniu, należy niezwłocznie zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — naturalną wodę gorzką **Franciszka Józefa**.
Tg 21 929

Wśród dziewiczych puszczy Brazylii

Rio de Janeiro (PAT). Donosiliśmy niedawno, na niezbadanych terenach brazylijskich nad Rio das Mortes w stanie Goyaz, znajduje się tzw. „Bandeira Anhanguera“, której zadaniem, przy poparciu całego społeczeństwa, było zbadanie głębi kraju i nawiązanie stosunków z dzikim oraz wojowniczym szczepem Szawantów, broniących się dotąd przed wszelką cywilizacją.

Wyprawa wyposażona przez komendę policji w małą nadawczą stację radiową wzywała niedawno pomocy, prosząc o przysłanie jej żywności i lekarstw drogą powietrzną. Dwa aparaty wojskowe odkryły miejsce postoju wyprawy i zrzucały z małymi spadochronami żądane zapasy.

W końcu listopada społeczeństwo, obserwujące z zainteresowaniem oglą-

szane drogą radiową dzieje wyprawy, zostało zaalarmowane smutną wieścią, iż kierownik „Bandeiry“, znany pisarz brazylijski Ribeiro da Silva zmarł po krótkiej chorobie na febrę, jakiej się nabawił w bagnistych lasach. Władze stanu Sao Paulo wysłały nad Rio das Mortes samolot, z poleceniem przetransportowania zwłok zasłużonego podróżnika do stolicy. Na pokładzie aparatu znajduje się lekarz, który ma zwłoki Ribeiro zabalsamować.

Członkowie „Bandeiry“ wypalili na przestrzeni pół kilometra młody las oraz wyrównali teren dla improwizowanego lotniska, na którym wylądował samolot. Po odlocie udadzą się w dalszą wędrowkę, jak dotąd bowiem nie nawiązali kontaktu z ciągle cofającym się szczepem Szawantów.

Znalezione zwłoki narciarza

Zakopane. (Tel. wł.) Koledzy zaginionego narciarza Słowińskiego wyruszyli z Tomanowej Przełęczy raz jeszcze na poszukiwanie korzystając z dobrych warunków atmosferycznych.

Po kilkugodzinnych poszukiwaniach natknęto się na twarde przedmioty w śniegu. Okazało się, że są to zwłoki śp. Słowińskiego. Znajdowały się one w dolnej części lawiny, w pozycji siedzącej, przywalone warstwą śniegu około 80 cm grubą.

Strajk głodowy

Toruń (Tel. wł.) Od piątku kilkuset robotników zatrudnionych przy pracach miejskich przy Szosie Bydgoskiej, rozpoczęło strajk głodowy. Mimo deszczów i mrozów przebywają oni przez całą dobę na otwartym polu, gdzie wybudowali sobie szereg ziemianek.

Tło strajku jest ekonomiczne. Dotychczas zastąpiło 14 osób, które karetką pogotowia przewieziono do szpitala miejskiego.

Napad na wieś

Nowy Jork (PAT). Rząd San Domingo ogłosił, że banda chłopów z Haiti w liczbie około 30 osób, uzbrojonych w siekiery, napadła na wieś Captillo w San Domingo. Napastnicy zabilili i zranili wiele osób.

Z uczelni lwowskich

Lwów (Tel. wł.) Na uniwersytecie wykłady są nadal zawieszane, albowiem wobec urzędzenia przez młodzież dni bez Żydów oraz blokowania wejść do uniwersytetu normalna praca jest utrudniona. Obiegają pogłoski, że rektor ma zawiesić wykłady do feryj świątecznych. W sobotę odbywały się wykłady tylko na politechnice.

Z ruchu narodowego

SREM. — W związku z akcją antyżydowską pod hasłem „Srem bez Żydów“ odbyło się zebranie miejscowego koła S. N. przy licznych udziałach członków. Po raporcie i odśpiewaniu Pieśni Bojowej zagał zebranie kierownik koła p. G. Worsztynowicz, przedstawiając w krótkości działalność gospodarstwa ruchu narodowego. Następnie uczczono pamięć zmarłego członka śp. emer. naczelnika stacji Wojciecha Zielewicza. Z kolei kier. akcji osiedleńczej przy okręgowym wydziale gospodarczym p. Wiktor Czysty wygłosił interesujący referat, który był często przerywany burzliwymi oklaskami. Dwugodzinne zebranie zakończono Hymnem Młodych. (su)

GĘBICE. — Odbyło się w sali p. Gracza w Szczepanowie duże zebranie S. N. Sytuację gospodarczą i polityczną Polski w dłuższym przemówieniu przedstawił p. K. Łaganowski z Gębic. Sprawy organizacyjne referował p. J. Balcerzak z Pańkości. (lg)



Skóra dziecka, choćby najzdrowszego i najsilniejszego, jest delikatna i wrażliwa. Troskliwe matki używają zatem do mycia swych milusińskich tylko mydła dla dzieci NIVEA!

Mydło to jest sporządzone z wyborowych surowców i zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę.

Kawałek zł. 1,20 — 3 kawałki w kartonie zł. 3,30

Pg 34 253-N. 981



NOWE KOŚCIOŁY NA KRESACH

W najbliższej przyszłości powstanie w pow. stanisławowskim pięć nowych kościołów obrządku łacińskiego. Jeden z nich będzie kościołem - pomnikiem, zbudowany w Krechowcach dla upamiętnienia sławnej szarży ułanów w r. 1917. Budową opiekuje się komitet pod kierownictwem ks. prał. Bilczewskiego.

DZIEKAN KAPITUŁY KRAKOWSKIEJ INFULATEM

Breve Stolicy świętej z dnia 10 listopada rb. nadało Kapitułę katedralną przywilej, mocą którego każdorazowy dziekan tej kapituły ma prawo i przywileje nadliczbowych protonotariuszów apostolskich jak np. przy odprawianiu uroczystych nabożeństw używanie odznak biskupich infuły i pectorału.

Obecnie urząd dziekana krakowskiej Kapituły katedralnej pełni ks. dr Adam Podwin, h. prefekt szkół średnich w Krakowie, autor cennych prac z zakresu pedagogii.

NA RZECZ ARMII

W Mławie odbyła się uroczystość przekazania armii 3 wózków amunicyjnych z zaprzęgami, ufundowanych ze składek, zakończona defiladą oddziałów wojskowych.

PRÓBY W PORĄBCE

Dziś przed południem w Porąbce nastąpiło próbné odsunięcie zasuw na przelewach upustowych. Woda z wysokości ok 20 metrów spływać będzie wspaniałym wodospadem w łożysko Soly.

RUDY ŻELAZNE W POW. KONECKIM

Poszukiwania rudy żelaznej i badania prowadzone energicznie od szeregu miesięcy w wielu miejscowościach pow. koneckiego, a zwłaszcza w okolicy Chlewisk, Nieklania i Staporkowa coraz szerzej ujawniają pokłady rud żelaznych pod dwoma postaciami. Są rudy limonitowe, czyli żelazki brunatne i rudy ilaste natury syderytowej. Zawartość w stanie surowym wynosi około 35 pct. Stan zatrudnienia został w wielu kopalniach poważnie zwiększony i w dalszym ciągu wykazuje tendencję do wzrostu.

TRAGICZNA KATASTROFA NA WESELU

W nocy z piątku na sobotę w osadzie Jezów pod Koluśzkami zdarzyła się tragiczna katastrofa, w której ciężkie i lżejsze rany odniosło około 100 osób.

Mieszkaniec Jezowa Rzdokiewicz wyprawiał huczne wesele swojej córki. W czasie tańców rozległa się detonacja i podłoga się zawalała. Uczestnicy zabawy wpadli do piwnicy, zwałała się na nich duża kuchnia szamotowa, w następstwie czego wybuchł pożar, potęgując panikę wśród rannych leżących w piwnicy. Kilkadziesiąt osób doznało złamań rąk i nóg, a kilkanaście jest poparzonych.

NA KARĘ ŚMIERCI

W sobotę w Sądzie Okręgowym w Krakowie na podstawie werdyktu ławy sędziów przysięgłych, skazany został na karę śmierci Stanisław Żelazny, który po ucieczce z więzienia w Rzeszowie, przybył do Krakowa i tu w czasie pościgu po usiłowanym napadzie bandyckim na ul. Potockiego, wystrzelał z rewolweru zabił usiłującego go schwytać kelnera Gondka oraz zranił posterunkowego P. P. Szczuckiego.

GORGONOWA W ŻAŁOBIE

Po długiej chorobie zmarł we Lwowie na zapalenie płuc 19-letni syn Gorgonowej. Erwin, który przed rokiem zdał maturę w tarnopolskim gimnazjum.

ZŁOTA NIEDZIELA — tylko dla Polaków!

Budowa dróg w Polsce

Skarżą się w Polsce wszyscy na fatalny stan dróg. Nawet w dzielnicy zachodniej kraju coraz dotkliwiej dają się nam we znaki wyboje na drogach głównych. Brak nam również wielu szlaków drogowych, „ostosowanych do potrzeb Polski zjednoczonej i do wymagań ruchu nowoczesnego na drogach. Potrzebę należytej konserwacji dróg i budowy nowych uznają również wszyscy, a jednak „płyną lata za latami“, a drogi są nie lepsze, ale coraz gorsze i ciągle jest ich mało. Brakuje podobno pieniędzy tak na budowę, jak i na konserwację dróg. Poszukiwania za pieniędzmi nie daly rezultatu.

W ciągu ostatnich lat 6 nie brakło prób rozwiązania tego zagadnienia tak na odcinku dróg państwowych, jak i na odcinku dróg samorządowych.

Drogi państwowe miały aż do r. 1931 swój osobny dział w Ministerstwie Robót Publicznych. Wydatki na drogi uwzględnione były w budżecie zwykłym i nadzwyczajnym tego ministerstwa. Żalono się, że budżet daje za mało. Nowo mianowany minister robót publicznych, generał Norwid-Neugebauer, zdecydował się na wyodrębnienie zagadnienia sfinansowania budowy dróg z budżetu, na stworzenie osobnej jednostki prawnej pod nazwą Państwowego Funduszu Drogowego i na wyszukanie dla tego Funduszu osobnych, własnych źródeł dochodu. Pozbawiony wszelkich cech realizmu projekt min. Neugebauera zdobył aprobatę Rady Ministrów i posłów B. B. i — zyskał moc ustawy.

Państwowy Fundusz Drogowy miał dysponować rocznie sumą 100 miln. zł i miał prawo do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 400 miln. zł. Dochody te wystarczyć miały na szeroko zakrojone prace na drogach państwowych, a nawet na hojne dotowanie funduszy drogowych samorządowych. Minister skarbu godził się na wszystkie te fantastyczne plany, byle tylko z niego zdjęto obowiązek finansowania robót na drogach.

Plany min. Neugebauera legły w gruzy już w pierwszym roku. Dochody funduszu nie przekraczają 20 miln. zł rocznie. Minister poniósł konsekwencje, znikł i z rządu i z życia politycznego kraju. Ale następcy jego nie zdobyli się na dokonanie radykalnego odwrotu. Dotąd — do jesieni 1937 r. — posługują się półśrodkami.

Popelniają wielki błąd!

Państwowy Fundusz Drogowy istnieje dotąd. Dochody jego wystarczają z trudem na opłacenie personelu drogowego i na raty od długów (80 miln. zł). Na budowę i konserwację dróg Państwowy Fundusz Drogowy szuka dotacji i kredytów w Funduszu Pracy i w planach inwestycyjnych. Fundusz Pracy jednak układa swoje plany doraźnie i pod kątem raczej społecznym: da chętniej kredyt na zalatanie drogi czy bruku w Warszawie, w Łodzi czy w Krakowie, bo tam gromadzi się dużo bezrobotnych, niż na najpilniejszą drogę w spokojnej okolicy rolniczej. Plany inwestycyjne wszystkie, jakie dotąd w Polsce były, mają oddech krótki, mają charakter „krótkofalowy“ lub nieco lokalny (np. Polska C), a nie ogólny! Nic zatem dziwnego, że dotacje tak Funduszu Pracy, jak i planu inwestycyjnego na drogi są również tylko doraźne i trochę przypadkowe. Nie gwarantowały one nigdy i nie gwarantują na przyszłość sfinansowania programu poważniejszego budowy dróg.

Nie ulega wątpliwości, iż już dziś wszyscy w Polsce żądają włączenia dróg i finansowania ich budowy i konserwacji do normalnego, zwyczajnego budżetu państwowego. Nie zgodził się na ten wniosek tylko minister skarbu. Trudno się temu oporowi dziwić: wygłodniałe dziecko trzeba odżywić i należyce utrzymać, a to kosztuje.

Niemniej, nie widzę innego wyjścia z impasu.

Jaki cel ma budżet państwa? Ma on obowiązek zharmonizowania wszystkich zadań państwa i sfinansowania ich według hierarchii i wagi dla państwa. Utrzymanie dróg państwowych w hierarchii zadań państwa napewno nie znajdzie się na szarym końcu, a tym więcej — za drzwiami.

STANISŁAW RYMAR.

Angielski samolot pasażerski runął do morza

Dwie osoby zginęły, a jednaście jest rannych m. i. marsz. John Salmond — Przygnębianie w Londynie

Rzym. (Tel. wł.) W Brindisi wydarzyła się wczoraj katastrofa samolotowa, w której zginęły 2 osoby, a 11 odniosło rany.

Wielki 4-motorowy hydroplan angielski „Cygnus“, który przybył w so-

dwóch członków załogi zginęło na miejscu. Są to kpt. William MacDonald i Fryderyk Stoppani. Siedmiu pasażerów i pozostałych 4 członków załogi odniosło rany.

Samolotu do wieczora nie wydobyto.



Angielski hydroplan pasażerski „Cygnus“, który wczoraj, w drodze z Indji do Londynu, uległ katastrofie we Włoszech, u brzegów Brindisi.

botę z Indji w drodze do Londynu, w niedzielę rano o godz. 9 min. 15, wkrótce po starcie, spadł do morza i zatonął.

Wśród rannych znajduje się marszałek wielkobrytyjskich sił lotniczych 56-letni sir John Salmond, dyrektor

rządowy towarzystwa lotniczego „Imperial Airways“, wracający z inspekcji do Londynu.

Sir Salmond jest pionierem lotnictwa wojskowego w Anglii. W roku 1923 otrzymał rangę wojskową marszałka powietrznego, a w latach 1925—1929 był szefem ochrony lotniczej Wielkiej Brytanii. Rządowym dyrektorem w „Imperial Airways“ jest od 1933 r.

Londyn. (Tel. wł.) Wiadomość o katastrofie wodnopłatowca „Cygnus“, chluby angielskiej długodystansowej komunikacji lotniczej nadeszła tutaj w południe i wywarła wielkie wrażenie. Stan kilku rannych, wśród których są oficerowie i urzędnicy z Indji, jest poważny.

Wodnopłatowiec „Cygnus“, wyposażony w cztery silniki, każdy po 750 k. m., zbudowany został w ubiegłym roku i zrazu kursował na linii Londyn—Aleksandria.

Przed konsystorzem

Miasto Watykańskie (KAP). Prefekt ceremonii papieskich rozesał wezwania do kardynałów na konsystorz tajny, zwołany na godz. 10,30 w poniedziałek 13 bm. do auli Konsystorza w Pałacu Watykańskim. Konsystorz publiczny odbędzie się w auli Błogosławieństw Pałacu Papieskiego w czwartek 16 bm.

Zaręczyny ks. Flandrii

Londyn (PAT). W związku z przyjazdem do Anglii króla Leopolda i matki jego królowej Elżbiety, krążą pogłoski, że brat króla, ks. Flandrii zaręczyć się ma z wnuczką ks. Portlandu, lady Anne Cavendish-Bentick.

Ks. Flandrii istotnie przybył do Anglii i odjechał zaraz do majątku ks. Portlandu, gdzie bawi jego brat i matka. Lady Anne Cavendish-Bentick, która liczy 21 lat, przebywa tam również ze swym ojcem, markizem Titchfield. Ród ks. Portlandu, wywodzący się z prastarej rodziny Cavendish-Bentick, jest jednym z najbardziej arystokratycznych w Anglii. Tytuł książęcy datuje się z roku 1689.

Znów tajfun na Filipinach

Manilla (PAT). Nad Filipinami przeszedł tajfun, który dokonał wielkich spustoszeń. Najbardziej ucierpiał środkowe wyspy archipelagu, a przede wszystkim Samar.

W ciągu ub. miesiąca Filipiny były dwukrotnie nawiedzone przez huragany. Zginęło wówczas przeszło 300 osób, a 200 tysięcy pozostało bez dachu nad głową.

Ludzie taktyki i ludzie przekonani

P. Mackiewicz w „Słowie“ wileńskim pisze:

„Premier Składkowski już jako premier powiada: „dostałem rozkaz“, „idę na patrol“, „spełniam rozkaz“. Ależ spełnienie rozkazu przynosi zaszczyt żołnierzowi, oficerowi, generałowi, ale co powiem o sędzi, który chlubi się tym, że „spełnia rozkaz“? Powiem, że powinien ustąpić z sądownictwa, powiem, że o ile spełnianie rozkazów jest dla żołnierza zaszczytem, o tyle nie do pomyślenia jest chociażby sędzia grodzki, któryby oświadczał, że spełnia tylko rozkazy prezesa apelacji. Otóż premier jako urząd jest bliższy pod tym względem sędziemu, niż żołnierzowi. Od premiera nie żąda się bynajmniej spełniania czyichkolwiek rozkazów, przeciwnie premier wykonując instytucję kontrasygnaty wykazuje kontrolę nad wola Pana Prezydenta. — nie spełnienia rozkazów, lecz programu ładamy od premiera.“

W tym samym artykule znajdujemy ustęp:

„Stoimy w przededniu, kiedy przekonania odzyskują swój walor. Ludzie taktyki i techniki politycznej, ludzie umiejący wykorzystywać koniunkturę ustąpią miejsca ludziom przekonani. I przestanie uchodzić za majstersztyk zorganizowanie stronnictwa bez celu, klubu bez przekonania.“

Obie sprawy się łączą...

Płk Lindbergh przybył do Ameryki

Nowy Jork (ATE). Amerykańska opinia publiczna została zaskoczona nagłym powrotem płka Lindbergha, który przybył wraz z małżonką na pokładzie parowca „President Harding“ z Anglii.

Wyjazd Lindbergha z Anglii był otoczony ścisłą tajemnicą. Aby uniknąć przedstawicieli prasy, Lindbergh opu-

ścił parowiec z pasażerami III klasy i odjechał mało uczęszczaną drogą samochodem prywatnym.

Państwo Lindbergh zamieszkali prawdopodobnie u p. Morrow, matki p. Lindbergh. Na pokładzie parowca pp. Lindbergh podróżowali pod przybranym nazwiskiem i unikali styczności z innymi pasażerami.

„Budowa świata jutra“

Przed nowojorską wystawą w roku 1939

Warszawa. (Tel. wł.) Jak już poprzednio donosiliśmy, na posiedzeniu polsko-amerykańskiej Izby Handlowej w Warszawie wygłosił ambasador Sta-



Ambasador amerykański Riddle wygłasza odczyt poświęcony organizowanej w r. 1939 Światowej Wystawie w Nowym Jorku. Na zdjęciu ambasador Biddle podczas wygłaszania odczytu. Po lewej b. min. spraw zagr. Zaleski.

(Fot. E. Fikus)

nów Zjednoczonych Drexel Biddle referat na temat wystawy, mającej się odbyć w Nowym Jorku w r. 1939, w 150 rocznicę wyboru pierwszego prezydenta U. S. A.

Według słów prelegenta zaproszono 65 narodów, z których 41 zaproszenie już przyjęło. Wśród nich znajdzie się również Polska. Wystawa pt. „Budowa świata jutra“ obejmie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość we wszystkich dziedzinach, a więc nauce, sztuce, administracji, przemyśle, komunikacji itd. Przewiduje się przyjazd 50 milio-

nów turystów, przy czym dzienny ruch na wystawie oblicza się na 800 tysięcy osób. Wystawa zajmie przestrzeń 1.200 akrów w Borough of Queen's City of New York, wzdłuż części East River, zwanej Flushing Bay.

Wystawa ta jest oczywiście budowana z amerykańskim rozmachem. Prelegent podał kilka szczegółów, dotyczących jej budowy: 285 tysięcy ton stali będzie zużytych na budowę pawilonów wystawowych. Około 10 tys. drzew, 25 tys. krzewów żywopłotowych, 250 tys. roślin cebulkowych oraz 450 tys. bylin zostanie zasadzonych na terenie wystawy. Przestrzeń 250 akrów zasieje się trawą.

Prowadzenie wystawy będzie wymagało zatrudnienia około 35 tys. osób, oprócz 150 tysięcy zatrudnionych pośrednio. Koszty wystawy, której otwarcie nastąpi 30 kwietnia 1939, oblicza się na 150 milionów dolarów. Wystawa trwać będzie przez 6 miesięcy.

Przy długotrwałych nieżytach jelit, nowotworach jelita grubego i schorzeniach końcowego odcinka grubej kiszki — szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, spożyta na czczo, jest znakomitą środkami przeczyszczającym.

Tg 21 930

Stojadinowicz we Włoszech

Wenecja (PAT) W niedzielę w południe przybył do Wenecji w drodze do Rzymu premier jugosłowiański Stojadinowicz z małżonką.

Na granicy włosko-jugosłowiańskiej powitali go przedstawiciele rządu włoskiego i armii. Wszystkie dworce na trasie, którą jechał premier jugosłowiański, były przybrane flagami o barwach włoskich i jugosłowiańskich.

Wieczorem premier Stojadinowicz przyjechał do Rzymu. Powitał go na dworcu Mussolini w towarzystwie członków gabinetu.

Kto ma organizować kredyt towarowy?

W sprawie zatargu organizacji kupieckiej z organizacją urzędniczą

Świat kupiecki m. Poznania żyje ostatnio pod przykrym wrażeniem konfliktu, jaki rozgorzał między stworzoną przez zorganizowane kupiectwo Spółdzielnią „Kredyt” i „Klubem Urzędniczym” w Poznaniu. Ponieważ konflikt ten, zamiast doczekać się załagodzenia drogą interwencji powołanych po temu czynników, znalazł oddźwięk (nie z winy organizacji kupieckich) na łamach prasy pozamiejscowej, należy sprawę omówić sine ira et studio, przedstawiając obiektywnie jej dotychczasowy przebieg.

Jak wspomnieliśmy, Spółdzielnia „Kredyt” powstała z inicjatywy kupiectwa zorganizowanego, które odczuwało — jeszcze przed kryzysem gospodarczym — potrzebę stworzenia centrali finansowania konsumpcji. Podkreślamy słowo „centrala”, bowiem charakter niejako monopoliczny tej instytucji posiada dla jej działalności istotne znaczenie. W interesie racjonalizacji ratalnego obrotu towarowego leży bezsprzecznie, aby na danym rynku istniała jedna tylko centrala finansowania konsumpcji, fakt bowiem jej wyłączności ułatwia należyty nadzór nad obrotem ratalnym.

Przez szereg lat Spółdzielnia „Kredyt” działała sama na rynku, zyskując sobie uznanie zarówno u kupców, jak i u spóżywców. Racjonalnie zorganizowana i sprężyste kierowana, zdołała obronną ręką przetrwać najtrudniejsze lata przesilenia gospodarczego. Zdała egzamin życiowy, wykazując swą rację bytu, jako instytucja pomocnicza niezbędna dla handlu detalicznego. Dość powiedzieć, że ocena jej działalności nawet ze strony zagranicznych fachowców wypadła bardzo dla niej pochlebnie.

Mimo, że Spółdzielnia „Kredyt” całkowicie spełniała swe zadania, mimo, że na rynku nie odczuwano potrzeby tworzenia drugiej centrali finansowania obrotu ratalnego, — przed paru laty organizacja urzędnicza „Klub Urzędniczy” podjęła działalność identyczną, co „Kredyt”, mianowicie wydawania asygnat towarowych.

Warto zanotować, iż statut sp. z o. o. „Klub Urzędniczy” między innymi celami przewiduje również:

„prowadzenie restauracji, kawiarni i cukierni oraz innych przedsiębiorstw gastronomicznych”;

„masowy zakup towaru na święta, węgiel i koksu, oraz (dosłownie!) innych artykułów spożywczych celem odsprzedaży ich członkom Klubu Urzędniczego po cenach hurtowych wzgl. niższych (sic!) od cen hurtowych”;

„założenie i prowadzenie powszechnego Domu Towarowego”.

Można by wprawdzie wyrazić zdziwienie, że organizacja urzędnicza w Poznaniu uważa za wskazane jako jeden z celów statutowych postawić sobie za zadanie np. założenie powszechnego domu towarowego, jak gdyby „komercjalizacja” naszego miasta była niedostateczna, ale, nie chcąc odbiegać od tematu, nadmieniamy, że statut „Klubu Urzędniczego” przewiduje również jako jeden z przedmiotów działalności spółki: „zorganizowanie taniego kredytu towarowego”.

Otóż tak długo, jak długo działalność „Klubu Urzędniczego” w zakresie wydawania asygnat towarowych nie przekraczała skromnych rozmiarów, panował pokój między nim i „Kredytem”. Dopiero z chwilą, gdy 1) „Klub”, dzięki swym stosunkom, zdołał wyjednać sobie zakaz działalności „Kredytu” na terenie pewnej wielkiej instytucji urzędniczej w Poznaniu, oraz 2) podjął akcję zmierzającą do zapewnienia sobie współpracy członków Spółdzielni „Kredyt” — nastąpiła reakcja ze strony tej ostatniej. Wyraziła się ona w zakazie współpracy z „Klubem Urzędniczym” firm należących do „Kredytu”.

Zarządzenie to wywołało z kolei gwałtowną kampanię, jaką rozpętał „Klub Urzędniczy” przeciwko swej „konkurencji”. Tak np. „Klub” rozsyła „urbi et orbi” ulotki, w których występuje w sposób bardzo przykry i niewłaściwy przeciwko „Kredytowi”. Oto małe próbki z pisma „Klubu” z dn. 14 ub. m., wystosowanego do Wlkp. Związku Zrzeszeń Kupieckich (przy zachowaniu swoistej formy tego listu).

„Klub Urzędniczy jest Spółką stowarzyszenia świata urzędniczego, świadczących sobie wzajemnie pomoc,

a nie spółką kapitalistów szukających zysku drogą terrorku. Buduje ona swoją przyszłość na wartościach zrzeczonych w sobie ludzi, a nie na nagromadzonych środkach pieniężnych. Celem statutu Spółki jest zasilanie kas poszczególnych zrzeszeń urzędniczych, cele społeczne, a nie pokusa wzbogacenia się.”

„Oto są cechy Spółki z o. o. „Klubu Urzędniczego”, która powstała z ciężko zaoszczędzonych groszy, a nie z nagromadzonego kapitału. Stworzyli ją szare zastępy w walce o lepsze jutro bliźnich. To dążenie do wzajemnej pomocy było źródłem natchnienia.

„Jeżeli Spółdz. „Kredyt” nie pozwała nam na zaspokojenie potrzeb p. t. urzędników zrzeszonych w „Klubie Urzędniczym” (13 zrzeszeń urzędniczych) zmuszeni będziemy siłą wyższą szukać innych dróg. Nie będzie nam nic innego pozostawać, jak szukać rozwiązania tego problemu wprost na asygnaty u źródeł, w których tut. sfery kupieckie zaspakajają swoje zapotrzebowania bez względu na pochodzenie, lub zwrócić się do firm zamiejscowych o nadesłanie próbnych kolekcji wyrobów i na podstawie tych zamawiać towar za asygnatami, dostając przez to te branże, których brak odczuwamy.”

Polska gwiazdka bez Żydów

Stronnictwo Narodowe w Poznaniu organizuje pod powyższym hasłem szerszą akcję propagandową i uświadamiającą.

Na całość jej złożą się: przemówienia w kawiarniach i kinach z wyświetlaniem odpowiednich hasel, zebrania specjalne oraz intensywna akcja prasowa i ulotkowa. Celem tej akcji jest uświadomienie najszerzszym mas społeczeństwa w okresie zakupów świątecznych. Cel jest zupełnie wyraźny. Nie możemy dopuścić do tego, aby

Tyle wielkich napuszonych słów (w pewnym miejscu użyciu wyrażenia, że „Klub Urzędniczy” występuje „w imię dobra Polski”) zużyto dla jednego celu, mianowicie dla wykazania, że w dziedzinie dobrze przez „Kredyt” zorganizowanej musi znaleźć się miejsce dla „Klubu”. Konieczność musi się znaleźć! Jeśli nie dobrowolnie, to „siłą wyższą”. A jeśli kupiectwo poznańskie nie ułęknie się kilku panów z dyrekcji „Klubu”, to — wara! — użyjemy bojkotu. „Staniemy twardo w obronie naszego statutu, a świat urzędniczy zajmie odpowiednie stanowisko.”

Jesteśmy dalecy od przypisywania „światowi urzędniczemu” skłonności do taniej demagogii, jaką uprawia kilku panów z dyrekcji „Klubu Urzędniczego” i dlatego właśnie uważamy, iż organizacje urzędnicze powinny umitygować kogo należy, aby w zwykłej walce konkurencyjnej nie wygrywał szczytnych hasel, szyldu urzędniczego, oraz nie insynuował kupiectwu stosowania metod terrorystycznych itp.

Co się zaś tyczy meritum sprawy, zauważać warto, że skoro kredytu towarowego udziela kupiec, to nie kto inny, a właśnie organizacja kupiecka jest powołana do zabezpieczenia tegoż kredytu drogą roztoczenia odpowiedniej kontroli nad obrotem ratalnym.

zbliżający się okres stał się dla Żydów zastrzykiem złota, któryby niepotrzebnie przedłużył ich egzystencję.

Wstępem do tej akcji będzie wielkie zebranie publiczne w cyrku „Olimpia” w dniu 12 grudnia rb. o godzinie 12-tej w południe. W „Olimpii” przemawiać będzie m. i.: adwokat Kazimierz Kowalski, prezes Zarządu Głównego S. N.

Społeczeństwo poznańskie niewątpliwie poprze i zrozumie tę akcję, aby cel „Złota Niedziela — Tylko dla Polaków” został osiągnięty w całości.

Pragmatyka pracowników samorządowych

Słusznie powiedziano niedawno w „Kurjerze Pozn.”, że kwestia urzędnicza jest u nas jednym z najgorzej postawionych zagadnień, bardzo ważnych i ciągle aktualnych, a nie zdających wcale do poprawy, raczej coraz więcej się gmatwających. Dowodem nowym jest właśnie ogłoszony kilka dni temu komunikat związku pracowników samorządowych o posłuchaniu u wiceministra spraw wewn., z którego wynika, że uregulowanie stosunków służbowych tych pracowników zostało znowu odroczone.

Zapewne nie wszyscy wiedzą, że w Polsce dotychczas nie ma zasadniczej ustawy o pracownikach samorządowych. Poszczególne dzelnice albo mają przestarzałe i pozmienniane ustawy zaborcze, albo wcale ich nie mają, jak b. zabór rosyjski. Stosunki służbowe, dyscyplinarne i emerytalne regulowane są osobnymi statutami dla każdego samorządu z osobna (o ile w ogóle takie statuty istnieją). Pobory pracowników samorządowych zrównano w r. 1924 z poborami urzędników państwowych, ale kiedy dla ostatnich wydano ustawę uposażeniową w r. 1933, pracownikom samorządowym pozostawiono dawne uposażenia. Wobec licznych a rozbieżnych zasad prawnych najtęższy prawnik nie potrafi nieraz uzasadnić praw pracownika w razie sporu.

Z końcem r. 1935 wystąpił rząd z projektami trzech ustaw o służbie, uposażeniach i emeryturach w samorządzie; projekty te zostały rozpatrzone w roku 1936 przez Sejm. A teraz wszystko wstrzymano. Dlaczego? Widać, że projekty te nie tylko były niepopularne wśród pracowników, głównie z powodu odbierania praw nabytych, ale słusznie uznano je za nieżywcze. Włączenie wybieralnych członków zarządów samorządowych do „służby” samorządowej (o czym niedawno pisaliśmy), tworzenie kosztownego osobnego zakładu emerytalnego, przenoszenie etatów urzędników w stan nieczynny, bardzo dowolny skład komisji dyscyplinarnych itp. błędy zasadnicze, spotkały się ze zdecydowanymi sprzeciwami ze strony samego samorządu, jego związków i znawców

przedmiotu, a mimo tego były przez Ministerstwo Spraw Wewn. podtrzymywane. Wobec tego odroczone obecnie sprawę całą na czas nieograniczony. Przypominają się tu trafne uwagi artykułu naczelnego „Kuriera Pozn.” sprzed kilkunastu dni.

Charakterystycznie wygląda także sprawa podatku specjalnego. Podatek ten nałożono dla podtrzymania finansów samorządowych na pobory, obciążone już podatkiem dochodowym (którego urzędnicy państwowi nie płacą). Samorządy miały obowiązek ustawowy podatek ten pobierać, ale widząc nadmierne obciążenie uposażeń swoich pracowników, sztucznymi sposobami zwracały im część pobranego podatku specjalnego. Obecnie minister obiecuje zalecić samorządom zwrot tego podatku, jeśli pozwolą na to ich finanse. Czyż samorząd będzie obecnie mógł zwracać ten podatek względnie jego część, zużyta już na swoje wydatki budżetowe w czasie ubiegłym?

Niejasne są dalej wspomniane w komunikacie oświadczenia ministra o uchwaleniu obecnie statutów dyscyplinarnych i emerytalnych w przeddzień ustaw ogólnych, które te kwestie mają zasadniczo uregulować.

Zdawało się, że zagadnienie pra-

Uchylone wyroki starościńskie

Kiedy w Kielcach jesienią rb. rozpoczęła się akcja pikietowania sklepów żydowskich przez członków S. N., udała się do starostwa delegacja Żydów z interwencją. Wynik jej był taki, że z polecenia starosty poczęto „łamać bojkot” jak to nazywali Żydzi. Zatrzymywano zarówno pikietujących, jak i zgoliła z bojkotem nie wspólnego nie mających. Poczęły działać sądy starościńskie, skazywano zatrzymanych na kilkodniowy areszt bezwzględny.

Skazanych wbrew ich oświadczeniom, że wyroku nie przyjmują, lecz zaskarża go do Sądu Okręgowego, osadzono w więzieniu.

Ostatnio odbyła się pierwsza seria odwołań skazanych przez sądy starościńskie narodowców.

owników samorządowych, które ma już za sobą całą obszerną literaturę fachową i zostało wszechstronnie wyjaśnione, było bliskie zasadniczego rozwiązania. Okazuje się, że wprawdzie okazać się mają jeszcze raz nowe projekty, tymczasem jednak na czas nieograniczony operować się będzie nadal półśrodkami.

Jak to u nas trudno o postawienie sprawy jasno! A zwłaszcza w myśl jedynie życiowych opinii kół interesowanych, jakimi są w tym wypadku same samorządy, reprezentowane przez swoje fachowe związki centralne.

Charakterystyczne zajście

W czasie jarmarku w sławnym Przytyku kilkunastu członków S. N. prowadziło legalną akcję bojkotową nawołując ludność do kupowania tylko u Polaków. W pewnym momencie do jednego z nich, a mianowicie Juliana Wawrzeńskiego, podszedł posterunkowy P. P. każąc mu iść na posterunek dla wyjaśnienia pewnego drobnego incydentu. Wawrzeński bez najmniejszego oporu, co stwierdził ów posterunkowy, udał się na posterunek P. P. w Przytyku.

Tam, komendant post. Chrobak rzekł do policjanta, który przyprowadził Wawrzeńskiego „Już jednego macie”, a następnie podszedł do zatrzymanego i uderzył go w twarz kilkakrotnie w obecności dwóch policjantów.

Zajście to rzuca charakterystyczne światło na ustosunkowanie się niektórych czynników do akcji odżydzeniowej prowadzonej przez Str. Narodowe.

Wracają krzyże

Katolicy miasta Carceres w Hiszpanii urządzili pod protektoratem biskupa wielką demonstrację narodową i katolicką. Z rozporządzenia inspektora szkolnictwa we wszystkich szkołach prowincji Bilbao zawieszono zostały na nowo zdjęte przez czerwonych krucyfiksy. Przy tej okazji odbyły się zbiorowe manifestacje uczuć religijnych.

Episkopat amerykański potępia Komunizm i totalizm

Episkopat katolicki Stanów Zjednoczonych ogłosił w tych dniach deklarację, w której domaga się, by przy załatwianiu wszelkich problemów społecznych nie zapomniano o obowiązku zajmowania stanowiska chrześcijańskiego. W deklaracji tej biskupi amerykańscy poddają surowej krytyce nie tylko komunistycznych przywódców USA, lecz również potępiają politykę państw totalistycznych.

„Stopniowo — piszą biskupi — państwo totalistyczne bierze na siebie obowiązki i czynności kapitalisty, przemysłowca, rolnika, kupca, urzędnika — z czego wynika ugruntowanie się państwa niewolników, a nie państwa wolności. Takie państwo jest przeciwne zasadom i duchowi Konstytucji amerykańskiej”. (KAP)

O los kościołów

W związku z ostatnio wzmagającą się falą wydeń cudzoziemców z Rosji sowieckiej coraz bardziej niepokony jest los znajdujących się w Moskwie i Leningradzie kościołów dla cudzoziemców, szczególnie w odniesieniu do kościołów katolickich i protestanckich. Dotychczas władze sowieckie czynią wszystko, by utrudnić uczęszczanie wiernym do kościołów. (KAP)

Po zbadaniu spraw uniewinnił sąd wszystkich oskarżonych (pp. Kwiatka, Rajmiera, Pakule, Badziona i Woźniakowski), nie dopatrując się w ich akcji cech jakiegokolwiek wykroczenia (zostali oskarżeni i skazani za „tarnowanie ruchu ulicznego”).

Charakterystycznym jest, że ze strony starostwa czy policji nikt na rozprawę nie przybył. P. prokurator wyraził nawet zdziwienie, że oskarżeni byli w więzieniu przetrzymami. Przewodniczący sądu stwierdził nadto w czasie rozprawy, że „doniesienia policyjne nie pokrywają się z aktem oskarżenia”.

Dalsze odwołania będą rozpatrywane.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek | Sroda
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Ambroży b. | Niepok. Poc. N. M. P.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Ludomyśl | Boguwoła

Słońca: wschód 7.47, zachód 15.40
 Długość dnia 7 godzin 53 minut
 Księżyca: wschód 10.30, zachód 20.08
 Faza: 4 dzień po nowiu

Grudzień
7
Wtorek

Ważne numery telefonów:
 Pogotowie rat. 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57 i 30-30
 Policja: 42-21
 Pościągcy: 15-66 i 28-36
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72 Rynek Jeż. 77-08.
 Klinika przy Polnej 74-92;
 Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątokrzyski 49-80; Zielona (narożnik Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wilecki 66-35; Wielkie Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
 Pocz. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.

Akademia polsko-jugosłowiańska

Z inicjatywy Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu w sali przybranej w zieleni i udekorowanej popiersiem króla Piotra na tle sztandarów jugosłowiańskich odbyła się wczoraj akademie ku uczczeniu 19-lecia niepodległości królestwa Jugosławii. Słowo wstępne wypowiedział prezes

ticia. Artystka Opery poznańskiej p. Emma Szabrańska odśpiewała pieśń St. Biniczkiego i P. Konjovicia. Wykonawczyźnie darzono burzą oklasków i nagrodzono kwiatami.

Z pełnym uznaniem przyjęto utwory muzyki jugosłowiańskiej w wykonaniu wiolonczelisty, artysty Opery

WARSZCIE
 poziom +63 cm (średnia żeglowna + 1 m)
 temper. wody + 2,6

NOCNY DYŻUR APTEK
 Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Czerwona, St. Rynek 37. — Apt. św. Piotra pl. Świątokrzyski. — Jeźyce: Apt. pod Gwiazdą ul. Kraszewskiego 12; — Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — Wilda: Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61; — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6; — Poznań-Wschód: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 6 grudnia 1927 r.

W obecności dowódcy K. O., na dziedzińcu koszar pułku lotniczego w Lawicy odbyło się odznaczenie robotnika Artura Pannwitz'a z Biskupic, który na chwile przed eksplozją zbiornika benzynowego, z narażeniem własnego życia, wyratował z płonącego samolotu st. sierżanta pilota Koreckiego z Warszawy. Po defiladzie przed oznaczonym odbyło się przyjęcie jego rodziny w świetlicy pułku. — Ks. kardynał Prymas dr Hlond wyjechał do Rzymu na konsystorz, na którym miał otrzymać kapelusze kardynalski. — Tusza prezydent Ratajski wręczył nagrodę i dyplom pierwszemu laureatowi stol. miasta Poznania, Romanowi Dmowskiemu.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 6 grudnia 1837 r.

Odbył się 3-dniowy termin prekluzyjny dla regulacji stosunków dominalnych, włościańskich oraz abluicji serwitutów w dobrach należących do Księstwa krotoszyńskiego, w niektórych do brach szlacheckich pow. krotoszyńskiego, i w dobrach przynależących do majątności koźmińskiej, jako też w Olenkach Dobieszczyzny, pow. pleszewskiego. W r. 1837 separacja gruntów chłopskich robiła dobre postępy, tak, że w roku tym powstało w 1947 miejscowościach Wielkiego Księstwa Poznańskiego 21 344 samodzielnych gospodarstw chłopskich.

OSOBISTE

— * Z dyrekcji kolejowej. Dyrektora kolei państwowych w Poznaniu inż. Włodzimierza Krzyżanowskiego zastępuje podczas kilkudniowej nieobecności wicedyrektor K. P. mgr Stanisław Kałocki.

OBCHODY

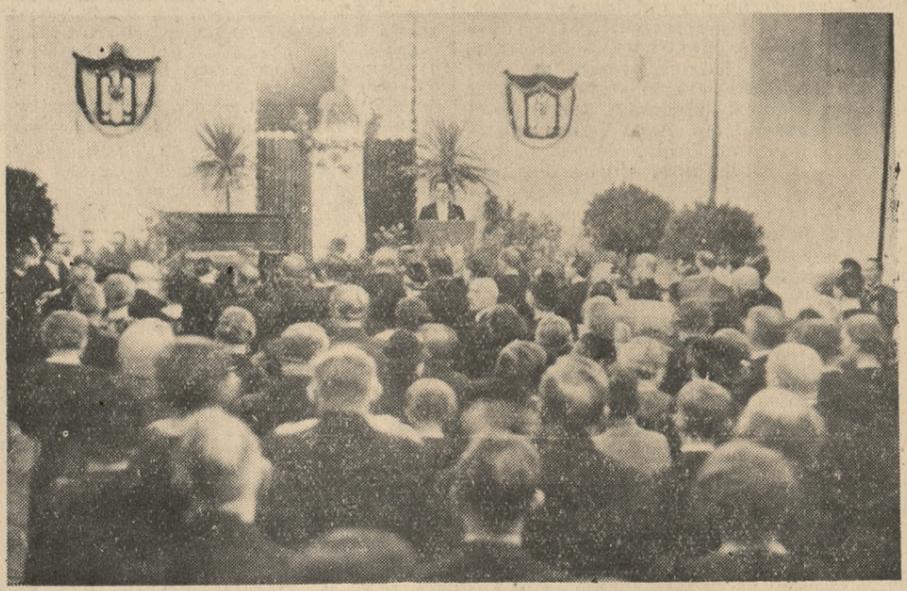
— * Uroczystość 25-lecia istnienia **Sodalicy Pań pod wezw. Matki Boskiej Częstochowskiej** odbędzie się dnia 8 bm. O godz. 8 odprawi się msza św. w kościele oo. jezuitów, w czasie której śpiewać będą pp. Marta Gawrońska i Albin Fechner. Na skrzypcach zagra p. Alfons Kubiak. O godz. 18 odbędzie się akademie w sali sodalicyjnej przy kościele oo. jezuitów. (o.)

Biały motyl Norwegii, królowa lodu
SONIA HENIE
 w najnowszej i w najwspanialszej komedii muzycznej p. t.:
„Książę X“

to największa sensacja ekranów światowych — to film, który zachwyci wszystkich kinomanów poznańskich. Akcja tego przepysznego filmu rozgrywa się w wytwornym świecie dyplomatów, którzy decydują o losach wojny i pokoju. Film odznacza się niebywałym rozmachem reżyserskim i przebogata olśniewającą wystawą!

Sensację wywoła niewątpliwie wspaniały Balet Rosyjski na lodzie z udziałem 300 kozaków oraz cudowny Wałc odtańczony na lodzie przez znakomity Zespół złożony z kilkudziesięciu najlepszych, międzynarodowych tancerzy. Partnerem **Sonii Henie** w tym czarującym filmie jest słynny amant, ulubieniec kobiet **Tyrone Power**. „Książę X“ — to film, który niewątpliwie spotka się z wielkim uznaniem naszej publiczności!

Z niebywałym zainteresowaniem oczekiwana Wielka Premiera filmu „Książę X“ już jutro we wtorek, dnia 7 grudnia w kinoteatrze „Słońce“.



Prezes dr Woźniak zagaża akademie polsko-jugosłowiańską.

Stowarzyszenia Polsko - Jugosłowiańskiego sędzia dr Woźniak i wniósł okrzyk na cześć Królestwa Jugosławii, po czym chór K. P. W. „Hasło“ odśpiewał hymn jugosłowiański.

Red. Antoni Chocieszynski, w przemówieniu swym omówił więzy polsko-jugosłowiańskiego braterstwa, datujące się od dawnych wieków. P. Maria Eichstaedt - Kucnerowa, recytowała narodowe piosenki poetów jugosłowiańskich: Vladimira Nazora i Aleksa San-

liwskim ze złoconiami i srebrzeniami według projektu p. Klemensa Wasiewicza z Poznania. Obraz w ołtarzu — fundacja indywidualna — jest pendzla młodego i wybitnego malarza religijnego Włodzimierza Bartoszewicza z Warszawy, prezesa organizacji „Ars Christiana“, łączącej wszystkich polskich artystów religijnych, oraz członka bractwa malarskiego św. Łukasza. (Fot. Expres Majewski.)

Poświęcenie pięknego ołtarza w kościele sołackim



Wczoraj w południe, w kościele św. Jana z Vianney na Sołaczu odbyło się uroczyste poświęcenie nowego ołtarza pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej.

Poświęcenia ołtarza, ufundowanego z ofiar i składek wiernych parafian dokonał ks. prob. Lewandowski w obecności ks. oficjale dra Karłowskiego. Piękny ołtarz wykonany jest z drzewa brzostowego w kolorze ciemno o-

liwskim ze złoconiami i srebrzeniami według projektu p. Klemensa Wasiewicza z Poznania. Obraz w ołtarzu — fundacja indywidualna — jest pendzla młodego i wybitnego malarza religijnego Włodzimierza Bartoszewicza z Warszawy, prezesa organizacji „Ars Christiana“, łączącej wszystkich polskich artystów religijnych, oraz członka bractwa malarskiego św. Łukasza. (Fot. Expres Majewski.)

Napad na dyrektora spalarni śmieci

W ub. piątek o godz. 14.45 dokonano przed ratuszem napadu na dyrektora miejskiej spalarni śmieci w Poznaniu, inż. Tadeusza Woźnego, gdy wsiadał do samochodu.

Sprawcą napadu był inż. Ludwik Grzelczak z Poznania (ulica Wielka 11), który ugodził inż. Woźnego nożem w plecy.

Inż. Woźny oświadczył, że sam pr



Dyr. inż. Woźny

jechał samochodem do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono ranę poniżej łopatki na szczęście niegroźną, bo noż ześlizgnął się po kości. Po jednodniowej kuracji inż. Woźnego zwolniono ze szpitala w sobotę po południu. Znajduje się on obecnie w kuracji domowej pod opieką lekarską.

Tłem niezwyklego zajścia ma być zemsta inż. Ludwika Grzelczaka, który pracował przez kilka miesięcy w biurze technicznym miejskiej spalarni śmieci, po czym został zwolniony. Sprawcę napadu policja przytrzymała i oddała do dyspozycji władz sądowych.

Inż. Grzelczak tłumaczy się podobno, że chciał dyr. inż. Woźnego „wyzwać na pojedynek“.

Towarzystwo

Pociągi popularne do Poznania. Delegatura Ligi Popierania Turystyki komunikuje, że na dzień 8. bm. organizuje pociągi popularne z Inowrocławia, Leszna, Ostrowa, Rogoźna, Wągrowca i Zbąszynia do Poznania pod hasłem „Zwiedzamy Poznań“. Uczestnicy tych pociągów otrzymają bezpłatnie kartony wydane przez Delegaturę Ligi Popierania Turystyki w Poznaniu, które zawierają będą kupony upoważniające do bezpłatnego zwiedzenia miasta Poznania z przewodnikiem, do zniżek 25% na przedstawienia w Teatrze Polskim i w Teatrze Wielkim oraz do nabycia biletów zniżkowych w kinach Apollo i Metropolis w cenie 1 zł. miejsce I, a 1,20 zł — balkon.
 zg 1553

Towarzystwo Polsko - Węgierskie im. Króla Stefana Batorego w Poznaniu urządza w niedzielę, dnia 12 grudnia br. w salach P. P. W. (Aleje Marsz. Piłsudskiego 11) podwieczorek towarzyski połączony z koncertem orkiestry wojskowej i tombola. Początek o godzinie 17-tej. Stoliki do brydża. Tombola z cennymi fantami. Tani bufet w własnym zarządzie. Wstęp łącznie z nakryciem 1.20 zł. Imienne zaproszenia wydaje sekretariat Towarzystwa, ul. Pocztowa 29, m. 9, telefon 18-88.
 zg 1555

Wieczór muzyki kameralnej GEBEL - TRIO

Na tournée do Polski zjeżdża znane trio p. t. Gebel-Trio, które również wystąpi w Poznaniu w czwartek, dnia 9 grudnia w sali Domu Ewangelickiego. GEBEL TRIO jest to niezwykle interesujący zespół jakiegoś dotąd w Poznaniu nie słyszeliśmy. Zespół tego Trio składa się z trzech znakomitych artystów m. Ulrich Gebel — flet, Sylvia Grümmer — viola da gamba i Mara Kremer — szpinet. Dzięki takiemu zestawieniu będziemy mieli możliwość usłyszenia kompozycji z 17 i 18 wieku na oryginalnych instrumentach, na które to ówczesni kompozytorowie pisali. Do programu, który przedstawia się bardzo interesująco powróćmy niebawem. Dziś nadmieniamy, że zespół ten był w Poznaniu w oryginalne, wozi ze sobą własny szpinet. Bilety w cenie 1 do 4 zł są już do nabycia w firmie A. Szrejbrowski.
 zg 28 382

O ubezwłasnowolnienie księcia Michała Radziwiłła

Ostrów (Tel. wł.) W dniu 15 bm. przed tutejszym Sądem Grodzkim odbędzie się sprawa o ubezwłasnowolnienie księcia Michała Radziwiłła z Antonina.

Wniosek o ubezwłasnowolnienie — jak wiadomo — postawiła rodzina księcia z uwagi na zamierzone małżeństwo z Żydówką Suchestow, marnotrawstwa itd.

Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie. (os)

Ciekawy proces przeciw karykaturzyście



Ostrów (os). Przed Sądem Okręgowym toczył się tu ciekawy proces przeciwko karykaturzyście Edwardowi Marszałkowi z Ostrowa. Zamieścił on w „Pokrzywach“, dwutygodniku satyryczno-humorystycznym, wychodzącym w Kaliszu, a kolportowanym w Ostrowie, karykaturę faryzeusza, powyżej przez nas reprodukowaną, którą dyrektor gimnazjum w Ostrowie p. Czechowski wziął za swoją podobiznę i czując się znieważonym, spowodował skargę.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uniewinnił p. Marszałka, ponieważ w inkryminowanej karykaturze nie dostrzegł się cech przestępstwa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Światowe rynki papierów wartościowych miały w tygodniu ubiegłym na ogół usposobienie mocne. Przyczyniła się do tego przede wszystkim korzystna ocena wizyty ministra Delbosa w Londynie, jak również zamierzona podróż ministra do Polski i krajów Małej Ententy. Prócz tego na zwykłe kształtowanie się kursów duży wpływ miało nowe orędzie prezydenta Roosevelta, zapowiadające przełamanie trudności, zaznaczających się ostatnio silnie w gospodarstwie amerykańskim. Zauważać przy tym należy, że giełdy europejskie, podobnie jak w poprzednich tygodniach, pozostawały pod dużym wpływem giełdy nowojorskiej. Dlatego też mocna tendencja na Wallstreet wpływała korzystnie na rozwój kursów na rynkach europejskich.

Giełda nowojorska wykazywała tendencję mocną. Przyczyniła się do tego orędzie prezydenta Roosevelta do Kongresu, a zwłaszcza zapowiedziana w nim redukcja wydatków państwowych. Również orędzie zapowiadające akcję budowy domów na szeroką skalę, działało dodatnio na nastroje giełdowe. Prócz tego przyczyniła się do wzrostu notowań wiadomość o silnym wzroście eksportu towarów amerykańskich przy równoczesnym spadku importu. Kursy pożyczek polskich osiągnęły dalszą wyższą. Wyjątek stanowiła jedynie 7 pct pożyczka, której kurs nieco się obniżył. W dniu 3 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 26 listopada rb.): 8 pct pożyczka 68.50, 7 pct pożyczka 71.00 (68.50), 6 pct pożyczka 58.00 (56.50), 7 pct pożyczka m. st. Warszawy 52.00 (51.50), 7 pct pożyczka 50.00 (51.50).

Również na giełdzie londyńskiej panował nastrój mocny. Przyczyniła się do tego korzystna ocena rozmów angielsko-francuskich oraz nadzieje na ożywienie gospodarstwa amerykańskiego, tak silnie ostatnio związane z interesami Anglii. Szczególnie silną wyższą osiągnęły w okresie sprawozdawczym akcje elektryczne, browarnicze, kopalni złota i domów towarowych. Na szczególną uwagę zasługują także akcje kauczukowych, stojąca w związku z redukcją kontyngentów eksportowych kauczuku z 90 na 70 pct.

Giełda paryska pozostawała pod wpływem dużej płynności rynku pieniężnego oraz korzystnych wiadomości z giełd zagranicznych. Dzięki tym pomyślnym czynnikom, kursy rent oraz akcji krajowych i papierów międzynarodowych miały usposobienie wybitnie wyższe. Bardzo silnie podniosły się renty państwowe, akcje Banku Francuskiego, akcje kolejowe, elektryczne, węglowe, hutnicze, przemysłu metalowego, a z papierów międzynarodowych akcje koncernu miedzianego Rio Tinto, koncernu naftowego Royal Dutch i Kanalu Sueskiego.

Natomiast na giełdzie berlińskiej przeważał nastrój słaby. Publiczność wstrzymywała się od gry giełdowej, nie udzielając prawie zupełnie zleczeń. Zniżkowa tendencja objęła zarówno akcje jak i papiery procentowe.

Na giełdzie wiedeńskiej obroty były małe, tendencja słaba. Większe straty kursowe poniosły akcje ciężkiego przemysłu. Natomiast giełda praska zareagowała na konferencję ministra Delbosa i jego podróż do państw Małej Ententy i Polski wyższą notowań. Na wzmocnienie nastrojów działały także korzystne wiadomości z giełdy nowojorskiej, londyńskiej i paryskiej.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w zeszłym tygodniu następująco:

	29.11.	30.11.	1. 12.	2. 12.	3. 12.	4. 12.
Pszonica						
Warszawa	31,00	31,00	31,00	31,00	31,00	—
Poznań	28,00	28,00	28,00	28,00	28,00	28,00
Bydgoszcz	28,50	28,50	28,50	28,50	28,50	28,50
Łódź	29,50	29,50	29,50	29,50	29,50	—
Zyto						
Warszawa	24,50	24,50	24,50	24,50	24,50	—
Poznań	22,25	22,25	22,25	22,25	22,25	22,00
Bydgoszcz	23,00	23,00	23,00	23,00	23,00	23,00
Łódź	23,75	23,75	23,75	23,75	23,75	—
Jęczmień						
Warszawa	20,50	20,50	20,50	20,50	20,50	—
Poznań	20,50	20,50	20,50	20,25	20,00	20,00
Bydgoszcz	19,70	19,50	19,50	19,50	19,25	19,00
Łódź	21,25	20,75	20,50	20,50	20,50	—
Owies						
Warszawa	23,75	23,75	23,75	23,50	23,50	—
Poznań	21,25	21,25	21,25	21,25	21,25	21,00
Bydgoszcz	20,75	20,75	20,75	20,75	20,75	20,75
Łódź	23,20	23,35	23,30	23,30	23,30	—

Ubiegły tydzień sprawozdawczy przyniósł pewną poprawę notowań pszenicy. W pewnym stopniu wpłynął na to wzrost zapotrzebowania państw importujących. Ponieważ jednakże zbliża się okres dowozów z półkuli południowej, a więc podaż ogólna się zwiększy, fakt zwykły cen jest tym

bardziej zastanawiający. Na rynkach amerykańskich poprawa ta wiąże się ze zwykłą ogólną wartością giełdowych.

Na giełdach polskich przesunięcia są nieznaczne. Z powodu większego zaofiarowania ceny jęczmienia i owsa nieco zniżkowały, dla żyta i pszenicy panowała stabilizacja cen. W okresie sprawozdawczym pewne zaniepokojenie wzbudziła pogłoska o pertraktacjach z Rumunią w sprawie importu bzoł. Na szczęście wiadomość ta została zdementowana, co uspokoiło koła rolniczo-handlowe.

Masło

Miesiąc grudzień przyniósł w dalszym ciągu zwykłą cenę masła eksportowego o 0,10 zł za 1 kg. Obroty w kraju utrzymują się na poziomie mies. ub. Ekspert w porównaniu z rokiem ub. jest niższy o ca 40 pct, a to z uwagi na zarządzenie ministerstwa o wywozie jedynie standardowych gatunków masła. Z wszystkich województw Polski, najwięcej eksportuje Wielkopolska i Pomorze. (az)

Jaja

Mała obecna produkcja powoduje, że w handlu ukazywały się już w wielkich ilościach jaja wapnowane. Na skutek braku towaru świeżego sprzedaje się towar składawany. Sytuacja taka potrwa przypuszczalnie do stycznia. Cena jaj kształtuje się na poziomie 1,65 — 1,80 za 1 mendel w detalu. (az)

Juta

Zasadnicze ceny juty na rynku wewnętrznym od początku roku 1936 nie uległy zmianie; pewnym wahaniom ulegały jedynie ceny eksportowe, które również ostatnio obniżyły się o 5 pct, (jako opakowanie ziemniaków). Sytuacja w handlu jutą w

dla CERY SUCHEJ starajcie się CRÉME NEUTRE-PERFECTION

ng 15 b

Bydło i mięso

Przebieg ostatniego targu bydła i trzody chlewnej na Targowicy Poznańskiej, charakteryzował się trudną sprzedażą, przy czym tendencja nie układała się jednolicie. Spęd świń wynosił 2052 sztuk. Notowania w I kat. w stosunku do tyg. poprzedniego obniżyły się o 3 na 100 kg. Pozostałe kategorie nie wykazały znaczących odchyleń. Notowania dalszych kategorii t. zn. II, III i IV nie odpowiadają przebiegowi targu, gdyż sprzedawano nawet poniżej notowań... Przypuszczalnie nie należy oczekiwać dalszej niżki cen świń, lecz raczej pewnej stabilizacji. Spęd bydląt w tyg. ub. wynosił 402 sztuki, gdy w tyg. poprzednim 426 sztuk. Notowania wołów i jałowicy nie wykazały w stosunku do tyg. poprzedniego znaczących odchyleń. Znaczący należy zwykły krów i buhajów w I kat., a to ze względu na zakup ich do Wilna. Przybycie kupców z kresów tłumaczy należy utrudnionymi z powodu zlej komunikacji (roztopy i błota), zakupami na tamtejszych terenach. Notowania cieląt wykazują dalszą niżkę o 4 zł za 100 kg. Za owce w tyg. ub. uzyskano cenę o 2 zł wyższą, aniżeli w tygodniu poprzednim. Jest to jednak objaw przypadkowy. Zasadniczo sytuacja na rynku poznańskim odpowiada całkowicie nastrojom panującym na rynku ogólnokrajowym. (az)

Marmelada

W roku bieżącym ze względu na drożyznę tłuszczów i żywca, w znacznym stopniu wzrosło zapotrzebowanie na marmelady. Firmy oparte o prawidłową kalkulację na skutek drożyzny syropu (30 pct do marmelady konsumcyjnej, podwyższyły ceny nieproporcjonalnie do wymagań kalkulacyjnych. Natomiast te przedsiębiorstwa, które nie uwzględniają logiki życia gospodarczego, utrzymały ceny na poziomie r. ub. Rynek poznański penetrują marmelady gdańskie, których ceny są nieco niższe od marmelad krajowych. Ceny marmelady utrzymują się na poziomie 1,85 do 1,90 za pół kilograma. Przedraża je znacznie wysoka stawka kolejowa. Taryfa kolejowa za przewóz marmelady, produktu zastępczego tłuszczu, wyznacza wyższe stawki, aniżeli za przewóz samych tłuszczów. (az)

Chmiel

Główny okres zakupu chmielu z plantacji jest już zakończony. Przy stosunkowo nie wielkim tegorocznym zbiorze chmielu prawie 1/4 czeka na realizację. W rejonie lubelskim pozostało około 650 ctn., na Wo-

porównaniu z rokiem ub. znacznie pogorszyła się; zanotowano obniżkę obrotów na skutek braku eksportu maki. W ogóle od czuwa się silnie brak zbytu. Z uwagi na tendencję zwykłą surowca, oraz na podniesienie cen robocizny należy spodziewać się zwykłej ceny juty. Sfery zainteresowane wszczęły już starania w tym kierunku i jak nas informują w najbliższym czasie ministerstwo zwykłą tę zaaprobuje. (az)

Żelazo

W jednej z dawniejszych naszych koniunktur donieśliśmy o nieregularnym uskutecznianiu dostaw żelaza przez huty. Obecnie nas informują, że sytuacja uległa poważnej poprawie. Huty nie dają na siebie czekać i ze zleczeń wywiązują się punktualnie. Taki stan rzeczy wskazywałby na to, iż tendencja na żelazo uległa pewnej stabilizacji. (az)

Gwoździe

Mniejsze aniżeli w r. ubiegłym obroty w handlu spowodowały obniżkę cen gwoździ o ca 14 — 15 pct. Przy cenach gwoździ panuje duża rozpiętość; są one zależne przede wszystkim od wielkości. Obecnie jednak rynek gwoździ cechuje duży spokój. (az)

Radioaparaty

Jakkolwiek warunki kupna radioaparatów w stosunku do r. ub. uległy znacznemu udogodnieniu, obroty w tej branży w porównaniu z rokiem ub. obniżyły się o ca 30 do 50 pct. Nie wiadomo, czy należy taki stan rzeczy tłumaczyć brakiem gotówki, czy też mniejszym zainteresowaniem klientów. Ceny radioaparatów utrzymują się na poziomie r. ub. Rynek radiowy jest stale zasilany aparatami krajowej produkcji o coraz dalej idących ulepszeniach, które cieszą się dużym popytem. Znaczący należy, iż na rynku poznańskim wśród firm branży radiowej panuje duża konkurencja; jak nas informują 20 pct firm radiowych w Poznaniu, to firmy niefachowe, przystępujące do interesu z punktu widzenia handlowego i często mylnie informujące klientelę. (az)

Skóry

Aukcja skór surowych w Poznaniu organizowana przez „Centralny Syndykat Rzemiosła Rzeźn. wędł. sp. z odp. udział. w Poznaniu”, odbyła się we czwartek dnia 2 grudnia rb. w restauracji Rzeźni Miejskiej.

Do sprzedaży wystawiono 64 losy na skóry uboju rzeźniczego z Poznania i z prowincji w stanie solonym w tym 4673 skór bdyłych, bez rogów i bez czaszek, bez kości ogonowej — krótkonogich, 7328 skór bdyłych, bez rogów i bez czaszek, etych, półwielnistych strzyżonych i gołych. Frekwencja kupców wyjątkowo liczna. Skóry poznańskie, które zwykle cieszyły się wielkim popytem dla swojej znakomitej jakości, zostały z góry wycofane. Zastawiono prowincjonalny ofiarowany ceny tak niskie, że i tu nie doszło do żadnej transakcji i wszystkie losy zostały wycofane. Zaniechano nawet powtórzenia licytacji.

Ofiarowano np. za buhaje do 85 funt. 50 gr., za krowy 61 gr. (w listopadzie 78 gr.), oryginalne z prowincji 52 gr. (w listopadzie 74 gr.), za oryginalne Ostrow, Rawicz ofiarowano 63 gr. (w październiku 84 — 86, listopad 74 gr.). Od października rb. wynosi zatem obniżka cen na skóry bdyłe około 30 pct. Zażnaczyć należy, że podaż skór bdyłych była tym razem o przeszło 100 pct większa, aniżeli w poprzednich miesiącach.

Nieco więcej zainteresowania budziły skóry cielęce, których podaż również była dość znaczna. Ofiarowano za skóry cielęce do 7 funt. 5.20 (listopad 6.70 zł), do 8 funt. 7.40 zł (listopad 7.90 — 8.10 zł), za towar prowincjonalny ofiarowano np. za skóry cielęce do 7 funt. 4.50 zł — ponad 8 funt. 5.60 zł, podczas kiedy w listopadzie placowano za pierwsze 6.50 zł a za drugie 7.90 zł.

Za skóry owcze ofiarowano 60 — 75 groszy za funt, (w listopadzie plac. 72 — 75 gr.), wszystkie losy zostały wycofane tak, jak na skóry bdyłe i cielęce.

Na aukcji samej nie sprzedano żadnego losu, natomiast po licytacji doszło do bardzo drobnych transakcyj, które jednak nie mogą być podstawą do notowań rynkowych.

Analogiczną do sytuacji na rynku krajowym, jest sytuacja na rynku światowym, i tu brak zupełny zainteresowania dla surowca skór nego oraz indyferentne usiłowania zduszenia cen do norm dotychczas niemyślanych.

Uboj bydła rogatego zwiększa się w Polsce z roku na rok, co powoduje również zwiększenie się produkcji skór. I jakkolwiek jesteśmy na tym polu prawie że samowystarczalni, import skór surowych do Polski wynosił od kwietnia rb. do listopada rb. około 27 milionów zł, a do końca roku rachunkowego tj. do kwietnia r. p. wyniesie, jak twierdzą fachowcy, około 35 miln. (!)

Zabiegi o preferencje dla cennego surowca krajowej produkcji nie odnoszą skutku u czynników miarodajnych. Toteż sfery gospodarze z kół rzemiosła rzeźniczego stawiają postulat, ażeby ograniczyć import skór surowych li tylko dla potrzeb wojskowych a dla konsumpcji cywilnej winien w zupełności wystarczyć surowiec krajowy. Postulat ten winien być przez rząd gruntownie rozpatrzony i pozytywnie załatwiony.

Na rynku skór gotowych zaznaczyła się oficjalna niżka na skóry miękkie i to o 10 pct, natomiast skóry twarde, mianowicie towar ciężki, pozostaje mocny w cenie. Obecna sytuacja jest jednak tego rodzaju, że ceny za skóry twarde będą musiały ulec rewizji. W grudniu można zanotować lekkie ożywienie w handlu skórami gotowymi, które zadowolę należy ostatniemu deszczowi. (Piljot)

KRONIKA GOSPODARCZA Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na sobotnich giełdach walutowych w dalszym ciągu nie zaobserwowano żadnych poważniejszych zmian kursowych. Zarówno dewiza na Nowy Jork, jak i dewiza na Paryż utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. W terminowych notowaniach franka w Londynie depozyty nieznacznie wzrosły: jednociesięcny do 0,62%, trzymiesięczny zaś do 2,37%.

(k) **Wykład wybitnego ekonomisty.** We wtorek dnia 7 bm. o godz. 20 w sali 18 Collegium Minus dr Tomasz Lulek prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosi wykład pt. „Dziesięć lat przedsiębiorczości państwowej”. Wykład organizuje Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne. Goście mile widziani. Wstęp dla nieczłonków 50 gr., dla studentów — 25 gr.

(k) **Zjazd Rady Zrzeszeń Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych.** Rada Zrzeszeń Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli handlowych z siedzibą w Poznaniu zwołuje na dzień 8. 12. 1937 r. o godz. 14 do sali malinowej w Hotelu Bazar w Poznaniu swój doroczny walny zjazd delegatów. Z uwagi na rezolucję powziętą na Ogólnopolskim Kongresie Kupiectwa Polskiego w Warszawie, tudzież z uwagi na uchwały Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich, w przedmiocie odżywiania handlu polskiego, Zjazd Delegatów Kupiectwa Podróżującego biorący żywy udział w tej akcji zarówno na ziemiach zachodnich jak i w innych dzielnicach Polski, nabiera szerokiego znaczenia społeczno-gospodarczego. Przypuszczalnie należy ze wobch doniosłych projektów i innych ważnych wniosków w zakresie prac wewnętrznie organizacyjnych zjazdem tym zapoznać się w sfery gospodarcze.

Książka żywa

pełna błysków

Książka-drogowskaz —

tak Konstanty Szychowski w „Słowie” wileńskim nazwał najnowszą książkę

Adolfa Nowaczyńskiego

„WARTA nad WARTĄ”

Każdy powinien ją przeczytać w całości, przemyśleć, przegryźć, zastanowić się...

„To książka-różdżka magnetyczna

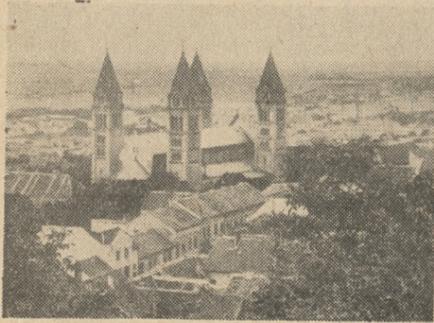
wskazująca drganiem, gdzie leżą niespożyte zasoby tego, czego dzisiaj Polsce trzeba, aby oprzeć się na przyszłość”.

„WARTA nad WARTĄ” w cenie 4,50 jest do nabycia w administracji pisma naszego, oraz w księgarniach polskich.

Miasto, dla którego powstała „Missa Solemnis“

Miastem tym jest Pécs, zwané po niemiecku Fünfkirchen, po łacinie Quinque Ecclesiae.

Powszechnie wiadomo jest, że nie-raz drobne przyczyny wywołują po-



Bazylika w Pécs w stanie dzisiejszym

ważne skutki. Nikomu zapewne, słuchającemu poważnych, wstrząsających tonów jednego z muzycznych arcydzieł Liszta „Missa Solemnis“, nie przyszłoby na myśl, że powstała właściwie przypadkiem, że miała być napisana na uroczystość poświęcenia przebudowanej katedry w Pécs.

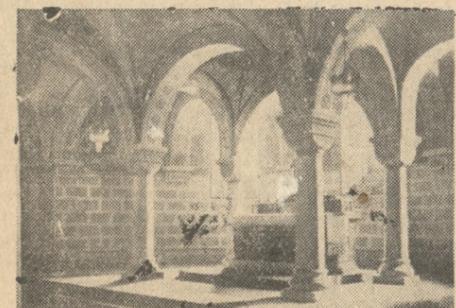
Kiedy mianowicie w r. 1846 Liszt, już opromieniony sławą wielkiego pianisty, przybył w odwiedziny do biskupa Sitowskiego w Pécs i — jak zwykle, dał koncert dla mieszkańców miasta, biskup na jego cześć wydał bankiet, który odbył się po koncercie. Nie trzeba dodawać, że znakomity muzyk był ośrodkiem zainteresowania, że nawet jeden z uczestników bankietu, poeta węgierski Jan Garay napisał wiersz ku uczczeniu wielkiego rodaka. Po bankiecie biskup Sitowski zwierzył się swemu gościowi w czasie przechadzki po wspaniałym parku biskupim, że pragnąłby przebudować katedrę i prosił równocześnie go, aby napisał uroczystą mszę, którą można by odegrać w czasie nabożeństwa, podczas uroczystości poświęcenia katedry. — Liszt, być może wzruszony serdecznym przyjęciem, jakie biskup zgotował dla niego, a może w przypływie swej wielkodusznej szczodrobliwości, obiecał napisać muzykę tę za darmo.

Biskup Sitowski został później kardynałem Węgier, w Esztergom i wówczas dopiero mógł się energicznie zająć przebudową katedry w Pécs, doprowadzając ją do tego stanu, w jakim widzimy ją dzisiaj. I wówczas, kiedy kościół był już zupełnie wykończony, kardynał Sitowski przypomniał sobie, że przecież ma obietnicę Liszta, dotyczącą dostarczenia mszy na uroczystość poświęcenia katedry. Zwrócił się tedy niezwłocznie do Liszta, a ten przesłał kardynałowi mszę, którą po raz pierwszy wykonano jednak nie w Pécs, dla którego była przeznaczona, lecz w Esztergom i stąd otrzymała nazwę „mszy esztergomskiej“, później zaś stała się powszechnie znaną pod nazwą „Missa Solemnis“.

Liszt napisał sam o niej w liście do Wagnera, że „bardziej się modlił, pisząc tę mszę, niż myślał o komponowaniu“.

Toteż ten nastrój kompozytora wy-czuwać się daje we wspaniałych, po-tężnych i podniosłych tonach, które wyrażają poryw duszy, unoszą słucha-cza kędyś na wyżyny, w zaświaty, do-kład dotrzeć może niekiedy natchnio-ny poeta i poprowadzić za sobą słuchaczy.

Liszt miał sam dyrygować pierw-szym wykonaniem jej w Esztergom, jednakże zawistni, których nie brak nigdzie, starali się temu przeszkodzić. Na szczęście jednak, wdał się w to kar-dynał Sitowski, dowiedziawszy się przypadkowo o intrydze przeciwko Li-sztowi, i powierzył kompozytorowi pa-łeczkę dyrygenta. Ten tak się atoli przejął kłopotami, których nie szcze-dzili mu rodacy, że natychmiast po skończonym nabożeństwie, wymknął się zgromadzonym gościom, którzy czekali na niego, i udał się nad brzeg Dunaju, aby tam, bliżej Boga, na to-



Główny ołtarz w podziemiach bazyliki w Pécs

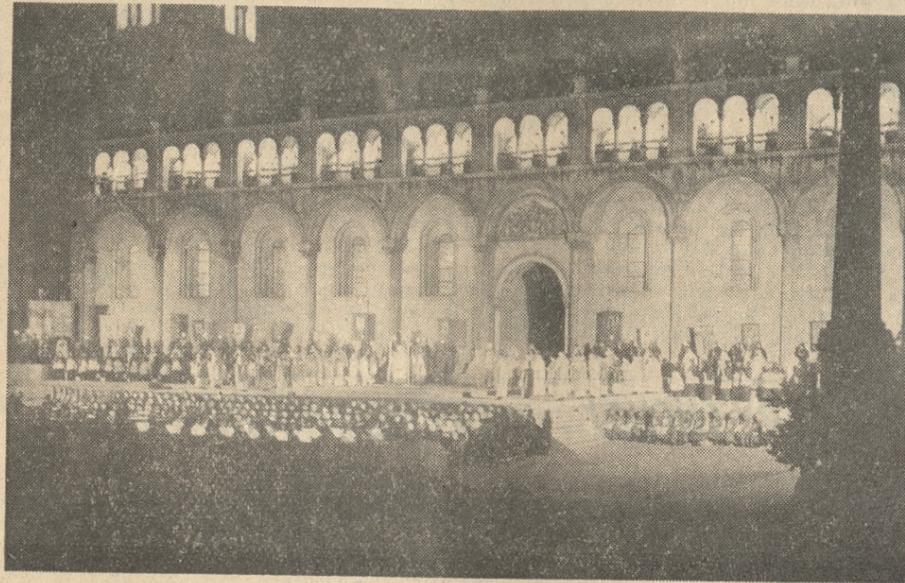
nie natury, przetrwać w sobie żal, jakim przepełniło mu serce postępo-wanie rodaków. Przepadkowo natknął się w położonej nad Dunajem obozów na cyganów, przy muzyce których spędził resztę dnia. Naprawdę czekał na niego kardynał i zebrani goście — Liszt, który brał motywy do swych kompozycji z węgierskiej muzyki ludowej, zapomniał przy muzyce egeańskiej o całym świecie. Był przecież przede wszystkim artystą-kompozyto-rem!

„Missa Solemnis“ nęciła wielu reży-serów. Dopiero jednak Ujházy György udramatyzował ją i postanowił wysta-wić w Pécs, przede wszystkim dla te-go, że powstała pierwotnie dla tego miasta, ponad to posiada ono plac przed kościołem — bazyliką, wskutek doskonałego obudowania tak akustycz-ny, jakiego nie posiada może żadne

inne miasto na Węgrzech. A wreszcie Pécs, które już w samej nazwie (Pięć-kościół!) nosi stempel katolicki, jest istotnie jednym z najstarszych miast katolickich na Węgrzech, jak o tym świadczą choćby katakumby z IV wieku.

Ten dramat liturgiczny, w którego wykonaniu bierze udział 200 członków orkiestry, 300 śpiewaków, (wśród nich soliści z Opery budapeszteńskiej, wy-konawcy głównych ról) i 400 staty-stów, wywiera niezapomniane wraże-nie, przedstawiony na tle wspaniałego tumu, przy oświetleniu reflektorów, w otoczeniu prastarych murów: z jednej strony biskupiego pałacu, z drugiej plebanii, z wodotryskiem pośrodku ol-brzymiego placu.

Przedstawienie owej udramatyzo-wanej „Missa Solemnis“ w Pécs odby-wa się corocznie w maju. **ST. DL.**



„Missa Solemnis“ wykonywana w bazylice w Pécs

Jakie są przyczyny wysuszenia Sahary?

Badacze naukowci posiadają liczne i różnorodne dane, dowodzące, że w początku czwartorzędzi Sahara była zamieszkiwana przez ludzi. O ileby proces powstania pustyni na tym terenie był wynikiem zmian klimatu — odwrócenie go byłoby obecnie niemożliwe.

Angielscy badacze tego zagadnienia zajęli się ostatnio sprawdzeniem, czy tak jest istotnie. Jeden z nich, prof. E. P. Stebbing dowodzi, że przyczynami wysuszenia Sahary były wojny, pierwotne metody gospodarstwa, pasterstwo i pożary.

Wycinanie i wypalanie lasów celem uzyskania przestrzeni uprawnych doprowadziło do zubożenia gleby i do powstania zarośli krzewiastych, które mogły być użyte tylko jako pastwiska, po zniszczeniu zaś roślinności przez zwierzęta pastwiska zamieniły się z kolei na pustynię. Prof. Stebbing nie znajduje dowodów niekorzystnych zmian klimatu na badanym obszarze, dlatego też nie przypuszcza, żeby ewentualne nadejście okresu wilgotnego zmieniło stan obecny.

Kino „ŚWIT“ Poznań, św. Marcin 65

Jedyna i niebywała okazja zobaczenia pięknego filmu

Od dnia 6 grudnia i dni następne

Początek seansów godz. 5, 7 i 9 wiecz.

W święto godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

„BIAŁE RÓŻE“

Wzruszające dzieło młodej dziewczyny i jej wychowanka, nacechowane tendencją religijną, osnuta dookoła postaci św. Teresy. Bohaterami filmu są ludzie o go-ryczy sercach, szczerze kochający i zdolni do największych poświęceń w imię miłości bliźniego. W filmie tym gra fenomenalne dziecko ekranu JEAN DAX. **Przedsprzedaż biletów w kasie kina od 11 — 12. Miejsca numerowane.** **Ceny normalne.** Prosimy zaopatrzyć się wcześniej w bilety wstępu, gdyż spodziewany jest wielki natłok publiczności. **ng 1293**



WIECZÓR PIEŚNI

WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO

Wykonawcy: chór męski „Echo“ pod kier. Władysława Raczkowskiego, A-niela Szlemińska (śpiew)

W lipcu rb. minęło sto lat od chwili, gdy w Grodkowicach, majątku, położonym niedaleko puszczy Niepołomickiej w Małopolsce, ujrzał światło dzienne Władysław Żeleński, muzyk, którego imię trwałymi zgłoskami wyryte, przyozdabia dziś kartę dziejów muzyki polskiej, znacząc wraz z Zygmuntem Noskowskim główne filary generacji pomoniuszkowskiej. Ta ważna i miła dla nas rocznica byłaby prawdopodobnie poszła w niepamięć, jak to się często zdarza, gdyby nie pożyteczna inicjatywa chóru „Echo“ i jego kierownika prof. Raczkowskiego. Dzięki temu obdarzono nas tak sympatycznym i wartościowym koncertem, jakim był sobotni wieczór pieśni, poświęcony Żeleńskiemu. W istocie też z tej strony autor „Goplany“ mało ogółowi jest znany, choć może i niesłusznie, bo wszak niejedną z usłysanych ostatnio pieśni chóralnych nadawała-

by się do szerszej propagandy, a nasze chóry (także i prowincjonalne) mogłyby swój repertuar zrewidować i utwory Żeleńskiego włączyć.

Z czysto dźwiękowej strony rzecz biorąc, nie dają one być może głosem popisu efektownego, ale przecież dla chóru są wdzięczne, mają swoistą oryginalność stylu i tę bezpośrednią szczerotę inwencji twórczej, jaką spotykamy w tylu fragmentach operowych i ariach „Janka“ czy też „Konrada Wallenroda“. Opracowania są po większej części proste, a jeśli się trafi tu i tam trochę kontrapunktu (w którym się Żeleński lubuje), to nie dzieje się to dla samej tylko sztuczki, ale zawsze ma swój cel wyrazowy i podporządkowane jest czystej myśli muzycznej. Myśli te są jasne, nacechowane świeżością, wdziękiem, niekiedy miękkim liryzmem i nade wszystko tchną prawdziwą iście moniuszkowską staropolszczyzną.

Wszystkie te tajniki stylu pieśni Żeleńskiego odsłoniło nam „Echo“ pod kier. prof. Raczkowskiego w sposób żywy, a zajmujący artystycznie. Chór ten, liczący obecnie około 50 osób, znajduje się w pięknej formie wokalne. Brzmienie jest wyrównane i zrównoważone w głosach, basy soczyste i głę-



Jutro koncert symfoniczny

We wtorek, dnia 7 grudnia przedstawi się publiczności poznańskiej na koncercie Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania w Teatrze Wielkim jeden z wybitnych dyrygentów niemieckich, Adolf Mennerich, kapelmistrz słynnej Filharmonii monachijskiej. Nazwisko Mennericha znane jest w całej Europie, to też z wielkim zainteresowaniem oczekiwany jest jego pierwszy występ w Poznaniu. Pod jego świetną dyrekcją usłyszymy Brahmsa I. Symfonię C-moll oraz Beethovena Symfonię VIII i uwerturę Leonore nr. II. Solista wieczoru Hermann von Beckerath, znakomity wiolonczelista odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert Hansa Pfitznera.

Dyrektor Opery hamburskiej w Poznaniu

Zasłużony krzewiciel muzyki polskiej w Niemczech, generalny intendant państwowego opery w Hamburgu, p. E. K. Strohm, przybył do Poznania na zaproszenie dyrekcji Teatru Wielkiego celem wyreżyserowania „Holendra Tulacza“ Wagnera, którego premiera została wyznaczona na sobotę 18 bm. Dyrektor Strohm objął już dziś osobiście kierownictwo prób scenicznych.

Najaktualniejszy film doby obecnej z CLAUDETTE COLBERT

„Spotkali się w Paryżu“

ukazuje się wkrótce na ekranie kina Metropol. Czarująca komedia filmowa „SPOTKALI SIĘ W PARYŻU“ obrazuje interesujące miłosne przeżycia bohaterki, która z iście kobiecym sprytem igra uczuciami pożądanymi i niepożądanymi zalotników, by wreszcie zdobyć najgodniejszego jej miłości.

Film ten posiada niesłychanie żywe tempo, szampański dowcip, lekki posmak pikanterii oraz iście paryski urok.

CLAUDETTE COLBERT w roli dziewczyny, która przekonywuje się, że trudniej jest uciec przed mężczyzną, niż go schwytać, osiągnęła w tym obrazie rzec można — szczyt swej kariery filmowej. Sekundują jej z werwą i humorem: MELVYN DOUGLAS i ROBERT YOUNG.

Arcykomedie „SPOTKALI SIĘ W PARYŻU“ polecamy szczególnie uwadze pięknych pań. **ng 1209**

Otwarcie wystawy obrazów Laszenki

W sobotę dn. 4 grudnia o godz. 14 przy ul. 27 Grudnia 4 nastąpiło otwarcie wystawy orientalnych obrazów i drzeworytów barwnych prof. A. Laszenki. Po przecięciu wstęgi przez p. radcę Zygmunta Zaleskiego, prof. Laszenko oprowadzał po wystawie, udzielając objaśnień i dzieląc się wrażeniami z ostatniej podróży do Ziemi Świętej, licznie zgromadzonych na wernisażu gości. Wystawa przedstawia się niezwykle interesująco.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro arcywesoła komedia Vebera „Beben“, na której stale teatr jest przepelniony, a publiczność śmieje się do łez. We środę po południu o godz. 16 po cenach niższych arcykomedia Fredry „Damy i huzary“. Pod sprawną ręką reżysera Czenferego odbywają się próby z rewelacyjnej nowości komedii Bus - Feketego „Jan“. Obsadę stanowią pp.: Dziewańska, Sachnowska, Noskowski, Mrózowski. Nowe dekoracje J. Kosińskiego.

bokie stanowią dobry fundament, a także tenory zyskały znacznie na wzmożeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym. Niezależnie od całego programu, przygotowanego bardzo starannie i podanego z dużym smakiem przez dyrygenta, wzmianki osobnej domaga się pieśń „Nasza Hanka“, która stała się „gwoździem programu“ i którą chór musiał bisować. W pieśni przedostatniej („Róże“) solo barytonowe wykonał p. Heising.

Polowę wieczoru wypełniły pieśni solowe w interpretacji p. Aniela Szlemińskiej, której występ w roku ubiegłym pozostawił miłe wspomnienie w pamięci słuchacza, czego dowodem było nader serdeczne przyjęcie. Styl pieśniarski Szlemińskiej jest „sui generis“ i ma tyle osobistych znamion artystycznych, że naśladowanie go nie byłoby łatwe. Bowiem niezależnie od milej barwy głosu i wybornej szkoły śpiewaczka ta ma szczególny dar sugerowania publiczności swoich muzycznie poetyckich koncepcyj. P. Szlemińskiej akompaniował prof. Raczkowski. **Z. S.**

P. S. W niedzielę grał w auli uniwersyteckiej sędziwy pianista wiedeński Emil von Sauer, o czym napiszę w numerze następnym.

Po raz drugi 12:4

Zwycięstwo pięciarzy polskich w Norwegii — Polacy wygrali trzy walki przez k. o. — Przegrali tylko Chimelewski i Klimecki

(Telefonem z Oslo od specjalnego wysłannika)

W nie pogodzie, deszczu i słońcu opuściliśmy Poznań. Gdyśmy przyjechali na miejsce, zastaliśmy najpiękniejszą zimę. Mróz powyżej 10 stopni, cały krajobraz tonie w puszystym śniegu. Zima w pełni.

W drodze do stolicy norweskiej ekspedycja pokonać musiała nielada przeszkody. Mielśmy nawet obawę, że nasz zespół zostanie zdekompletowany złościwą chorobą morską, która przebyli niemal wszyscy członkowie zespołu. Niektórzy się rozchorowali. Choroba morską szczególnie dotknęła Chimelewskiego, Klimeckiego i Woźniakiewicza.

Chimelewskiemu, który — jak się później okazało nie wrócił jeszcze do pełnych sił, dodatkowo cierpienie dało mu się bardzo we znaki podczas jego ciężkiej walki z Tillerem. Nadomiar złego, na krótko przed Oslo, na torze kolejowym, którym z Trelleborgu zdążyliśmy do stolicy norweskiej, wydarzyła się katastrofa, wskutek czego ekspedycja musiała przenieść się do autobusu, który już szczęśliwie dowiózł nas do celu podróży.

W Oslo przyjęto nas bardzo serdecznie. Gospodarka wyraźnie dawała nam do zrozumienia, że spotkanie będzie zacięte. Mimo słabego składu swojego zespołu Norwedzy liczyli co najmniej na wynik nierozstrzygnięty.

Tym większe też było rozczarowanie Norwegów po walkach. Najbardziej speszony był sam trener, słynny ongiś zawodowiec norweski. Otto van Porath. Norwedzy bowiem w tym spotkaniu przekonali się musieli naocznie, że angielska szkoła, jaką zastosowali u swoich zawodników, nie dała im większych korzyści.

Spotkanie rozegrano na sali „Colosseum”, w której zebrało się przeszło 2000 widzów. Walki na ogół stały na zadowalającym poziomie.

Nie dopisała jedynie walka Woźniakiewicza, a wręcz słabo przedstawiał się Klimecki, który też przegrał zdecydowanie. Piąt wygrałby niewątpliwie tę walkę.

Z drużyny polskiej na czoło wysunęli się Koziółek i Czortek. Szczególnie ten ostatni zablysnął fenomenalną formą. Niewątpliwie osiągnął on szczyt swoich możliwości. Za niezwykle żywiłową i efektowną walkę, która porwała wprost publiczność, widzowie zgotowali mu zasłużone owacje. Nadspodziewanie dobrze spisał się debiutant Koleczyński, który początkowo wyraźnie speszony... celnością i skutecznością swych ciosów, przed czasem już rozstrzygnął walkę na swoją korzyść.

Chimelewski nieco zawiódł, ale tłumaczy go choroba. Mimo to wydał ze siebie wszystko, a pod względem technicznym nawet przewyższał swego przeciwnika.

W drużynie norweskiej bardzo mocnym punktem byli R. Andreasen oraz Nielsen. Ostatni natrafił na wyjątkowo w tym dniu dysponowanego Czortka. Na zawodników tych Norwedzy liczyli w stu procentach. Ku ich rozczarowaniu właśnie oni przegrali.

Walki rozpoczęły się po powitaniu obu drużyn w ringu i odegraniu hymnów państwowych, oraz po wymianie upominków.

Wyniki spotkań

Poszczególne spotkania przyniosły następujące wyniki:

Rotholc pokonał na punkty Jansena.

Koziółek zwyciężył na punkty Stroema.

Czortek zwyciężył na punkty Nielsena.

Woźniakiewicz wygrał w drugim starciu z norweskim Żydem Paltielem.

Koleczyński pokonał R. Andreasena już w pierwszym starciu przez techn. k. o.

Chimelewski uległ nieznacznie na punkty Tillerowi, który zrewanżował się Polakowi za przegraną na ostatnich mistrzostwach Europy w Mediolanie.

Chimelewski uległ we wczorajszej walce z Tillerem kontuzji brwi i palca. Zależy obawa, że palec jest złamany.

Tiller znajduje się obecnie w wspaniałej formie i jest bodaj najsilniejszym amatorem w Europie w tej wadze. Jego cios ma niesłychaną skuteczność.

Start Chimelewskiego był niewiadomą do ostatniej chwili. Pomiędzy gospodarzami i kierownikami naszej drużyny doszło na temat startu Chimelewskiego do gwałtownej dyskusji. Norwedzy dowiedzieli, że brak Chimelewskiego w ringu przyczyni się do niepowodzenia całej imprezy, gdyż publiczność zainteresowana była tylko tą walką. Gdy Polakowi dano niedwuznacznie do zrozumienia, że mistrz Europy chce zrejterować, Chimelewski, daleki od swej szczytowej formy, zdecydował się mimo wszystko walczyć.

Szymura zwyciężył przez techn. k. o. w trzecim starciu E. Andreasena, który był najsłabszym zawodnikiem gospodarzy.

Klimecki przegrał na punkty z Liadem.

W ringu sędziował Norweg. p. Caspersen, na punkty pp.: Suszczyński (Polska), Krause i Thorsen.

Drużyna polska zabawi w Oslo do niedzielnego wieczora, po czym uda się do Nykøping, gdzie w środę rozegra jako reprezentacja Warszawy spotkanie nieoficjalne z Danią. W średniej walczyć będzie Pisarski. S. B.

Tiller i Chimelewski starli się po raz trzeci

Tiller i Chimelewski, dwaj wielcy przeciwnicy, spotkali się w wczorajsza niedzielę już po raz trzeci w swojej karierze. Pierwszy raz Chimelewski natknął się na Tillera na igrzyskach olimpijskich w Berlinie, gdzie po dramatycznej walce Norweg wygrał z kontuzjonowanym Polakiem. Wówczas w pierwszym kole Chimelewski odpoczywał, a Tiller zwyciężył Pelta (Pcl. Afr.). W drugim kole Chimelewski zwyciężył Deshryvera (Bel.) a Tiller Anglika Shrimptona. W trzecim Norweg pokonał Niemca Baumgartena, a Chimelewski murzyna amerykańskiego Clarka, faworyta tej wagi. W czwartym kole Tiller zwyciężył na punkty Chimelewskiego, a później w finale uległ Francuzowi Despeaux. Chimelewski wówczas nie stanął do rozgrywki o trzecie miejsce i medal brązowy z Argentynieckim Villareal z powodu kontuzji rąk.

Po olimpiadzie Chimelewski leczył przez długie miesiące kontuzję rąk i do walki z Tillerem podczas spotkania z Norwegią, rozgranego w styczniu rb., nie stanął. Wyrezyli go wtenczas Pisarski. Tiller nie był wówczas w formie i Pisarski zremisował walkę z groźnym Norwegiem.

Dwaj wielcy przeciwnicy spotkali się po raz drugi dopiero w Mediolanie, na mistrzostwach Europy, w maju rb. — Chimelewski pokonał kolejno Belgę Clansensa, Szwajcara Flury'ego i natknął się w półfinale na Tillera, z którym rozprawił się tym razem gładko, wygrywając zdecydowanie na punkty. W finale, jak wiadomo, Chimelewski wygrał z faworytem mistrzostw Europy, Holendrem Deckersem.

W niedzielę w Oslo z kolei znów wygrał dla odmiany Norweg Tiller.

Szermierka

Reprezentacja Polski walczyła w sobotę ze zespołem złożonym ze starej gwardii szermierczej oraz techników. W obu broniach zwycięstwo odnieśli reprezentarci, a mianowicie w szabli stosunkiem 10,5 a w szpadzie 10:6.

Zmiany w reprezentacji Polski przeciwko Niemcom. Wobec choroby Zaczyka w składzie reprezentacji szermierczej na mecz z Niemcami zaszyły pewne zmiany. W szpadzie wstawiono Karwickiego, a w szabli Dobrowolskiego.

Ostateczny skład reprezentacji wygląda następująco:

Szpada: Szemplincki, Tamalu, Nawrocki, Karwicki.

Szabla: Segda, Tamala, Dobrowolski, Karczmarczyk.

Staniszkówna wygrała puchar PZS. W Warszawie na sali Osrodka WF odbyły się zawody pa o puchar Polskiego Związku Szermierczego w florecie. Zwyciężyła i zdobyła puchar po raz



Na zdjęciu nasze czołowe szermierki. Od lewej: Duch-Markowska, Komari i mistrzyni Polski Staniszkówna. (Fot. J. Ryś).

drugi z kolei Staniszkówna (I Śląski Klub Szermierczy), która odniosła pięć zwycięstw. Drugie miejsce zajęła Komari (Warszawianka) cztery zwyc., 3) Goryńska (Warszawianka) 3 zwyc., 4) Gruberowa (Warszawianka) 3 zwyc., 5) Herczkowa (Warszawianka) 1 zwyc. Puchar, który poprzednio również dwukrotnie zdobyła Duch-Markowska, wręczył zwyciężczyni kpt. Segda.

Piłka nożna

KPW (Ostrów) — Ostrovia 3:0 (1:0).

Mecz miejscowych rywali nie wzbudził większego zainteresowania. Zwycięstwo drużyny kolejowej było zasłużone, choć nie w tak wysokim stosunku. Ostrovia wystąpiła z rezerwami, grała technicznie lepiej. KPW górowało szybkością i bojowością. Gra sama była bardzo żywa i interesująca. Bramki dla zwycięzców strzelili: Dziubała, Kamierczak i Kubierny. Sędziował p. Turowski z KPW. (os.)

Francja — Włochy 0:0. W Paryżu odbyło się — odłożone przed kilku miesiącami ze względów politycznych — spotkanie pierwszych reprezentacji Francji i Włoch. Mimo niepogody na stadionie w Parc de Princes zebrało się ponad 45 tysięcy widzów, którzy byli świadkami nowego sukcesu jedenastki francuskiej. Drużyna mistrza Włoch zawiadła oczekiwania jeden raz więcej. Miała ona naprawdę przewagę w polu, pod bramką jednak byli tak kryci, że nie zdołali zdobyć ani jednej bramki. Sędziował Szwajcar Wüthrich.

Jedenastka Hiszpanii narodowej, która ostatnio grała z Portugalią, zakontraktowała obecnie do Vigo na 16 stycznia drużynę Węgier.

Pięściarstwo

KPW — Ostrovia 8:8. W wypełnionej do ostatniego miejsca sali kina „Wiktoria” odbyły się w niedzielę zawody z cyklu o drużynowe mistrzostwo młodzików POZB między drużynami KPW Poznań i Ostrovia z Ostrowa, zakończony wynikiem 8:8. Zawody p.owadził p. Masłowski z Poznania. Wyniki odpowiadały przebiegowi walk. Zawody poprzedziły spotkania towarzyskie między zawodnikami HKS z Jarocina i KPW-Poznań. Wyniki techniczne były następujące: Szymczak (HKS) pokonał na punkty Kortylewskiego (KPW). Badura (HKS) nie rozstrzygnął walki z Nowaczykiem (KPW). — Przewoźny (HKS) przegrał na punkty z Dutkiewiczem (KPW).

W walkach o mistrzostwo młodzików wyniki były następujące: W wadze papierowej Muczyński (KPW) pokonał na punkty Matuszewicza (O); w wadze muszej Tomkowiak (KPW) wygrał pewnie z Łączniakiem (O); w wadze lekkiej Bendkowski (KPW) nie rozstrzygnął walki z Wojtasiakiem (O); w wadze piórkowej Suja (O) wypunktował Dolatę (KPW); w lekkiej Sobczak (O) wygrał przez techn. k. o. z Sobkowskim (KPW); w półśredniej Stefaniak (O) pokonał przez techn. k. o. Dąbrowskiego (KPW); w wadze średniej Malolepszy (O) wygrał na punkty z Owczarem (KPW); w wadze półciężkiej Delczyński (O) nie rozstrzygnął walki z Królczykiem (KPW).

Zawody stały na niezłym poziomie technicznym i stanowiły dużą atrakcję sportową w Jarocinie.

Do pierwszego kroku w Warszawie zgłoszonych zostało 87 zawodników z dziesięciu klubów. Dotychczasowe walki stały na ogół na niskim poziomie. Finały odbędą się w niedzielę.

Pięściarze warszawskiego QWS pokonali w niedzielę niespodziewanie drużynę Okęcia w stosunku 7:5. Osemka Orkanu zwyciężyła Czechowice 10:6 (c)

Piłka wodna

Trzytygodniowy obóz PZF, prowadzony przez węgierskiego trenera Rayki rozpoczęty został w Warszawie na Bielanych. Na obcozie przebywa 23 zawodników z całej Polski. Z Poznania PZF zaważwał Durskiego (Sokół), Kolasińskiego (Unia) i Cendlaka (AZS). Jest to pierwszy w ogóle obóz piłki wodnej. Drugi przewidziany jest na lato i kierownikiem jego ma być znany Rayki. (a)

Pierwszy krok pięściarski

W sobotę wieczorem odbyły się w sali „osrodka” przy ul. Bukowskiej walki półfinałowe w wadze piórkowej i lekkiej. W wadze piórkowej Olecki (HCP) pokonał Zwierzchowskiego (W), a Ratek (O) wszedł do finału bez walki z powodu niestawienia się Rogalskiego (W). W wadze lekkiej Bukowski (Ostrovia) zwyciężył Karczmarczaka (HCP), zaś Bednarczyk (O) wszedł do finału w. o.

W niedzielę odbyły się walki finałowe od wagi papierowej do średniej.

W wadze papierowej Carewicz (W) wygrał z Adamskim (KPW); w wadze muszej Walkowiak (Sokół-Szamotyły) pokonał Waligóre (W); w wadze koguciej Zbierni II (KPW) zwyciężył Szuberta (HCP); w wadze piórkowej Ratek (O) wygrał z Oleckim (HCP); w wadze lekkiej Bednarczyk (O) zwyciężył swego kolegę klubowego Bukowskiego; w wadze półśredniej Piechowiak pokonał Widzińskiego (ob. Warta); w wadze średniej Rutkowski zwyciężył Królczyka (obaj KPW). Sędziował w ringu p. Michalski, na punkty pp. Łukaszewski, Foerster i Napierała. (al)

Treviso — Astoria 9:7

Bydgoszcz. — Występ pięściarzy włoskich wywołał w Bydgoszczy duże zainteresowanie. Na sali zebrało się ok. 1500 widzów. Walki były bardzo zacięte i ciekawe, a niektóre z nich stały na wysokim poziomie. Włosi wygrali zasłużenie. Nad gospodarzami górowali jako całość przede wszystkim szybkością, żywiłową walką oraz techniką.

Po ceremoniach powitalnych i wymianie odznak klubowych odbyły się walki programowe, które dały następujące wyniki (od wagi muszej do półciężkiej, w tym dwie piórkowe):

Tersigni (T) pokonał po żywiłowej walce wysoko na punkty Wypijewskiego, Argentin (T) nie rozstrzygnął ciekawej walki z Wojtkowiakiem, Lemproti (T) zwyciężył przez techn. k. o. w 2 st. Radomskiego II. W tej samej wadze piórkowej Bottari nie rozstrzygnął spotkania z Waniewiczem (A). Lekka przewagę miał nawet bydgoszczanin.

Peire (T) zwyciężył na punkty najlepszego zawodnika gospodarzy Dorscha (A), który w 1 starciu poszedł do „8” na deski, w drugim jednakże przyszedł do siebie i starcie wyrównał, w trzecim Dorsch miał przewagę, do końca atakując. Nie mógł jednakże nadrobić straconych w 1 st. punktów. Stella (T) przegrał na punkty po bardzo zaciętej walce z Sobkiem. Migotto (T) nie rozstrzygnął walki, prowadzonej niezwykle zacięte z Urbaniakiem, zawodnikiem lepszym był jednakże Włoch. Sonogo (T) wrzeszcz przegrał już w 1 st. przez techn. k. o. z Łukowskim.

W ringu prowadził walki p. Kaliniak. Na punkty sędziowali pp. mgr Zakrzewski z Bydgoszczy, Lewicki z Torunia i Urbaniak z Poznania.

Obrady prezesów okr. zw. kolarskich

W niedzielę odbyła się w Warszawie konferencja prezesów okręgów kolarskich z całej Polski. Obecni byli prezesi okręgu poznańskiego, warszawskiego, łódzkiego, śląskiego, krakowskiego, kieleckiego i pomorskiego. Na konferencji rozpatrzono najważniejsze zagadnienia, stojące obecnie przed naczelnymi władzami kolarskimi w Polsce.

Przede wszystkim rozważono kwestię wybudowania odpowiedniej ilości torów kolarskich w Polsce. Tory kolarskie mają powstać w Warszawie, na Śląsku, na Pomorzu, w Poznaniu i Częstochowie. Łódź, Kalisz i Kraków posiadają już tory kolarskie. Sprawa torów w Warszawie i na Śląsku znajduje się dopiero w stadium przygotowania, w Poznaniu, zdaniem prezesa, budowa jest już na dobrej drodze. Na Pomorzu tor betonowy ma powstać w Bydgoszczy, wreszcie w Częstochowie rozpoczęto już budowę toru.

Drugą, bardzo ważną sprawą, poruszoną na konferencji, była kwestia udziału młodzieży szkolnej w zawodach kolarskich. Wobec nieprzejednanego stanowiska władz szkolnych w sprawie wstąpienia młodzieży szkolnej do klubów kolarskich, okręgowe związki kolarskie postanowiły zorganizować specjalne zawody wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Trzecia kwestia — sprawa przysposobienia wojskowego kolarzy — zostanie załatwiona w najbliższym czasie, po porozumieniu z władzami wojskowymi... Związkiem Strzeleckim.

Duże zmiany nastąpiły w organizacji mistrzostw Polski i okręgów. W roku przyszłym mistrzostwa okręgowe rozegrane zostaną w jednym biegu dla wszystkich zawodników bez podziału na klasy, na dystansie 150 kilometrów. Mistrzostwa Polski natomiast odbędą się w trzech biegach: 1) bieg na 150 km na czas, 2) wyścig w terenie górskim na 100 km, 3) wyścig w terenie płaskim na 200 km. Podział na klasy został skasowany, punktowane będą miejsca zawodników, a nie czas.

Zmiany nastąpiły również w organizacji mistrzostw Polski na torze. Dawniej odbywał się tylko jeden wyścig, obecnie odbędą się trzy eliminacje (w Kaliszu, Krakowie i Łodzi), albo cztery, jeżeli tor w Warszawie będzie wybudowany w ciągu przyszłego roku.

Jeden z najważniejszych punktów porządku dziennego obejmował sprawę utworzenia drużyny tzw. niezależnych. Za utworzeniem podobnej drużyny wypowiedziały się wszystkie okręgi. Półfinałowe

P. U. W. F. zajął także stanowisko przychylnie. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że za kilka miesięcy zostanie utworzona drużyna niezależnych.

Konferencja ustaliła kalendarzyk najważniejszych imprez przyszłego sezonu kolarskiego, który przedstawia się następująco:

Dnia 3 kwietnia otwarcie sezonu.

24 kwietnia mistrzostwa kolarskie Polski na przełaj na 25 km.

15 maja mistrzostwa okręgów na 150 km na czas.

29 maja pierwszy wyścig eliminacyjny do mistrzostw Polski na szosie na 150 km na czas.

12 czerwca drugi eliminacyjny wyścig o mistrzostwo Polski w terenie górskim na 100 km.

19 czerwca drużynowe mistrzostwa okręgowe na szosie na 100 km. Każda drużyna składać się będzie z pięciu ludzi. Tego samego dnia odbędzie się pierwszy eliminacyjny wyścig sprinterów o mistrzostwo Polski na torze w Krakowie.

W dniach od 27 czerwca do 3 lipca ogólnopolski wyścig do Morza Polskiego.

10 lipca mistrzostwa Polski drużynowe na szosie.

17 lipca trzeci eliminacyjny wyścig o mistrzostwo Polski na szosie na 200 km.

24 lipca drugi eliminacyjny wyścig sprinterów na torze w Łodzi.

W dniach 1 do 7 sierpnia międzynarodowy wyścig kolarski dokoła Polski.

14 sierpnia trzeci eliminacyjny wyścig sprinterów na torze w Kaliszu.

21 sierpnia drużynowe mistrzostwa Polski na torze na 4 km.

4 września czwarty eliminacyjny wyścig sprinterów na torze w Warszawie.

11 września długodystansowe mistrzostwa Polski na torze 50 km.

9 października zamknięcie sezonu kolarskiego.

Gry sportowe

Mistrzostwa okręgowe w siatkówce pań i panów rozpoczęte zostały w niedzielę. Wyniki spotkań były następujące:

Panie: Warta — Gopłana 2:0 (15:12, 15:1). KPW Poznań — Gopłana 2:0 (15:6, 15:5). KPW Poznań — Warta 2:1 (15:12, 11:15, 15:8). Sędziowała p. Świdarska.

Panowie: KPW Poznań — Warta 2:0 (15:13, 15:11). KPW Poznań — Sokół 2:0 (15:5, 15:8). Warta — Gopłana 2:0 (15:4, 15:2). Sokół — Gopłana 2:0 (15:8, 15:10).

Automobilizm

Młodzież szkolna przy kierownicy. Zagadnienia motorowe i sprawa motoryzacji kraju bardzo żywo zainteresowały młodzież, szczególnie z szkół średnich. W wielu gimnazjach odbywają się specjalne pogadanki na temat związanej z motoryzacją. Niestety zainteresowanie to nie zawsze spotyka się z należytych poparciem ze strony kompetentnych czynników i jak dotychczas jest to przeważnie zawsze prywatna inicjatywa z strony grup uczniów albo też ich wychowawców. Przed miesiącem zakończony został specjalny kurs prowadzenia motocykla w gimnazjum ostrowskim, przy czym odbył się egzamin, w rezultacie którego 23 uczniów uzyskało prawo jazdy. W ub. tygodniu znowu odbył się w Automobilkubie Wielkopolski egzamin, do którego stanęło 12 uczniów gimnazjum im. gen. Wybickiego w Śremie. Spośród dopuszczonych do egzaminu 10 kandydatów wszyscy uzyskali prawo jazdy na samochodach, dwóch zaś będzie składało egzamin w przyszłym roku ponieważ nie mają jeszcze wymaganych 18 lat. Do uzyskania prawa prowadzenia motocykla wystarczy — jak wiadomo — 16 lat życia. (a)

Kosztowny rekord. Dzienniki amerykańskie wciąż piszą o fantastycznym rekordzie automobilowym ustanowionym niedawno przez kpt. Eystona. Jak wiadomo Eyston jako pierwszy człowiek w świecie przekroczył granicę 500 km na godz. Dzienniki przy tej okazji informują, że koszt ustanowienia nowego rekordu wyniósł około 50 000 funtów, a zatem 1 300 000 zł. Choćby z tego względu rekord nie prędko zostanie pobity. (Pat)

Hokej na lodzie

**Szwecja — Polska 2:2
(0:1, 0:1, 2:0)**

Katowice — Wobec przeszło 3000 widzów odbyło się w sobotę wieczorem pierwsze spotkanie międzypaństwowe.

Grę rozpoczęli z miejsca, ostro nacierając, Polacy. Zdawało się, że już pierwsza

tercja przyniesie Polakom prowadzenie. Szwedzi wnet jednak otrząsnęli się i wykazując epką grę zespołową, zagrażali raz po raz niebezpiecznie bramce polskiej. W 10 min. gry Stogowski niepotrzebnie przetrzymał krążek i nadbiegający Szwed Nornberg, przytomnie wpakował krążek do siatki. Nie mniej niespodziewanie padła w drugiej tercji druga bramka dla gości. Zdobył ją z dalekiego strzału Earlston. W ostatniej tercji Polacy przeszli do energicznego ataku. Marchewczyk po ładnej kombinacji z Kowalskim zdobył pierwszy punkt. Szwedzi zaskoczeni sukcesem Polski spieszyli się. Wykorzystali to Polacy i dopingowani mocno przez widzów, zwiększyli jeszcze tempo, uzyskując zdecydowaną przewagę. Gra przy tym jednak zaostrzyła się. Wyrównanie dla Polski zdobył wreszcie Zieliński. Wysiłki Polaków w celu zdobycia zwycięskiej bramki pozostały do końca już bezskuteczne.

**Sztokholm — Śląsk 3:2
(2:0, 1:1, 0:1)**

W drugim dniu pobytu hokeistów szwedzkich odbyło się na torze sztucznym w Katowicach spotkanie międzymiastowe Śląsk — Sztokholm. Szwedzi byli drużyną wyraźnie lepszą i wygrali zasłużenie.

Śląsk zasilony był Burdą z Krynicy i Zielińskim z Poznania. Bramki dla zwycięzców strzelili Carlsson, Nornberg i Andersson, dla Ślązaków zaś obie Urzoń, który znajduje się obecnie w doskonałej formie i zakwalifikował się do reprezentacji. Widzów zebrało się 4000 osób.

Katowice. Bawiący w Katowicach wraz z drużyną hokejową A. I. K. Sztokholm dyr. Nilson, w rozmowie z prezesem P. Z. H. L. konsulem Kurnickim, zaprosił

na trzy mecze reprezentację hokejową Polski, która bezpośrednio po mistrzostwach świata w Pradze via Berlin miałaby wyjechać do Sztokholmu.

Zapaśnictwo

„Kombinowana drużyna okręgu” — „Zbyszko”, towarzyskie spotkanie, odbędzie się: we wtorek o godz. 20 w sali M. G. K. ul. Śniadeckich. Udział biorą czelozwi zawodnicy okręgu klubów: Sztekker, Sokół Poznań I, i Stow. Sport. Swarzędz. Walczy 8 par.

korespondencja



z czytelnikami

Dla A. S. Radzimy zwrócić się do Tow. Miłośników Języka Polskiego, w Zamku, Seminarium Języka Polskiego U. P. Towarzystwo to wydaje pismo „Język Polski”, poświęcone dbałości o czystość i poprawność językową oraz odbywa zebranie, poświęcone tym zagadnieniom. (K)

Bank Ludowy — Rogoźno. Obowiązanie nadal płacenie 3% podatku komunalnego według skali art. 43 ustawy o państw. podatku dochodowym, zmienionym Dz. Ust. 85 35 Nr. 1387 tj. od 25 stopnia tejże skali. (K)

P. R. Takiej ustawy, która by pozwalała wykarzyć lepsze pobory nie znamy. Jedynie przy odmowie uposażenia emerytalnego wzgl. jego za niskiego obliczenia, można było i można jeszcze praw swoich w procesie cywilnym dochodzić, na

podstawie ustawy emerytalnej z dnia 11.12. 1923 w brzmieniu obowiązującym od 1 kwietnia 1932 roku i to w przeciągu 5 lat. Na podstawie art. 284 kod. zob. ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech wierzytelności pracodawców z tytułu udzielonych zaliczek. (K)

d. 897. Pracownik umysłowy zatrudniony na podanych warunkach podlega ubezpieczeniu emerytalnemu i na wypadek braku pracy pracownika umysłowego, chorobowemu i wypadkowemu oraz opłatom na Fundusz Pracy i winien być zgłoszony do Ubezpieczalni Społecznej. (K)

J. Rybacki — Poznań. Skoro w kurytarzu stoi łóżko i będzie używane, urząd skarbowy, może zaliczyć kurytarz jako izbę mieszkalną a tym samym podlegałoby mieszkanie, składające się z dwóch izb mieszkalnych, podatkowi od lokali. (K)

„Nina”. Prawo do renty sierocię z Funduszu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych przysługuje, jeżeli uprawniona do renty sierota odbywa studia w Zakładach naukowych publicznych lub mających prawo publiczności, aż do ukończenia studiów, najdłużej jednak do ukończenia 24 roku życia, bez względu na to czy sierota pracuje. (K)

W. H. — Poznań. Najlepszym środkiem na wyzbycie się nieznosnej sublokatozki jest skarga eksmisyjna, która wytoczyć i przeprwadzić należy. (K)

„Wanda”. Jeżeli zachodzi konieczna potrzeba położenia całej podłogi a gospodarz tego uczynić nie chce należy go jeszcze raz do tego wezwać w określonym czasokresie z tym nadmienieniem, że po bezskutecznym upływie tego czasokresu Pan podłogę na własny koszt każe położyć i koszty te potrąci jemu z przyszłej dzierżawy. Jeżeli gospodarz do tego się nie zastosuje, należy postąpić jak powiedziano. (K)

„Nowy Zieluń”. Matce przysługują po śmierci męża renta wdowia oraz zaopatrzenie po poległym synie. Radzimy zwrócić się do Izby Skarbowej. (K)

„Staly Czytelnik K. P.” Zyczonego adresu nie znamy i dlatego podać nie możemy. (K)

M. N. — Poznań. Niestety, tego imienia w naszych kalendarzach odnaleźć nie możemy. (K)



Ś. p.

Drowa Jadwiga z Kranców Wilemska

właśc. maj. Górka, pow. Obornickiego

zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. dnia 5 grudnia 1937 r. w Poznaniu.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Obiezierzcu odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 16-tej. Nazajutrz, 9 bm., o godz. 10-tej odprawi się w tymże kościele uroczyste nabożeństwo żałobne z wigiljami, poczym nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

W nieutulonym żalu pogrążona
rodzina.

Garaszewo, Górka, Poznań, 6/12. 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Powózki oczekiwać będą w czwartek, 9 bm. o godzinie 8,30 na stacji kol. Pamiątkowo.

Pg 34 862-59,75

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10. Telef. 10-46.



W dniu 5 grudnia 1937 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Bogu, nasza ukochana matka, droga babcia i teściowa, ś. p.

z Kempieńskich

Józefa Taterczyńska

przeżywszy lat 57. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7. bm. o godz. 15 z kostnicy szpitala św. Elżbiety w Katowicach, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona

zg 28 394

rodzina.

Katowice, Poznań, dnia 6. 12. 1937 r.

Za tak bardzo liczne dowody serdecznego współczucia okazane nam z powodu śmierci naszego najdroższego i nigdy niezapomnianego męża i ojca, ś. p.

Ludomiła Centnera

za udział w pogrzebie, liczne wieńce i kwiaty, składamy wszystkim Przyjaciółom, Znajomym i Krewnym nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

W głębokim smutku pogrążona

zg 28 392

żona z córką.



W sobotę, dnia 4 grudnia 1937 r. zabrał nam Pan Bóg do grona Swych Aniołków naszą najukochańszą, najdroższą i jedyną córeczkę, ś. p.

Haneczke

w drugiej wiośnie życia, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

J. Pinkiewiczowie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8. bm. o godz. 14,30 z domu żałoby ul. W. Garbary 13.

zg 28 391

FUTRA LISY, SKORY

wszelkiego rodzaju, wielki wybór, najnowsze modele, ceny korzystne

dogodne warunki spłaty
dz 24 867 tylko u

Jana Willmana

Poznań, Plac Wolności 7
podwórze I. piętro

Podarki gwiazdkowe

kupisz i sprzedasz przez „Kurier Poznański”.

ng 1564



Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Centralny Dom Tapet Koczorowski i Borowicz w Poznaniu — wyznacza się termin przed Sądem Grodzkim w Poznaniu, pokój 45 na dzień 22 grudnia 1937 r. godz. 11 celem 1) badania dodatkowego zgłoszonych wierzytelności, 2) złożenia sprawozdania przez zawiadowcę masy. Poznań, dnia 27 listopada 1937 r. Sąd Grodzki.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia 1937 r. o godz. 5,40, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w szpitalu miejskim w Poznaniu nasz ukochany brat, szwagier, wuj i stryj, ś. p.

Klemens Szmańda

urzędnik gospodarczy

przeżywszy lat 44. Pogrzeb odbędzie się w środę, 8. bm., o godz. 15,15 z kaplicy cmentarza parafii Najsw. Serca Jezusa w Jeźycach. Msza św. nazajutrz.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzeństwo.

Kaczagórka, Poznań, Katowice.

zg 28 395

Hanka RUNOWIECKA niezrównana piosenkarka
Henio DOMAŃSKI popularny humorysta

Rena HRYNIEWICZÓWNA znakomita tancerka znana w całej Polsce
Stanisław WOJCIECHOWSKI ulubieniec publiczności poznańskiej wraz z swym niezrównanym zespołem

znakomita tancerka znana w całej Polsce

ulubieniec publiczności poznańskiej wraz z swym niezrównanym zespołem

codziennie w

„SIMIE“
Pg 31565-48,60

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 10.45.

1. DOKY - PARCELE

Kamienica
komfortowa, bezpodatkowa 9 480 dochodu, 82 000.— wplaty 40 000.

Kamienica
komfortowa, centrum, sklady, — dochód 20 000.— gotówka 160 000.

Krzesełki
Piekary 8, zdg 55 415

Parcel
budowlanych, największy wybór, najtańszej tylko firmie „Osadopol“, Rzeczypospolitej 9, zdg 55 265

Parcelę
korzystnie sprzedam, Górczyńska 1, zdg 55 186

Drzewo stolarskie i budowlane
w wielkim wyborze poleca korzystnie skład drzewa, Franciszek Dąbrowski, ul. Dąbrowskiego 20, telef. 85-24, zdg 53 177

Kamienice
bez stempła komfortowa, dochód 11 000.— wplaty 70 000.— reszta amortyzacja sprzedam, — Oferty Kurier Poznański zdg 55 088

Sprzedam
dom w Grudziądzu, dochód 9 500 zł, cena według umowy, Rozalia Zagórna, Grudziądz, ul. Kościuszki 42, Pośrednicy wykluczeni, zdg 56 201

Kamienice
kilka składów, główna ulica korzystnie sprzedam, Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Kościan, ng 2035

Administratorska
ładnej dużej kamienicy średniości poważnego doświadczanego potrzebuje zaraz, Oferty Kurier Poznański zdg 56 398

2. PIENIĄDZ

1 500.—
potrzebuje, dam 160.— miesięcznie, Oferty Kurier Poznański zdg 56 338

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Zakopane, Zamek Jagiellońska
Pokoje słoneczne z balkonami, woda bieżąca — kuchnia bez względu na zdrowie i smaczna. Ceny przystępne, Zgłoszenia na pokoje przyjmują się pod adresem Warszawa 83/23, telefon 8-38-83 lub na miejscu, ng 1503

4. OSOBISTE

Bronisława Piątkowska
lat 29, zamieszkała ostatnio Poznań, ul. Piątkowska 9, m. 2, a poprzednio Poznań, ul. Lidzka 14 m. 2, proszona jest o podanie swojego adresu we ważnej sprawie do Kuriera Poznańskiego pod zdg 50 648

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową, skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

6. OZENKI

Wdowa
39, 2 dzieci 8 000.— wyjdzie za mąż, urzędniczy pierwszeństwo, Oferty Kurier Poznański ng 1899

Rolnik urzędnik
lat 30, ma gotówkę, szuka panny, która w celu wspólnego dobra posiadała możliwość samodzielnego gospodarstwa, inną realność lub gotówkę, Cel matrymonialny, Zgłoszenia proszę kierować pod zdg 55 948 do Kuriera Pozn.

Panna

blondynka, wiek średni, przystojna, poważna, dobrego domu, nie biedna, pozna panna na wyższym stanowisku państwowym, Cel matrymonialny, Pośrednicy wykluczeni, Oferty z fotografią Kurier Poznański zdg 56 205

Budowniczy
kawaler, lat 27, wżeni się przedsięwzięciu budowlane, Oferty możliwe z fotografią Kurier Poznański zdg 56 145

7. SPRZEDAŻE

Mebli
używanych — nowych przekonaj się jak wielki jest wybór, jak okazynie nabyć można przy Jeżewskiej 10 (Świętosławska)

Dom okazynego kupna,
Asygnaty Kredyt, Pg 34 142-43,147

Dużo ozdoby, wiele rozkoszy sprawia

Kryształ
nabyty za kilka groszy w firmie „Dom okazynego kupna“, Jeżewska 10 (Świętosławska), — Asygnaty Kredyt, Pg 34 141-43,150

Antyczne
komódki, stoliki, krzesła itp. za bezcen, Młyńska 12a, m. 5, zdg 54 885

Choinki
większej ilości od 1,50 mtr wwyż po niskiej cenie do sprzedania, Oferty Kurier Poznański zdg 55 935

Kanarki
harcerskie, dobre śpiewaki, św. Czesława 15, m. 12, zdg 55 228

Praktyczne gwiazdkowe upominki, okazynie „Lamus“, Strzelecka, Pg 34 382-48,82

Torebki damskie
Parasole, Nesesery, — Walizy skórzane — Teki portfele
Wiktor Czysty
Poznań — Szkolna 11, Pg 34 814-48,15

Pianino
używane, dobrze utrzymane — sprzedaje korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań Pierackiego 11, Ng 52 097

Fabryka mebli
poleca meble wszelkiego rodzaju, Józef Matuszewski, Wrocławska 19, dg 25 076

Okazja
Wobec objęcia większej placówki korzystnie na sprzedaż (miasto pow., wojsko, gimnazj.)

Kolejowe Przedsiębiorstwo Dworcowe
władnie piękny ogród, Zgłoszenia do Kuriera Pozn. pod zdg 55 403

Maszynę
do szycia sprzedam, Półwiejska 26, m. 42, zdg 56 156

Skrzypce, łyżwy
ubranie harcerskie sprzedam, — Skład bielizny, Wyspiańskiego 9, zdg 56 157

Sprzedam
plaszcz zimowy, Konopnickiej 16 m. 5, zdg 56 162

Chevrolet
ciężarowy, 6 lindrowy na sprzedaż, Bracia Skweres, Swarzędz, Golebia 3, telefon 31, zdg 56 163

Skład kapeluszy
w Poznaniu centrum, Oferty Kurier Poznański zdg 56 195

Basen do ryb
100x60 cm okazynie sprzedam, Antoniewicz, Poczłowa 25, zdg 56 148

Kasę
National, dobrym stanie sprzedam, Oferty Kurier Poznański zdg 56 155

Maszyna
do szycia wpuszczana mało używana, Grudnia 5, m. 19, zdg 56 211

Mebli
kupuje się najtaniej u **Bakosia, Stary Rynek 51** zdg 51 236,7

Gwiazdkowe
podarki jak zegarki, rezne, biżuteria i ślubne obrączki poleca korzystnie Chwilkowski, Bazar — Nowa 8, zdg 56 274-5

Pędnie
nowoczesne na łożyskach kulkowych i rolkowych, — Walizy transmisyjne, — Wieszaki, — kółka pasowe, W. Gierczyński, Poznań św. Marcina 13, telefon 18-85, zdg 56 194

Wóz
3 calowy bardzo dobrym stanie sprzedam, Adres wskazuje Oredownik, Poznań zdg 54 653

Polski Fiat 508
4 drzwiowy przejechanych 9 500 km, bardzo dobrze utrzymany, sprzedam za 4 000.— zł, Stanisław Ossowski, Skórcz, Pomorze, zdg 56 062

Pianina
nowoczesnej konstrukcji tanio, Trzeciego Maja 4, zdg 56 383

Drygas
Trzeciego Maja 4, zdg 56 383

Bilard
automatyczny tanio sprzedam, — Wrocławska 32, zdg 56 234

Garnitur
koszykowy klecznik, lampa, stół tano, Pl. Sapieżyński 4, m. 8, zdg 56 387

Doga
śliznego dwunastomiesięcznego sprzedam, Oferty Kurier Poznański zdg 56 301 lub telefon Swarzędz 34.

Aparat
do trwałej ondulacji, Gąsiorowskich 2 — 7, zdg 56 303

Seter irlandzki
pies roczny wyjątkowo piękny do oddania za bezcen tylko na wieś miłośnikowi psów, Oferty Kurier Poznański zdg 56 309

Hurtownia kolonialna
w centralnym okręgu przemysłowym w mieście 100 tys. mieszk., jedyna chrześcijańska, z powodu przejścia na produkcję korzystnie do sprzedania, Święta okazja dla rzutkiego fachowca, niezbędny kapitał 60 000.— Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 56 282

Maszynę
wpuszczaną tanio, Wielkie Garbary 53 — 22, zdg 56 236

Gramofon
szafkowy, Szkolna 9 — 3, zdg 56 336

Kawiarnia
mieszkaniem zaraz do objęcia, — Wskaże Kurier Poznański zdg 56 337

Pieczę
kucharki kafłowe przenośne najtaniej Milich, Dolna Wilda 49, zdg 56 401

8. LICZTACJE

Przetarg.
W dniu 11. bm. w Sądzie Grodzkim, Poznań, pokój 45, o godz. 10 odbędzie się drugi i ostateczny przetarg nowego dwupiętrowego domu wybudowanego w 1932 roku przy ul. Łukaszczyca 39. Cena wywoławcza 22 533,34. Wymagana rekonomia zł 3 380.— Blizszych informacji udziela adwokat Tetzlaff i Lorkiewicz, Aleje Marcinkowskiego 1, dg 35 435

11. KUPNA

Srebro
złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus“ Strzelecka, Pg 34 380-48,83

Życie zwierząt
Brehm'a używane, Wiadomość: telefon 18-15, dg 25 461

Samochód
malolitrażowy dobrym stanie, — Oferty Kurier Pozn. zdg 54 726

Brylantowe
koleżki karatowe kupie okazynie, Oferty Kurier Poznański zdg 56 276

Kupię
trzy fotele fryzjerskie, stoliki, płyty, Oferty Kurier Poznański zdg 56 258

Laica
dobrze utrzymany kupię za gotówkę, Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 56 334

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
odnowione, Grunwaldzka 5, zdg 55 212

3
pokojowe komfort, zaraz, Bosa 19, Górczyn, 1 minuta od tramwaju, zdg 55 797

2
pokoje z kuchnią, śródmieście, Adres Kurier Poznański zdg 56 184

3
komfort 70, dwa komfort 51, Słowackiego wskazuje Świercz, Słowackiego 27 — 10, zdg 56 365

Komfortowe
czteropokojowe 80.— dwupokojowe 35.— Informacja Ratajezka 38 — 12, parter, podwórzu, zdg 56 373

Pokój
kuchnia, meblami oddam zaraz, Adres Kurier Poznański zdg 56 238

Pokój
kuchnia wysoki parter, styczniowa, Wawrzyńca 32, zdg 56 217

2
pokoje kuchnia w Głównej ul. Głównej za kaucją, Zgłoszenia Wielkie Garbary 27, pokój 1, zdg 56 226

3
komfortowe centralne, Focha 32 gospodarz, zdg 56 372

Pięciopokojowe
komfortowe wynajme gospodarz, Półwiejska 2, zdg 56 302

Trzypokojowe
przynależnościami, mieszkanie — względnie biura, Młyńska 5, portier, zdg 56 311

Mieszkania
5 pokojowe komfortowe i 2 pokojowe kuchnia blisko Opery od-dam, Informacje św. Marcina 32 m. 15, zdg 56 263

Dwupokojowe
kuchnia, Wielka 15 — 23, zdg 56 222

Trzypokojowe
I ptr. przy Dąbrowskiego z meblami sprzedam, Oferty Kurier Poznański zdg 55 979

3
komfort II oddam, Woźna 13 — m. 8, zdg 56 345

Trzypokojowe
kuchnia 55.— wygodami, I piętro Debiec, przystanek, Południowa nr 57, zdg 56 646

Dwa
pokoje komfort salka, mieszkanie pracownia, szkoła, wynajmie gospodarz, Waly Królowej Jadwigi 7, zdg 56 399

13. SZUKA MIESZK.

Szuka
się 3 pokoj. komfort, mieszkania od 1. 1. 1938, okolica Jeżyc, — Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego ng 2036

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany utrzymaniem bez — Marcin 66/67 — 19, zdg 55 938

Wygodny
Grunwaldzka 5, m. 5, zdg 56 168

Skarbowa
14 — 12, zdg 56 209

Przyjeżdżnym
Ratajezka 9 — 10, zdg 56 212

Pokoik
Dąbrowskiego 36 — 7, zdg 56 366

Komfortowy
ciepły, słoneczny, dobrym utrzymaniem 1—2 osoby, Plac Nowomiejski 6 — 18, zdg 56 375

Dwuosobowy
jedno (utrzymaniem), Półwiejska 2 — 6, zdg 56 376

Przyjeżdżnym
tano, Szewska 19 — 8, zdg 56 377

Klatki
dwa, Wronecka 13, restauracja, zdg 56 385

Szymańskiego
3 — 10, zdg 56 389

Frontowy
Wielkie Garbary 40 — 8, zdg 56 218

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 7 grudnia

6.15 audycja poranna; 11.15 — audycja dla szkół; „Postrzyżyny u Piasta“ — słuchowski; 11.40 „Rondo“ w koncertach Beethovena (płyty); 11.57 sygnał czasu; 12.03 audycja południowa; 15.30 wiadomości gospodarcze; 15.45 — „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci starszych; 16.05 przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 „Tańczymy przy dźwiękach mandolin“ — gra orkiestra mandolinistów „Kaska-da“ (z Wilna); 16.50 pogadanka aktualna; 17.00 „Przez górskie pola walk w Hiszpanii“ — odczyt wygl. prof. dr. Walery Guezel (z Krakowa); 17.15 muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestra m. Poznania pod dyr. Adolfa Mennericha z udziałem w. Beckeratha — wiolonczela (z Poznania); 1. Hans Pfitzner: — Koncert na wiolonczelę z tow. orkiestry. 2. Jan Brahms: symfonia I c-moll; 22.00 recital fortepianowy Angeliki Morales (pianistki meksykańskiej); 22.30 orkiestra Lajosa Kiss (płyty); — 22.50 ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa — 13.00 wspólna muzyka kameralna — płyty; 14.00 pare informacyj; 14.05 program; 14.10 koncert rozrywkowy — pły-

ty; 15.00 poz. aktualna; 15.10 ork. salonowa Ad. Furmańskiego; 18.00 koncert solistów; Bardy — śpiew, Szafranek — skrzyp.; 18.50 muzyka lekka — płyty; 22.00 „Bajki“ — Kaweckiego (recytacja); 22.15 piosenki w wyk. Jana Sablona — płyty; 2.30 muzyka taneczna z dancingu. W przerwie „Barbarka“ — tr. z Ak. Górniczej w Kr.

POZNAŃ

Poznań — 11.40 marsze — płyty; 13.05 „Operetka“ — film — re-wia“ płyty; 14.05 giełda; 14.15 walce i tanca — płyty; 18.10 sport 18.15 program; 18.20 koncert rozrywkowy. Wyk. kwintet salonowy z M. Didur-Zaluska — sopran, Paszkiel — skrz., Wł. Raczkowski — ak.; 22.30 sola z tow. orkiestry — płyty; 23.00 muzyka salonowa — płyty

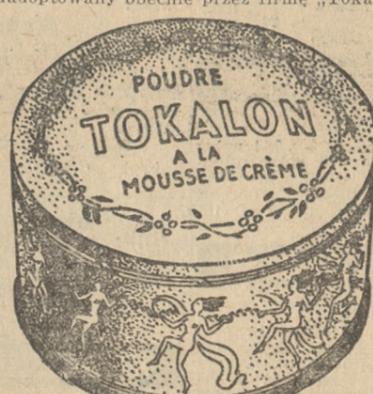
PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Königs. M. popularna i operowa, Monachium. Współczesna muzyka sważarska, chińska i francuska w wykonaniu sol. 16.05 Wiedeń. Konc. trytyk. 17.30 Brno. Koncert trytyk. niewidomych cytrzystów. Praga. Sonata Blissa na altówkę i fort. 17.35 Wiedeń. Recital fort. 18.20 Lipsk. Kwartet e-moll Zoellnera. 19.10 Berlin. Muzyka polska z płyt (preludia Chopina, arie i chórow. Moniuszki). — Königs. M. lekka, 19.15 Tuluza. Arie operowe. 19.40 Budapeszt. Węgierskie pieśni ludowe (tr. do Wiednia) i muzyka rozrywkowa w wyk. kwartetu i sol.) tr. z Wiednia — koncert wymieni-ny austriacko — węgierski. 20.00 Berlin. Koncert ork. i kwintetu. Königs. M. deta. 20.05 Tallin. Utwory Mendelssohna; 23.30 Beograd. Koncert symf. 21.00 Bruksela flam. „Baron cygański“ opt. J. Strussa. Bruksela fr. Koncert symf. Lille. Helden-derski koncert międzynarodowy. Rzym. „La farsa amorosa“ op. Zandoniego. 21.15 Königs. M. Nowa muzyka orkiestralna z udział. solistów. 21.5 Wiedeń. Konc. symf. Strassburg. „Jan Jakób Rousseau jako muzyk — koncert z udział. solistów. Paris PTT. „La Fibaude“ opera kom. Sablona. Lyon. Koncert symf. 22.00 Sottens. Koncert Mozartowski. 22.15 Bruksela fr. M. symfonicz-na. Luksemburg. „Zmartwych-wstanie“ op. Franco Alfano (wg Tolstoja). 22.30 Königs. M. Sonata F-dur na skrzypce i fort. Pippinga. 22.45 Budapeszt. Muzyka symf. Mendelssohna i Schuberta. 23.00 Königs. M. koncert ork. filharmonicznej (Weber i Mozart). Drottwich. Organy i śpiew. Sztutgart. M. lekka i taneczna. 23.10 Drottwich. Sonaty na skrzypce i fort. (Leket, i Beethoven). 24.00 Frankfurt i Sztutgart „Palace“ op. Leoncavallo.

Nowy „Eterychny“ Puder do Twarzy

Zadziwiający wynalazek paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany! Na tym polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika — zaadoptowany obecnie przez firmę „Tokalon“.



Sprawia to, że Puder Tokalon spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie naturalnie wyglądające piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage“u. Puder Tokalon zawiera poza tym Piankę Kremowa, dzięki której, trzyma się w ciągu 8-10 godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon. U schyłku przetańczonej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona połysku.

Elegancki
jedno- dwuosobowy, słoneczny, frontowy, obiada, Wierzbici-cice 5, mieszkanie 5. 16—20.30, zdg 56 388

Klatka
obiadami, Plac Sapieżyński 2 a, m. I, zdg 56 219

Próżny
i umeblowany, Wielka 17 — 10, zdg 56 363

15.—
Spokojna 27 — 3, zdg 56 307

Utrzymaniem
lub bez, Matejki 3, m. 2, zdg 56 281

Pokój
Pierackiego 10 — 8, zdg 56 247

Pokój
telefonem, łazienką, Wojciecha 16 m. 5, zdg 56 326

Piękny
„Teheran“ (Bielski) 4x3.6. Rzeczypospolitej 3, m. 5, zdg 56 285

Dwuosobowy
utrzymaniem, Działalskich 6 — 9 zdg 56 260

Wolne
Długa 12 — 9, zdg 56 262

Pokój
wspólny, Wrocławska 5, 6, m. 6, zdg 56 229

Elegancki
umeblowany, Wolności 4 — 5, zdg 56 400

W. KONKIEWICZ POZNAŃ - STARY RYNEK 8.

NAJWIĘKSZA FABRYKA WYKWINTNEJ ODZIEŻY poleca PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny. Modne welny na ubrania i płaszcze. Olgrymni wybór.

Jest do odstąpienia patent

względnie licencja z patentu polskiego The Distillers Company Limited and Henry Brougham Hutchinson nr 17 616 na:

„Sposób wytwarzania lotnych kwasów tłuszczowych”

Oferty: „Warszawska Agencja Reklamy”, Warszawa, ul. Sienkiewicza 2 dla „Patent”, ng 1850

Z klatki
pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożnik), zdg 56 308

Bukowska
9 — 4, zdg 56 409

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
skromnego poszukuje rzemieślnik Oferty Kurier Poznański zdg 56 297

Urządnik
niekrepującego z podaniem ceny. Oferty Kurier Poznański zdg 56 272

17. LOKALE

Biura
parterze do wynajęcia. Składowa 4, zdg 54 978

Skład
z mieszkaniem poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 56 232

Skład
mieszkaniem. Słoneczna 21, zdg 56 220

18. DZIERŻAWY

720
mórg, objęcie 30 000.— 700 mórg objęcie 45 000.— 470 mórg, objęcie 25 000.— zapasami, inwentarzem kompletnie. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5, zdg 56 391

22. ŻGUBY

Damski
złoty zegarek, skórzana bransoletka zgubiono 2. bm. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Adres wskaże Kurier Pozn. zdg 56 394

Zabłąkały się dwa bernardyny.
można je odebrać: Stachowiak, Wagrowiec, Gnieźnieńska 24, ng 2037

23. ROZMAITE

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanie ogłoszeniową, skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Klinika Lalek
Reperacje fachowo
Nowości stale w Zabawkach Piękne Lalki „Aquila”
św. Marcina 61, Pl. Wolności 9, ng 1861

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 6. 12.
TEATR POLSKI: Poniedziałek, 6. 12. godz. 20: „Beben”. Wtorek, 7. 12. godz. 20: „Beben”. Środa, 8. 12. godz. 16: „Damy i huzary”. Środa, 8. 12. godz. 20: „Beben”.
TEATR WIELKI: Środa 8. 12. godz. 15: „Halka”. Środa, 8. 12. godz. 20: Afrykanka. Czwartek, 9. 12. „Wieczna Teleskopa”. Piątek, 10. 12. „Afrykanka” przedstawienie związkowe.
TEATR WIELKI KONCERTY SYMFONICZNE: Wtorek, 7. 12. IV. Koncert Symfoniczny, dyrygent Adolf Mennerich, solista Hermann v. Beckerath, wiolonczelista.

KINA

Poznań, poniedziałek, 6. 12.
APOLLO: „Niedorajda”.
CORSO: „Fort Douaumont”.
GLORIA: „Król i Chórystka”.
GWIAZDA: „Znachor”.
METROPOLIS: „Jódz śmierci”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Rok 2037”.
RENAISSANCE: „Ostatnia noc skazańca”.
SŁONCE: „Moje szczęście to Ty”.
SPINKS: „Kain i Mabel”.
SWIT: „Białe Róże”.
TECZA-Lazarz: „Nieznosna Dziewczyna”.
TECZA-Wilda: „Ciotka Karola”.
WILSONA: „Dama Kameliowa”

Chiromantka
mówi prawdę. Działyńskich 10—1 zdg 54 602

Haftoplis
teraz Wrocławska 3, Pg 34 391-46.94

Bielizna
damska — dziecięca. Wrocławska 3, Pg 34 398-46.98

Pończochy
skarpetki pierwszorzędne gatunki. Wrocławska 3, Pg 34 399-46.98

Rękawiczki
damskie, meskie, dziecięce. Wrocławska 3, Pg 34 400-46.98

Trykoty
dla pań, panów, dzieci, największy wybór, najtańszej

Haftoplis Wrocławska 3.
Pg 34 401-46.98

Reparacje **dywanów antyków**

Caesar **Mann,**
Rzeczypospolitej 6, nr 1944

Nowości! Wyśmienite **Dropsy Eukal. - Mentol.**
rolka 10 groszy — wszędzie do nabycia

Roma — Poznań
Fabryka Cukierników, Pg 340 74-5-41,91-2

Chiromantka
mówi prawdę. Działyńskich 10, m. 1, zdg 56 367

Obiady
prywatne. Działyńskich 6 — 9, zdg 56 261

24. NAUKA

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowska 11, — 3 stycznia, zdg 55 255

Student
starszy, energiczny udzieli lekcji w zakresie wszystkich klas gimn. i liceum. Stępcjalność języki: grecki, łacina, polski, francuski, niemiecki. Bardzo dobre referencje. Także za pokój lub na wieś. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 56 090

Nauki
szycia poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 56 362

25. MUZYKA

Trio
pierwszorzędne wolne, podwójne instrumenty. Tuchola, kawiarnia „Tucholanka”, zdg 56 063

Trio
dobrze zgrane koncertowo-dancingowe ze śpiewem potrzebne od 1. 1. 1938. R. Tuczynski, Września, Rynek 1, zdg 56 402

Kwintet
siła pierwszorzędna potrzebny od 1 stycznia. Podanie instrumentów i gaży Hotel Polski, Września, ng 1708

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Posługi
poszukuje zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 56 193

Poszukuję
posady gospośnia samodzielna do jednej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 56 174

Kucharka
samodzielną do wszystkiego do bezdzietnego państwa. Oferty Kurier Poznański zdg 56 172

Poszukuję
posługi lub prania od zaraz w okolicy Jeżyca - Solacza. Oferty Kurier Pozn. zdg 56 374

Poszukuję
posady od zaraz lub 15. 12. z szyciem do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 56 321

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego — szuka posady od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 56 279

Poszukuję
posługi lub prania. Oferty Kurier Poznański zdg 56 327

Pracznia
szuka prania i sprzątania. Oferty Kurier Poznański zdg 56 197

b) Inni

Szukam
posady dla mego szofera, polecam go jako sumiennego i dobrego fachowca. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 55 408

Ogrodnik - strzelec
kawaler, lat 32, 17 letnia praktyką, dobrze polecony, specjalność warzywnictwo wczesne — gruntowe, kwiaty doniczkowe — gruntowe, szkółkarstwo drzew owocowych, róż, pszczelarstwo, poszukuje posady zaraz lub 1. 1. 38. Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 53 854

Młoda
pracowita paniąka dobrze poleconą z prowincji szuka posady za skromne utrzymanie. Oferty Pochówna, Sieraków, ul. Poznańska, zdg 55 067

Uczciwa
szuka posady lub posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 55 227

Uczciwa
szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 55 226

Krojczeni - krawcowa
praktyka pierwszorzędnych pracowników poszukuje posady, może wyjechać. Oferty Kurier Poznański zdg 55 185

Ekspedientka
długoletnie świadectwa dobrze polecona szuka posady najchętniej utrzymaniem, Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 55 189

Uczciwa
szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 55 226

Pracznia
szuka prania i sprzątania. Oferty Kurier Poznański zdg 56 197

ZIEMNIAKI fabryczne
po cenach dziennych kupuje, jak również przyjmuje do przerobu na płatki ziemniaczane
SUSZARNIA ZIEMNIAKÓW w JANOWCU
dg 25165 **Telefon: Janowiec Wlkp. 51**

Samodzielną
umiejąca utrzymać gospodarstwo domowe w najlepszym stanie. Świadectwa po 8 — 9 lat, b. dobre gotowanie itd. przyjmie posadę od 1—2 osób w lepszym domu. Zgłoszenia proszę Kurier Pozn. zdg 55 381

Chłopiec
lat 17, na wskroś uczciwy, porządnie poszukuje nauki z radio-techniki. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 55 093

Stenotypistka
poszukuje zajęcia godzinach wieczornych. Oferty Kurier Pozn. zdg 55 204

Poszukuję
jakiegokolwiek zajęcia złożyć kaucję, może być na czas przedwziętyn. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 55 372

Przedstawicielstwa
na cukry, owoce itp. na wojew. Poznańskie poszukuje młody handlowiec. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 55 522

WIĘKSZA FABRYKA NA G. ŚLĄSKU
poszukuje **mistrzów maszynowych**
Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod dg 25 449

Ogrodnik
kawaler, 14 lat praktyki, zakładach handlowych, dworskich. — specjalność kwicziarstwo gruntowe, doniczkowe, warzywnictwo pod szkłem, sadownictwo, dobre świadectwa szuka posady 1 stycznia lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 823

Retuszerka
poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 56 011

Szofer-służący
dobrze obeznany w swym zawodzie, 14 lat na niewypowiedzianej posadzie, chciałby zmienić posadę od 1. 4. 38 lub wcześniej, najchętniej w mieście. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 55 949

Absolwent
średniej szkoły rolniczej z roczną praktyką, znajomość księgowości szuka posady. Łaskawe zgłoszenia J. Owczarek, Gajewniki, Zduniska Wola, ng 1904

Kuśnierz
zdolny wykonuje najnowszych fasonów wszelkie prace kuśnierskie poszukuje pracy dom. poza dom. Oferty Kurier Poznański zdg 55 728

Panna
poszukuje nauki ekspedientki w składzie rzeźnickim od zaraz. — Oferty Kurier Pozn. zdg 56 146

Ogrodnik
kawaler, dobrze polecony przyjmie posadę za samotnego lub żonatego. Oferty Kurier Poznański zdg 56 206

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 55 502

Inteligentna
zdolna, pisząca na maszynie — szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 55 387

Panna
do dzieci szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 56 147

Krawcowa
poza dom 1.50 dziennie szuka posady. Ul. Niegolewskich 16 — 9, zdg 56 229

Pielegniarka
niemowlat, dobrymi świadectwami szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 56 395

Absolwentka
Liceum Handlowego poszukuje praktyki, możliwie płatnej. — Oferty Kurier Pozn. zdg 56 392

Stolarz
żonaty poszukuje posady na forniery, mebli w dom i budowni. Oferty Kurier Poznański zdg 56 386

Krawcowa
akuratna dziennie 1.— szuka posady w dom. Oferty Kurier Poznański zdg 56 359

Cukiernictwa
wyuczyć się pragnie 16 letni, 7 klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Chodzież, ng 2039

Pierwszorzędna
stenotypistka polsko - niemiecka przyjmie posadę. Oferty Kurier Poznański zdg 55 402

Inteligentna
polskim, niemieckim kaucją szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 56 325

Pielegniarka
roczna praktyka poszukuje posady starszej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 56 414

Potrzebna
od 1. 1. 38 r. dziewczyna w średnim wieku do dwójga osób z dobrym gotowaniem. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 304

Kucharka
(kuchmistrzini) do prywatnego domu pierwszorzędnymi poleceniami potrzebna zaraz. Zgłoszenia opisami świadectw do „Par” Poznań pod „48,78”, Pg 34 577-48.78

Ogrodnik
kawaler ogrodu handlowego przesła świadectwa Kurier Poznański zdg 56 158

Fryzjerka
może być kursistka, trwała, wodna, żelazkowa, manicure, — pensja, utrzymanie zaraz. Posada stała. Zgłoszenia Stanisław Pohl Rawicz, Paderewskiego 25, zdg 56 205

Młodsza
szyciem wszystkiego, prowincji, 15 grudnia. Oferty Kurier Pozn. zdg 56 210

Podmistrza
budowlanego, gotówka kilku tys. zaangażuje współpracę przy budowie domów mieszkalnych. — Korzystny zarobek. Oferty Kurier Poznański zdg 55 693/4

Służąca
dobre świadectwa od zaraz potrzebna. Św. Marcina 29, m. 1, zdg 56 380

Dziewczyna
do wszystkiego gotowaniem. — Strumykowa 7, Wiza, zdg 56 346

Posługaczka
3 razy tygodniu, Grobla 28 — 2, zdg 56 350

Berlinianka
udziela szybko gruntownie niemieckiego 14.— miesięcznie, Grobla 14 — 10, zdg 56 351

Fryzjerka
fryzjer wodna. Reva 3, zdg 56 361

Dochodząca
praniem, gotowaniem, cały dzień potrzebna. Górna Wilda 75, m. 9, zdg 56 271

MULSJA ERBE-
z tranu norweskigo
odżywka witaminowa
dla dzieci i dorosłych
R. Barcikowski S. A. Poznań

Służący
pierwszorzędne polecenia, obeznany w osobistej obsłudze potrzebny w Poznaniu. Zgłoszenia z opisami świadectw do „Par”, Poznań, pod „48,75”, Pg 34 586-48.75

Kucharz
lub **kuchmistrzini**
pierwszorzędny, z doskonałymi poleceniami dużych domów, potrzebny na stałą posadę do pałacu w Wielkopolsce. Zgłoszenia „Par”, Poznań, pod 59,71, Pg 34 861-59.71

Pomocnik fryzjerski
stałą wypomóżkę. Pocztowa 26, zdg 56 294

Fryzjer
na stałe zaraz. Poznańska 6, m. 8, zdg 56 293

Podróżujący
z gwarancją branza czekoladowa od 1. 1. 38. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 56 289

Potrzebna
samodzielną do wszystkiego. — Mielżyńskiego 26 — 10, zdg 56 287

Służąca
zaraz potrzebna. Młyńska 3, m. 14, zdg 56 283

Cukiernik
dobry fachowiec potrzebny na prowincji od dnia 17. 12. Referencje i fotografie Kurier Pozn. ng 2034

Pielegniarka
do chorego potrzebna. Marcin 45a m. 3, zdg 56 239

Ekspedientka
potrzebna zaraz. A. Szymańska, S. z o. o. Pocztowa 4, zdg 56 240

Poszukuję
dziewczyny młodej najchętniej pozamięscowej. Zgłoszenia Al. Hetmańska 6, m. 1, od godz. 6, zdg 56 248

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem zaraz. — Górna, Focha 57, zdg 56 266

Rutynowana
inteligentna młodsza paniąka branza bielizny potrzebna. „Ewa” Focha 60, zdg 56 332

Bufetowa
od zaraz. Św. Wojciech 14/15, zdg 56 408

Potrzebna
zaraz ekspedientka samodzielna kaucją, dziewczyna gotowaniem. Cukiernia, Szamargzewskiego 14, zdg 56 410

Bezwzględnie
uczciwa do składu, prac domowych. Referencje Kurier Pozn. zdg 56 415

31. ROZRYWKA

Kino Oświatowe TCL
ul. Marsz. Focha 4. Dziś monumentalny film „Rok 2 000” oraz nadprogram naukowy. Ng 1040-1

Radioodbiorniki
najpoważniejszych fabryk, wszelkich typów — długoterminowe spłaty, gotówka taniej.

Sprzet radiowy
wielkim wyborze stale na składzie.

Kazimierz Matuszak
Poznań, Pierackiego 16, telefon 30-67. Pokaz aparatów bez obowiązku kupna. Ng 52 141

Humor zagraniczny

Na Lysej Górze.
Czarownica I. do II.: — Pojąć nie mogę, że droga pani używa jeszcze wciąż tego przestarzałego środka lokomocji.

(M)
(„Punch”, Londyn).

Kino
Corso, Fort Douaumont, zdg 56 393

Bez wplaty
na 16 mies. raty **radioodbiorniki**

„Telefunken” „Kosmos” i inne znanych firm światowych na dogodnych warunkach technicznej

„Telefunken” „Kosmos” i inne znanych firm światowych na dogodnych warunkach technicznej

Kino
Tecza, Łazarz, Nieznosna dziewczyna, zdg 56 318/9

Radioodbiornik
„Telefunken” „Kosmos” i inne znanych firm światowych na dogodnych warunkach technicznej

emka
wł. M. Włodarczak, Poznań, ul. Wrocławska 30, telef. 36-83, 48-04 n 1917

Kino
Renaissance „Ostatnia noc Skazańca”
Pg 34 860-49.3

„Kain i Mabel”
Dowcipnie miłosna komedia żywiolowych sytuacji.

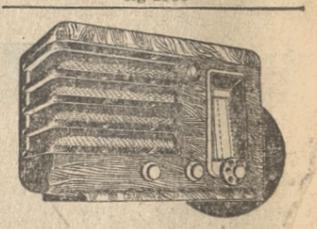
Kinoteatr „Sfinks”
zdg 56 250

Najpopularniejsze supery **Kosmos**
Najwykwintniejsze supery **Philips**

Poza innymi markami stale demonstrujemy w salonie firmy **Radiostar**
św. Marcina 26, telefon 46-64, ng 1939

RADIOLAVOX
właśc. Bronisław Plotkowiak. — Centrala: Poznań, Ratajczaka 14 Oddział: Pasaż Apollo od strony Ratajczaka, ng 1946

„Kapelusz”
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpił zasto nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2. podwórze.



Humor zagraniczny

Na Lysej Górze.
Czarownica I. do II.: — Pojąć nie mogę, że droga pani używa jeszcze wciąż tego przestarzałego środka lokomocji.

(M)
(„Punch”, Londyn).

Przedpłata na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00 i 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14 76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznyimi 200 gr od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nocy wypadkach do godz. 22 u stróża. Do wydania głównego (wieczornego) „drebne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówek), słowo nagłówek (tlustej) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem i wysokością ogłoszenia, powitała wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.